

Załącznik nr 1 do protokołu nr XXVIII/2026 z sesji Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 26.02.2026 r.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania obrazu i dźwięku z obrad dzisiejszej sesji, znajduje się na stronie internetowej gminy Prudnik i można się z nią zapoznać.

Na dzisiejszej sesji pragnę przywitać Pana Burmistrza Prudnika, Grzegorza Zawiślaka, Pana Wiceburmistrza Wiesława Kopterskiego, Pana Skarbnika Gminy, Jarosława Fiedora, Panią Radcę Prawną, Katarzynę Staniaszek.

Witam również Panie i Panów sołtysów, naczelników i kierowników referatów Urzędu Miejskiego.

A w związku z tym, że na dzisiejszej sesji będą omawiane sprawy oświatowe, witam również Dyrektora Zespołu Szkół w Prudniku, Pana Dyrektora Janusza Bazydło, Panią Dyrektora Ewelinę Langford, Dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1.

Witam również Panią Dyrektora Ewę Jarzycką.

Witam również Panią Dyrektora Ewę Jarzycką, Dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego numer 2 w Prudniku.

Witam również Pana Dyrektora Franciszka Dendewicza, to jest Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Szybowicach.

Witam Panią Dyrektora Annę Tułę-Nowacińską, Dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudziczce.

Witam również Panią Małgorzatę Tuz, Dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Moszczance.

Państwo Radni, prosilibym bardzo o zachowanie powagi.

Witam również Panią Dyrektora Barbarę Starzyk-Jarosz, Dyrektora Szkolnego Schroniska Młodzieżowego Dąbrówka w Prudniku.

Proszę Państwa, mieli Państwo możliwość zapoznania się z porządkiem obrad dzisiejszej sesji.

Ad. 1b Czy ktoś z Państwa zgłasza jakąś zmianę do porządku obrad?

Prosiłbym bardzo jeszcze, Pan Burmistrz zgłasza, o przedstawienie tej zmiany.

Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni Państwo, dwie zmiany w porządku obrad.

Jedna zmiana, wprowadzenie do porządku obrad uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi prudnickiemu, 6000,00 zł. Drodzy Państwo, sprzęt, na którym ćwiczą nasi strażacy OSP są przeprowadzone corocznie

zawody, w całej Polsce, u nas w naszej gminie, powiecie również. Uległ już degradacji. Po rozmowach z komendantem straży pożarnej oraz z burmistrzami i starostą, podjęliśmy tutaj taką inicjatywę. Pan starosta tutaj zainicjował, że jeden tor zakupi ze środków powiatowych i poprosił, aby każda gmina dała swój wkład po równo po sześć tysięcy złotych na zakupienie drugiego toru, bo są wymagane dwa nowe tory. Więc tego to właśnie dotyczy, aby nasi strażacy mogli, ochotnicy na zawodach w bezpieczny sposób te zawody mieć odbyte. To jest pierwsza zmiana.

A druga zmiana, wycofanie z porządku obrad druku 443, projekt uchwały w sprawie sprzedaży lokali mieszkalnych

oraz określenia wysokości bonifikaty, ulica Stara. Tam na komisjach miałem informację, było dużo zapytań Państwa odnośnie zasad. Więc chciałbym, aby na spokojnie te zasady z Państwem jeszcze przedyskutować, aby Państwo nie mieli wątpliwości jak to wygląda i złożyć tą uchwałę w miesiącu marcu.

To wszystko, dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi.

Czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze jakąś propozycję zmiany do porządku obrad?

Wobec tego, że nie widzę, w takim razie (...) Gdzie jest wniosek?

Nie widzę.

A jest wniosek formalny faktycznie.

Pan Mieczysław Partyczny, proszę bardzo.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Dzień dobry Państwu.

Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, chciałbym złożyć wniosek formalny odnośnie dyskusji przy druku 442 i proszę o udzielenie głosu przedsiębiorcy z miejscowości Moszczanka, który prowadzi tam swoją działalność, Pana Zdzisława Światłowskiego, aby wprowadzić to do porządku obrad i Pan Światłowski otrzymał głos.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo.

Czy taki wniosek formalny może być głosowany o to,

że Radny wnioskuje o udział głosu przez osobę niezwiązaną z radą miejską? Chciałbym, żeby Państwo też się zapoznali z opinią.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, oczywiście kwestia udzielenia głosu każdej osobie, która uczestniczy w sesji należy do Pana przewodniczącego. Ale z uwagi na to, że zostało to sformułowane jako wprowadzenie punktu do porządku obrad, to wydaje mi się, że jeśli Państwo chcą taki punkt dodać, to uważam, że wtedy powinno to zostać przegłosowane.

Ale my takiej praktyki w ogóle jeszcze nie mamy w zakresie jakby rzeczywiście udzielenia głosów mieszkańcom i co do zasady to powinno wyglądać tak, że Pan przewodniczący jeszcze tworząc porządek obrad, powinien mieć świadomość na przykład, że taki punkt chciałby być wprowadzony i tak to powinno być generalnie zrobione, że powinno to być ewentualnie ujęte w porządku obrad przed, bo Pan przewodniczący też do końca nie wie, jaki będzie przedmiot, powiedzmy, tego wystąpienia mieszkańca. Więc też jakby dobrze mieć wcześniej taką świadomość, żeby też zadbać o sprawność obrad i porządek. Więc może ustalmy tak, myślę, że co do zasady, gdyby były takie postulaty, żeby wprowadzać, to dobrze by było Panu przewodniczącemu jeszcze przed tworzeniem porządku obrad taką informację dać, żeby to stworzyć. Ale z uwagi na to, że teraz mamy rzeczywiście taki wniosek formalny o zmianę porządku obrad poprzez dodanie takiego punktu, to wydaje mi się, że są Państwo uprawnieni, żeby nad tym głosować, ale jeszcze też według mnie ostateczny głos należy do Pana przewodniczącego.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję, Pani Radczyni.

Jest to formalny wniosek, więc go przegłosujemy.
Decyzja będzie należała do Państwa. Natomiast w przyszłości chciałbym, jeśli Państwo planujecie, czy ktoś chciałby, żeby ktoś zabrał głos na sesji, to jednak porządek obrad jest tworzony 7 dni przed i do tego terminu można zgłosić ewentualnie, że ktoś chciałby zabrać głos na sesji spoza członków Rady miejskiej.

W takim razie prosiłbym o obsługę techniczną, o przygotowanie dwóch wniosków Pana Burmistrza do porządku obrad i następnie wniosku formalnego Pana Mieczysława Partycznego.

Pytanie do obsługi technicznej, czy są już dostępne głosowania nad zmianą do porządku obrad?

Jeszcze tylko momencik i za chwilę będziemy mogli to przegłosować.

Proszę Państwa, pojawiła się możliwość głosowania, więc głosujemy za zmianą porządku obrad.

Wniosek o wprowadzenie do punktu siódmego porządku obrad uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi prudnickiemu, druk numer 442a.

Kto jest za wnioskiem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za wnioskiem głosowało 20 Radnych, nikt nie był przeciw, jeden Radny się wstrzymał.

Wszyscy radni oddali głos.

Teraz głosujemy drugi wniosek o wycofanie z porządku obrad uchwały dotyczącej zmiany nieruchomości przy ulicy Starej.

Kto jest za wnioskiem? Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych, jeden Radny jest przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos.

Głosujemy wniosek formalny Pana radnego Mieczysława Partycznego o możliwości zabrania głosu przez mieszkańca i przedsiębiorcę z Moszczanki przy uchwale dotyczącej zmian w budżecie gminy Prudnik. Jeszcze chwilę cierpliwości.

I mamy. Kto jest za przyjęciem wniosku Pana Mieczysława Partycznego?

Moment. to w takim razie prosiłbym o obsługę informatyczną o przygotowanie wniosku formalnego w głosowaniu, tak jak powiedziałem, udostępnieniu czy możliwości zrobienia głosu przez przedsiębiorcę z Moszczanki przy uchwale dotyczącej zmian w budżecie gminy Prudnik.

Proszę bardzo, jest wniosek.

Kto jest za wnioskiem?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Prosiłbym jeszcze jednego radnego o oddanie głosu.

Za wnioskiem głosowało 20 Radnych, jeden przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos.

W takim razie mamy ustalony porządek obrad.

Przechodzimy do punktu pierwszego w punkcie A, czyli otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie kworum, odbyło się. W punkcie B mieliśmy, zmiana porządku obrad, również został ten punkt zrealizowany.

Ad. 1c Przechodzimy do punktu 1c.

Przyjęcie protokołu z XXVI sesji Rady Miejskiej w Prudniku.

Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania,
wątpliwości do protokołów lub do transkrypcji?

Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przystępujemy do głosowania
na przyjęciem protokołu z XXVI sesji Rady Miejskiej w Prudniku.

Przepraszam, XXVII.

Kto jest za? Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

To już nie jest pytanie do mnie,
to już myślę, że każdy Radny, który głosuje,
zobowiązany jest do przeczytania protokołów.

Jeszcze prosiłbym o dwóch Radnych o oddanie głosu.

Za przyjęciem protokołu z XXVII sesji Rady Miejskiej w Prudniku
głosowało 21 Radnych i to są wszyscy.

Ad. 2 Przechodzimy do punktu drugiego, to jest sprawozdanie z
działalności placówek oświatowych za rok 2025.

Ad. 2a W punkcie 1a mamy zaopiniowanie sprawozdania z działalności
zespołu szkół w Prudniku, druk numer 435,

dotyczy to Zespołu Szkolno-Przedszkolnego na ulicy Dąbrowskiego.

Jest z nami Pan dyrektor Janusz Bazydło.

Czy ktoś z Państwa ma pytania do tego sprawozdania lub chciałby coś
jeszcze uszczegółwić?

Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem druku numer 435?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Za przyjęciem sprawozdania głosowało 21 Radnych i to
jest jednogłośnie, czyli wszyscy, nikt nie był przeciw,
nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos.

Ad. 2b Przechodzimy do punktu 2b, to jest do zaopiniowania sprawozdania
działalności Zespołu Szkolno-Przedszkolnego numer 1,
to jest przy ulicy Podgórnej.

Jest z nami przedstawiciel Zespołu Szkolno-Przedszkolnego przy ulicy
Podgórnej. Czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania,
wątpliwości do tego sprawozdania?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem druku numer 436?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za przyjęciem sprawozdania głosowało 21 Radnych, nikt nie był
przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos.

Ad. 2c Przechodzimy do punktu 2c, to jest zaopiniowanie sprawozdania
o działalności Zespołu Szkolno-Przedszkolnego numer 2,
to jest szkoła numer 3 przy ulicy Szkolnej.

Czy ktoś z Państwa ma pytania?

Jest z nami Pani Dyrektor Ewa Jarzycka,
więc jeśli ktoś miałby pytania.

W takim razie, że nie ma pytań, prosiłbym się zgłaszać jednak przez
tablet, bo to będzie łatwiej.

Proszę bardzo, **Pan Radny Edward Mazur**.

- Panie Przewodniczący, Szanowny Państwo Radny,

ja do Pani Dyrektor chciałem przekazać taką informację.

Ja to co prawda już zgłosiłem tutaj w Urzędzie Miasta i Gminy

i myślę, że to będzie wykonane, bo tam ciągle jak autobus zatrzymuje się na ulicy Szkolnej w wyznaczonym miejscu, tam ciągle problem jest z tym znakiem drogowym, żeby tam to jakoś przypilnować, żeby ten znak jakoś wizerunkowo nie psuł wizerunku szkoły. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu radnemu.

Myślę, że Pani dyrektor to, tak powiem, zapamięta i przekaze odpowiednim służbom.

Wobec tego, że nie widzę dalszych chętnych do dyskusji, kto jest za przyjęciem sprawozdania z działalności Zespołu Szkolno-Przedszkolnego numer 2, druk numer 437?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 21 Radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos.

Ad. 2d Przechodzimy do punktu 2d, to jest zaopiniowanie sprawozdania z działalności Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Szybowicach, druk numer 438.

Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do tego projektu uchwały? Wobec tego, że nie ma, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania z działalności Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Szybowicach?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 21 Radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy radni oddali głos.

Ad. 2e Przechodzimy do punktu 2e, to jest do zaopiniowania sprawozdania z działalności Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudziczce.

Jest z nami Pani dyrektor.

Widzę, że już się zgłosiło dwóch Radnych, więc prosiłbym Panią dyrektor Annę Tubę-Nowasińską o odpowiedź na pytanie **Pani Radnej Anety Samotus**. Proszę bardzo.

- Dzień dobry, Szanowni Państwo.

Witam Panią dyrektor.

Pani Dyrektor, ja mam pytanie odnośnie sprawozdania.

Po analizie wydatków, dochodów i kosztów, jedno pytanie odnośnie placów zabaw.

Jak wygląda sytuacja na tą chwilę,

kiedy możemy ewentualnie liczyć na place zabaw w oddziale w Mieszkowicach i w oddziale w Rudziczce przy szkole?

Czy na tę chwilę już mamy informację odnośnie fundacji i tych wszystkich okoliczności, które wpływają na wydatkowanie i zabezpieczenie tych środków?

To jest moje pierwsze pytanie.

- Dzień dobry Państwu. **Anna Tuła-Nowacińska, Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudziczce**. Tak jak już mówiłam też na komisjach jest złożony wniosek do grupy Orlen, do fundacji konkretnie Energa o środki na plac zabaw w Rudziczce, w Mieszkowicach i remont placu zabaw w Szybowicach, bo ten wniosek zawierał również plac zabaw w Szybowicach. I na ten moment czekamy na decyzję fundacji.

Ponieważ środki mają być przekazane przez osobę prawną jaką jest

towarzystwie, nie mam jakby możliwości żadnej decyzyjności w tej sprawie, no po prostu musimy poczekać na decyzję fundacji. Proszę bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję, Pani Dyrektor. Czy Pani nadal chce kontynuować?

Radna Aneta Samotus:

- Tak. Jeszcze jedno pytanie w nawiązaniu do obecnego roku i struktury organizacyjnej i spotkania, które miały miejsce, które wywołało duży obaw ze strony rodziców.

Spotkanie, które miało miejsce w oddziale przedszkolnym w Mieszkowicach, odnośnie perspektywy kolejnych lat, kolejnego roku funkcjonowania tego oddziału.

Czy w tym zakresie możemy uzyskać informacje, żeby uspokoić rodziców.

Medialnie w internecie pojawiły się,

w mediach społecznościowych różne informacje wręcz niekorzystne o zamykaniu tego oddziału.

Bardzo proszę Burmistrza o stanowisko w tym zakresie.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Dziękuję bardzo.

Witam serdecznie wszystkich.

Oczywiście odbyło się spotkanie robocze polegające na tym, że chcieliśmy uzyskać opinię rodziców na temat przeniesienia dzieci z Mieszkowic do Rudziczki z tego względu,

że na tą chwilę i na moment rozpoczęcia nowego okresu tych dzieci jest tylko pięcioro.

Natomiast spotkało się to z nieprzychylną jakby dla nas opinią, dlatego odstąpiliśmy od tego pomysłu i oddział w Mieszkowicach nadal będzie funkcjonował, tylko z ograniczoną liczbą godzin jak do tej pory. Dziękuję.

Radna Aneta Samotus:

- Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi i proszę bardzo,

Pan Radny Łukasz Karpowicz.

- Dzień dobry, witam Państwa bardzo serdecznie.

Tutaj również pytanie kieruję do Pani dyrektor z Szkolno-Przedszkolnego oddziału z Rudziczki.

Pytanie moje jest takie, w 2024 roku pod koniec dokładnie, złożyłem interpelację na wniosek mieszkańców dotyczącą stanu placu zabaw mieszczącego się na terenie szkolno-przedszkolnym.

Chciałem zapytać, czy od tego czasu ten plac zabaw został wyremontowany i jest dopuszczony do użytkowania?

Anna Tuła-Nowacińska:

- Chodzi o plac zabaw w Rudziczce?

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tak, przy szkole.

Anna Tuła-Nowacińska:

- Przy szkole część urządzeń jest wyłączona z użytku.

Ponieważ czekaliśmy na decyzję grupy Orlen, nie podejmowaliśmy tam żadnych kroków,

żeby ten plac zabaw jakby na nowo budować,

no bo to wtedy byłoby bez sensu.

Także jeżeli się okaże, że te pieniądze z fundacji rzeczywiście do nas nie trafiają, to wtedy będziemy zajmować się remontem tego istniejącego.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Rozumiem, czyli generalnie było już wiadomo 2024, że będą przyznane pieniądze na remont placów zabaw, tak?

Anna Tuła-Nowacińska:

- Nie zrozumiałam, przepraszam.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Interpelacja była złożona pod koniec 2024 roku, dotycząca właśnie tego placu zabaw i już wtedy było wiadomo, że będziemy czekać na pieniądze.

Anna Tuła-Nowacińska:

- Ale w 2024 roku ten plac zabaw nadawał się do użytku.

Radny Łukasz Karpowicz:

- W odpowiedzi mam napisane, że był wyłączony właśnie z użytkowania. Mogę przytoczyć, bo mam tą interpelację.

Anna Tuła-Nowacińska:

- To przyznam się, nie pamiętam, nie potrafię się odnieść do tego. Musiałabym sprawdzić dokumentację.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- A jeśli Pan Radny ma, to może proszę przytoczyć.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Już.

To jest odpowiedź na interpelację z dnia 05.09.2024.

Po odpowiedzi na pytanie złożone w dniu 27.08.2024 roku w sprawie dokonania przeglądów placu zabaw mieszczących się w miejscowości Rudziczka przy szkole oraz uzyskania informacji zebranych przeglądów technicznych wszystkich (...) Przepraszam.

Technicznych wszystkich placów zabaw sprawuje gmina Prudnik.

Informuję, że elementy zabawowe w złym stanie technicznym będące przedmiotem interpelacji, zostały wyłączone z eksploatacji pod koniec czerwca 2024 roku.

Anna Tuła-Nowacińska:

- Tak, ale na pewno nie wszystkie.

To nie oznacza, że plac zabaw został zamknięty.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tak, to chciałbym się dowiedzieć.

Anna Tuła-Nowacińska:

- Są to dwie różne rzeczy.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Jasne, ja to rozumiem, tylko czy w tym czasie zostało to już wyremontowane przez gminę?

Anna Tuła-Nowacińska:

- Nie, nie zostało.

Radny Łukasz Karpowicz:

- A czy mogę dostać od Panów Burmistrzów odpowiedź, dlaczego te wadliwe elementy nie zostały wymienione w tak długim czasie? W międzyczasie w Prudniku już wybudowaliśmy dwa nowe place zabaw, a tutaj też są dzieci, które chciałyby chętnie pewnie

skorzystać z tego placu zabaw.

Anna Tuła-Nowacińska:

- Ja może tu jeszcze zanim Pan Burmistrz, dopowiem tylko, że została wyłączona z tego co sobie przypominam wieża i tam wymienienie jednego elementu, wymaga rozebrania całej wieży i zrobienia jej jak gdyby na nowo, co w obecnym stanie prawnym nie bardzo jest możliwe, bo traktowalibyśmy wtedy jako budowę nowego elementu na placu zabaw, a nie jest to możliwe ze względu na to, że nie ma tam odpowiednich odległości i tak dalej, więc stąd przestój.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Czyli na dzień dzisiejszy można powiedzieć, że to nie jest plac zabaw, tak? Nie spełnia warunków będących dla placów zabaw.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Ja może powiem. Panie Radny, my mieliśmy zapewnienia z tej fundacji, że oni się tym zajmą i to wyremontują. Natomiast nie doszło do tego. Będziemy się z nimi kontaktować i będziemy jakby sprawę wyjaśniać.

Radny Łukasz Karpowicz:

- W jakim czasie tutaj będzie odpowiedź?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Będziemy się z nimi kontaktować niezwłocznie.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Okej, czyli w tym roku będzie zrobione to?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Czy będzie zrobione? Nie.

Radny Łukasz Karpowicz:

- No to właśnie.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Postaramy się, Panie Radny.

Radny Łukasz Karpowicz:

- To już trzy lata, to nam kadencja minie na jeden plac zabaw.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Postaramy się, Panie Radny, w tym roku.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

Panie Burmistrzu, tylko pytanie, te urządzenia zostały darowane gminie, czy one są dalej na wyposażeniu tej fundacji?

No te urządzenia zabawowe w gminie, przy szkole, w Rudziczce.

- One są przekazane szkole, prawda?

- Chodzi mi o to, żeby ustalić właściciela, bo Pan mówi, że fundacja naprawi.

Anna Tuła-Nowacińska:

- Przepraszam, ja nie bardzo rozumiem pytanie Pana przewodniczącego.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Moje pytanie jest takie, bo tak powiem też mamy plac zabaw. Więc chciałem się zapytać, jeśli fundacja ufundowała jakieś urządzenia zabawowe, czy z dniem jego ufundowania, czy zamontowania na placu zabaw w Rudziczce, te urządzenia są tej fundacji czy urządzenia są należące do szkoły?

Anna Tuła-Nowacińska:

- My nie mamy jeszcze żadnego urządzenia od fundacji przekazanego. Ten plac zabaw, który jest przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Rudziczce jest placem gminnym.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Pani Dyrektor, jeszcze raz. Chodzi mi o to, kto jest właścicielem tych urządzeń?

Anna Tuła-Nowacińska:

- Na obecnym placu zabaw jest gmina i Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rudziczce za niego odpowiada.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Panie Burmistrzu, jeśli to są urządzenia gminy, to po prostu gmina czuje się zobowiązania do ich naprawy i do ich utrzymania, a nie fundacja, która złożyła darowiznę, bo nie można ścigać darczyńcę mówiąc, że podarował dwa lata temu urządzenia zabawowe, było fajnie, ale teraz mógłby jeszcze naprawić.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Oczywiście, Panie Przewodniczący, ale jeżeli jest zapewnienie z fundacji, że oni ten plac zabaw wyremontują i wyposażą, dlaczego mielibyśmy nie skorzystać z takiej oferty? Na tą chwilę nic się na razie tam nie dzieje, także te urządzenia, które są na tym placu zabaw są nasze.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Ok, mam nadzieję, że będą wyremontowane przed obecnym sezonem wiosennym, żeby można było już korzystać w ciągu lata i nie czekać kolejnych dwóch lat.

Nie widzę więcej pytań.

Przechodzimy do głosowania nad drukiem 439, to jest zaopiniowanie sprawozdania z działalności Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudziczce.

Kto jest za?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych, jeden Radny był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Wszyscy radni oddali głos.

Ad. 2f Przechodzimy do punktu 2f, to jest zaopiniowanie sprawozdania z działalności Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Moszczance.

Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania, wątpliwości?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały, druk numer 440 dotyczący zaopiniowania sprawozdania z działalności Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Moszczance?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za przyjęciem sprawozdania z działalności Zespołu

Szkolno-Przedszkolnego w Moszczance głosowało 21 Radnych za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głosy.

Ad. 2g Przechodzimy do punktu 2g, to jest zaopiniowanie sprawozdania z działalności rzeczowo-finansowej Szkolnego Schroniska Młodzieżowego Dąbrówka w Prudniku.

Jest z nami Pani dyrektor Barbara Starzyk-Jarosz.

Więc jeśli ktoś miałby z Państwa pytania.

Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania z działalności rzeczowo-finansowej Szkolnego Schroniska Młodzieżowego Dąbrówka w Prudniku, druk numer 441?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za przyjęciem sprawozdania z Młodzieżowego Schroniska Dąbrówka w Prudniku głosowało 21 Radnych, było za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos.

Dziękuję Państwu dyrektorom za przybycie, za obecność, za przedstawienie sprawozdania.

Przepraszam bardzo, jeszcze **Pan Radny Ireneusz Licznar**.

Tak rozumiem, że do schroniska młodzieżowego?

- Ogólne.

- Ale to na tym etapie, czy późniejszym?

Teraz. To ja tylko skończę i oddam Panu głos.

Więc chciałem podziękować Państwu dyrektorom za przybycie, za przedstawienie sprawozdania.

Życzyć jeszcze wielu owocnych działań na rzecz naszych najmłodszych mieszkańców gminy Prudnik.

I proszę jeszcze **Pan Radny Ireneusz Licznar**.

- Dzień dobry. Szanowni Państwo, ja już ostatnio na Komisjach Oświaty pozytywnie, że tak powiem, podszedłem do tych sprawozdań i podziękowałem również tutaj dyrektorom.

Ale chcę też powiedzieć, że praca dyrektorów jednostek oświatowych, to jest dzisiaj nie tylko to, co jest w sprawozdaniach oczywiście, ale też projekty unijne, które dzisiaj, jak przeglądając sprawozdania, to jest kilkanaście projektów unijnych w każdej jednostce oświatowej. Te projekty unijne trzeba przygotować, realizować.

Te projekty unijne są dla dzieci, bo one korzystają z tego, że kadra kierownicza, nauczyciele te projekty przygotowują, to nie jest lekka praca, to jest dosyć trudne i ciężkie i żmudne zadanie. Dzięki temu skorzystają oczywiście dzieci na doposażeniu sal, na pomocach dydaktycznych, na konkursach, na wyjazdach.

Więc myślę, że to jest wartość dodana i to się po prostu w pieniądzach nie da przeliczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu.

Myślę, że wszyscy radni się do tego przyłączają.

Jeszcze **Pan Burmistrz Grzegorz Zawiaślak**, proszę bardzo.

- Szanowna Rado, Szanowni Goście, ale przede wszystkim Państwo Dyrektorzy. Chciałem na wasze ręce złożyć serdeczne podziękowania za wasz wkład w utrzymaniu na wysokim poziomie edukacji, na poziomie podstawowym, ale tym pierwszym przedszkolnym, żłobkowym. Życzyć wam, waszym współpracownikom, nauczycielom pomocy tej technicznej, czyli tym pracownikom nienauczycielskim wszystkiego co najlepsze, żebyśmy te trudne czasy złej demografii w sposób taki jak najmniej bolesny przetrwali i życzyć mieszkańcom naszej gminy, żeby tych dzieci było jak najwięcej, żebyśmy te nasze placówki mogli w tym standardzie utrzymywać, podnosić ten standard. Jeszcze raz wielkie podziękowania za wasz wkład, za dobrą pracę dla was i dla waszych współpracowników. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojński:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi.

Jeszcze raz dziękuję Państwu dyrektorom. Jeśli Państwo macie ochotę pozostać, proszę bardzo. Jeśli obowiązki służbowe wyzywają, zrozumiemy.

Ad. 3 Przechodzimy do punktu trzeciego, to jest informacja burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami.

Proszę **Pana Burmistrza** o przedstawienie informacji.

- Szanowna Rado, Szanowni Goście, Mieszkańcy naszej gminy.

Informacja z działalności Burmistrza Prudnika za okres od 30 stycznia do 26 lutego 2026 roku. Z ważniejszych spraw należy wymienić:

w dniu 19 lutego bieżącego roku gmina Prudnik otrzymała informację, iż złożony w ramach naboru wniosków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na projekt pod nazwą „Budowa drogi gminnej ulicy Spokojnej w miejscowości Prudnik”, znalazł się na liście dwudziestu czterech projektów, które otrzymają dofinansowanie.

Projekt gminy Prudnik swoim zakresem rzeczowym obejmuje całą ulicę Spokojną o długości dwustu szesnastu metrów i obejmuje następujące wydatki kwalifikowane w postaci robót budowlanych związanych z ułożeniem krawężników, konstrukcją jezdni z kostki betonowej, wykonaniem poboczy, wykonaniem drogi dla pieszych i poboczy, oznakowaniem pionowym i poziomem, wykonaniem odwodnienia, wykonaniem oświetlenia drogi oraz nakłady związane z nadzorem inwestorskim oraz obowiązkową promocją projektu.

Opracowany kosztorys inwestorski oszacował wartość pełnego zakresu rzeczowego projektu w wysokości brutto 1372265,84 zł.

W wyniku wyboru projektu do dofinansowania,

gmina Prudnik otrzymała dofinansowanie w kwocie 686132,92 zł, stanowiące 50% wydatków kwalifikowanych.

Zgodnie ze złożonym projektem, termin realizacji określony został na koniec listopada 2026 roku.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji w dniu 16 lutego 2026 roku zatwierdził przyznanie wkładu finansowego Funduszu Solidarności Unii Europejskiej dalej w SUE dla przedsięwzięć Gminy Prudnik przewidzianych do finansowania na usuwanie skutków powodzi we wrześniu 2024 roku ujętych we wniosku wojewody opolskiego, to jest remont i czyszczenie kanalizacji sanitarnej na terenie

miejsowości Moszczanka w kwocie 208116,00 zł,
remont i czyszczenie kanalizacji sanitarnej na terenie miejscowości Łąka Prudnicka w kwocie 146124,00 zł, remont i czyszczenie kanalizacji sanitarnej na terenie miejscowości Szybowice w kwocie 132840,00 zł, remont i czyszczenie kanalizacji sanitarnej na terenie miejscowości Niemysłowice w kwocie 79704,00 zł,
remont i czyszczenie studni na ujęciu wody i systemu uzdatniania wody przy ulicy Poniatowskiego 1 w Prudniku w kwocie 1627905,00 zł.
Zakres rzeczowy przedsięwzięcia, remont istniejącej studni, pięć kompletów, remont istniejących studni, pięć kompletów, aerator wodno-powietrzny minimum 1200 mm, sprężarka bezolejowa, kaser, filtry, podłączenie układu do skady wraz z okablowaniem SUW, pompa płuczna wraz z poprowadzeniem przewodu, wykonaniem, odprowadzeniem kanalizacji SUW, instalacja techniczna, usunięcie starych zbiorników filtracyjnych.
W związku z realizacją budżetu gminy Prudnik na 2026 rok, rozstrzygnięto lub wdrożono następujące procedury przetargowe. Otwarto przetarg na odbudowę Hali Sportowej Obuwnik w Prudniku, zaprojektuj i wybuduj. W postępowaniu złożono 10 ofert. Trwa procedura sprawdzania i oceny ofert. Wszyscy oferenci udzielili gminie 60000,00 zł gwarancji na realizowane przedsięwzięcie. Cena najniższej oferty wynosi 26368533,50 z, a oferty najwyżej 41666000,00 zł. Na 10 złożonych ofert 6 pochodzi z województwa opolskiego. Kwota przeznaczona na realizację zamówienia to 34500000,00 zł, brutto. Ogłoszony został przetarg na rewitalizację przestrzeni publicznej Śródmieścia Prudnika, Plac Zamkowy oraz skwer, ulicy Ogrodowa.
Termin otwarcia ofert, 13 marca 2026 roku.
Informuję, że w wyniku przeprowadzonego postępowania konkursowego na stanowisko dyrektora Żłobka nr 2 w Prudniku, ogłoszonego w dniu 27 stycznia, dokonano wyboru kandydata na stanowisko.
W wyniku przeprowadzonej procedury konkursowej obejmującej analizę dokumentów aplikacyjnych oraz umowy kwalifikacyjne, komisja konkursowa wyłoniła Panią Beatę Tomczyk jako kandydatkę spełniającą wymagania formalne oraz merytoryczne określone w ogłoszeniu o konkursie.
19 lutego na zaproszenie starosty prudnickiego w siedzibie starostwa, odbyło się spotkanie wójtów, burmistrzów oraz przewodniczących, Radnych rad gminy powiatu prudnickiego.
Tematem spotkania było przejęcie przez gminę dróg powiatowych, które według władz powiatu, nie spełniają kryteriów dróg powiatowych i często parametrów technicznych.
Przedstawiciele gmin zwrócili się do starostwa o przygotowanie przed kolejnym spotkaniem informacji o kosztach utrzymania tych dróg i ewentualnego zakresu i kosztów ich remontu czy też modernizacji.
We wtorek w Kościele Parafialnym p.w. św. Michała Archanioła w Prudniku, odbyła się msza święta, 10. rocznicę z śmierci Dominika Nina,

prudniczanina ojca Jana Góry.

Mszy przewodniczył prymas polski arcybiskup Wojciech Polak.

Ojciec Jan Góra był inicjatorem Dni Prymasowskich w Prudniku, honorowym obywatelem gminy Prudnik oraz przyjacielem młodzieży byłego gimnazjum nr 1. Uroczystości z udziałem rodziny ojca Jana Góry była Pani premier Hanny Suchockiej, Dominika Nina, ojca Tomasza Dostatniego, uświetnili również liczni zgromadzeni wierni. Po mszy miałem zaszczyt spotkać się z zaproszonymi na to wydarzenie gośćmi.

Informuję Państwa, że w pierwszej dekadzie marca rozpocznę konsultacje społeczne nad złożeniem do projektu uchwały w sprawie ograniczenia godzin sprzedaży napojów alkoholowych, przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży.

Zamierzam spotkać się z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, policją oraz zainteresowanymi podmiotami gospodarczymi w celu przedstawienia założeń uchwały,

w tym skonsultowania godzin obowiązywania zakazu oraz obszaru, na którym obowiązywałaby uchwała, to jest, czy byłaby to wyznaczony teren miasta, czy też obowiązywałaby na terenie całej gminy.

Projekt uchwały będzie również przedmiotem konsultacji z mieszkańcami gminy.

Informuję, że na finiszu są prace związane z ustaleniem szczegółowego harmonogramu przeprowadzenia konsultacji społecznych wynikających z uchwały numer XX/37/2025 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 29 maja 2025 roku w sprawie budżetu obywatelskiego w gminie Prudnik.

Rozpoczęcie procedury naboru wniosków do budżetu obywatelskiego na 2027, planowane jest w miesiącu marcu.

Po długiej przerwie w dniu 30 stycznia odbyło się pierwsze posiedzenie nowo powołanej prudnickiej Rady seniorów.

Zgodnie ze statutem Rady, na pierwszym posiedzeniu wybrane zostały jej władze w osobach, przewodnicząca Rady - Pani Barbara Damszel, zastępca przewodniczącej Rady - Pani Ludmiła Lisowska, sekretarz Rady - Pani Alina Ciępka.

Rada odbyła już kolejne spotkanie.

Liczę na bardzo dobrą współpracę dla dobra naszej gminy, a przede wszystkim środowiska prudnickich seniorów.

Podsumowując minione ferie dzieci i młodzieży w naszej gminie informuję, że podczas ferii zimowych 2026 Agencja Sportu i Promocji w Prudniku, zorganizowała dla dzieci szereg bezpłatnych atrakcji, w których wzięło udział blisko 200 osób.

Program obejmował różnorodne zajęcia sportowe i rekreacyjne, umożliwiające aktywne oraz bezpieczne spędzanie czasu wolnego.

Odbyły się zawody na wodnym torze przeszkód, turnieje szachowe oraz rozgrywki sportowe w dyscyplinach takich jak tenis, curling, piłka nożna, siatkówka, badminton.

Dodatkowo 31 stycznia 2026 roku w Hali Sportowej Sójka odbyły się papierzaki, Prudnickie Mistrzostwa Modeli Latających z Papieru.

W zawodach wzięło udział blisko 60 uczestników w różnych kategoriach wiekowych.

Poczęstunek dla uczestników oraz rodziców zapewniła firma Intersnack z Nysy.

14 lutego 2026 roku na zakończenie ferii na Krytej Pływalni Sójka zostały zorganizowane zawody pływackie.

W rywalizacji wzięło udział blisko 60 zawodników startujących w pięciu kategoriach wiekowych i czterech stylach pływackich. Z kolei Prudnicki Ośrodek Kultury zorganizował Spoko ferie dla dzieci, półkolonie.

W ramach tego wydarzenia zorganizowano cykl zajęć dla dzieci, wycieczki edukacyjne, gry i zabawy ruchowe, zajęcia artystyczne, animacje.

W ramach akcji Spoko ferie, Biblioteka Publiczna w Prudniku przygotowała bogatą ofertę warsztatów literacko-plastycznych oraz gry planszowe.

Kino Diana wyemitował bajki i filmy, przedstawienia teatralne dla dzieci.

Liczne zajęcia odbyły się również w wiejskich domach kultury.

Agencja Sportu i Promocji w Prudniku wzięła udział w Międzynarodowych Targach Turystycznych, Dovolena Festival, cestovniho ruchu, które odbyło się w czeskiej Ostrawie na terenie kompleksu Cerna Iouka. Wydarzenie należy do najważniejszych imprez branży turystycznej w Czechach.

Prudnik prezentował ofertę turystyczną wspólnie na stoisku z Opolską Regionalną Organizacją Turystyczną OROT Visit Opolskie.

21 lutego odbył się turniej tenisa stołowego zorganizowany przez Agencję Sportu i Promocji w Prudniku w ramach projektu „Aktywni Razem”. W wydarzeniu uczestniczyło 60 zawodników.

Turniej został zrealizowany w ramach Funduszu Małych Projektów Euroregionu Pradziad Programu Interreg Czechy - Polska 2027-2027 i potwierdził duże zainteresowanie mieszkańców lokalnymi inicjatywami sportowymi.

W tym samym dniu w Hali Sportowej w Łące Prudnickiej odbyła się druga edycja nocnego maratonu jogi, zorganizowana również przez Agencję Sportu i Promocji w Prudniku.

W wydarzeniu uczestniczyły kobiety z Polski i Czech.

Spotkanie miało charakter sportowo-rekreacyjny oraz integracyjny.

Maraton został zorganizowany w ramach projektu „Serce łamie granice”, zrealizowanego z programu Interreg Czechy - Polska 2027-2027.

Celem projektu jest pogłębienie współpracy, integracji transgranicznej poprzez wspólne działania społeczne, sportowe i prozdrowotne.

Na sali jest Pani dyrektor, Pani Małgorzata Halek.

Chciałem serdecznie podziękować Pani i na Pani ręce złożyć podziękowanie dla pracowników w całej agencji za świetną pracę.

Dziękuję. [brawa]

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi za przedstawioną informację z działań podejmowanych między sesjami.

Czy ktoś z Państwa Radnych ma pytania do tego sprawozdania?

Widzę, zgłosiła się **Pani Alicja Isalska**. Proszę bardzo.

- Szanowni Państwo, ja chciałam się odnieść do punktu dziewiątego, do Prudnickiej Rady Seniorów.

Dlaczego? Ponieważ doszła do mnie informacja, że poprzednicy, no i obecni też członkowie, gdzieś powiedzieli, że w poprzedniej kadencji, gdzie wraz z Panem Edwardem Mazurem byliśmy prezydium, że nie było współpracy między Radą Miejską, Radą Gminy, a Prudnicką Radą Seniorów. Jest to nieprawda, bo niejednokrotnie bywaliśmy na posiedzeniach Rady. Obecni byli członkowie, była Pani Janina Seńkowska na naszych obradach, świętej pamięci Andrzej Góra był, otrzymywali także projekty uchwał, którymi my tutaj procedujemy. Dlatego uważam to za krzywdzące takie stwierdzenie, no i chciałam tylko tutaj o tym powiedzieć, że prawda była całkiem inna. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Pani radnej i **ad vocem Pan Burmistrz.**

- Tak, no bo to jest do mojego sprawozdania.

Ja chciałem tylko potwierdzić, to prawda,

ta współpraca była na dobrym poziomie,

bo często byłem zapraszany również na tą radę i te inicjatywy

oczywiście były wspólnie z Państwem podejmowane.

Były rozmowy i byłem świadkiem takich spotkań i tego

zaangażowania i tej współpracy.

Więc potwierdzam, że tak było. Dziękuję.

Radny Edward Mazur:

- Ja chciałbym się odnieść, bo dotyczy mnie też tutaj.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- W drodze wyjątku, proszę bardzo.

Pan Radny Edward Mazur.

- Dziękuję, Panie Przewodniczący, bo dzisiaj się dowiedziałem.

Jestem bardzo rozżalony taką informacją,

która do mnie dotarła, do mojego serca.

Ponieważ bardzo blisko byłem związany z radą seniorów,

z jej przewodniczącym Andrzejem Górą,

Pan Bednarski, Pan Isalski, wiele innych ludzi,

nie było żadnego w tamtym czasie tak zwanego marsza starucha,

gdybym nie brał udziału, rozpoczynając od Kościoła Miłosierdzia

Bożego, kończąc przy Kościele św. Michała Archanioła i również

w parku, gdzie osobiście grałem, śpiewałem.

Były uroczystości przy Domu Kultury,

były uroczystości na Młyńskiej w DPS-ie,

gdzie też ja również uświetniałem tą uroczystość grając i śpiewając,

nawet byłem poproszony i byłem na pogrzebie Andrzeja Góry i nie tylko

jego i zabrałem też również głos w imieniu Rady Miasta i nas tutaj.

Jestem bardzo zniesmaczony taką sytuacją,

ale to pokazuje po prostu, że nie zawsze dobro jest wdzięczne

u niektórych osób. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu radnemu i proszę, **Pan Radny Leszek Czereba.**

- Panowie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie,

Szanowni Państwo, witam serdecznie.

Panie Burmistrzu, ma takie pytanie krótkie dotyczące punktu

pierwszego rozstrzygniętego przetargu na odbudowę Hali Obunnik.

Ile z tych ofert mieści się w tym kryterium cenowym, czyli spełnia warunki cenowe?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- O ile pamiętam to sześć.

Jest Pan naczelnik, możemy potwierdzić.

Sześć, tak?

Sześć. Jesteśmy w trakcie procedury,

tam oczywiście firmy, które są,

tam zadają pytania, musimy tą procedurę doprowadzić do końca.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu radnemu i proszę, **Pan Radny Stanisław Mięczakowski.**

- Szanowni Radni, Szanowni Sołtysi,

Panowie Burmistrzowie, zostałem poproszony o też pytanie,

zasygnalizowanie przez środowisko związane z ochroną przeciwpożarową, temat działalności Pana Burmistrza między sesjami.

Otóż na przełomie stycznia, lutego odbywały się bardzo ważne zebrania sprawozdawcze, wyborcze, które odbywały się raz na pięć lat,

takie wyborcze związane z wyborem zarządu OSP i takie troszeczkę

środowisko wyraża zaniepokojenie, bo nie było tu odzwierciedlenia.

Myślałem, że to będzie w styczniu, ale nie ukazało się.

Myślałem, że w lutym, też nie ukazało w sprawozdaniu.

Okazuje się, że podczas tych zebrań nie ma przedstawiciela,

nie ma osoby Pana Burmistrza jako prezesa innego zarządu.

Oczywiście pokazywał się Pan wiceprezes,

natomiast Pan Burmistrz jest gospodarzem i kreuje politykę

też finansową, bo tam to sprawozdania finansowe za ubiegły rok,

plany na przyszły rok.

Więc tutaj zaniepokojenie, bo nie było też nikogo z ramienia urzędu,

żadnej osoby, która by mogła przedstawić w sprawozdaniu wyniki

finansowe, sprawozdania finansowe.

Również w dobie, gdzie weszła ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej, która nakłada na jednostki OSP zadania.

Dokonuje się profilowania jednostek w zakresie funkcjonowania

realizacji zadań z ustawy o ochronie ludności.

Badało wiele pytań, na które nie było odpowiedzi,

bo nikogo z ramienia urzędu nie było.

Każdy wiadomo, tak powtarzam to,

co mówi środowisko strażackie, gdy dzieje się trwoga,

to strażacy są klepani po plecach w świetle fleszy,

a później flesze gasną i już nikt nie zaczyna tutaj o nich myśleć.

A zabrakło również w informacji Pana Burmistrza dla mnie bardzo

ważnego wydarzenia jako osoby związanej ponad 25 lat z ochroną

przeciwpożarową.

Otóż w ubiegłą sobotę odbyły się drugie halowe młodzieżowe zawody

drużyn pożarniczych.

Nasza wspaniała młodzież z gminy reprezentująca gminę,

jednostka OSP z Szybowic, OSP z Łąki Prudnickiej,

OSP Szybowice zajęło pierwsze miejsce w kategorii chłopięcej

i dziewczęcej, Łąka Prudnicka drugie miejsce w kategorii chłopięcej.

Szybowice będą nas reprezentowały na forum wojewódzkim.

Nikt się nie pojawił, nie mamy żadnych podziękowań,
ani na profilu gminy, sprawdzałem.

Odbyło się po prostu milczeniem.

Nikt nie zareagował, nie było przedstawicieli gminy,
inni władarze byli, młodzież się cieszyła,
została doceniona.

No niestety troszeczkę to zaczyna być traktowane po macoszemu,
co odbierają i ubolewa nad tym środowisko ochrony przeciwpożarowej.
Ja również troszeczkę jestem tym zniesmaczony,
bo mało istotne czasami lub bardziej istotne rzeczy pojawiają się
w informacji Pana Burmistrza.

Profil gminy bombarduje nas ciągłymi wydarzeniami,
czy to papierzakami, czy innymi wydarzeniami związanymi z dziećmi,
a tak spektakularne wydarzenia jak pierwsze miejsca naszych dzieci
z naszej gminy, odbiły się bez żadnego echa.

Gdyby ktoś z nas indywidualnie nie udostępnił tego na profilu,
kompletnie cisza.

Inne gminy chwalą się, że startują,
że zdobywają miejsca, te dzieci czytając to podbudowują się.

U nas cisza.

Więc, Szanowny Panie Burmistrzu, bardzo proszę o taką refleksję
w stosunku do tych strażaków, którymi podczas powodzi staję Pan ramię
w ramię, których się klepie po plecach,
a o których później się zapomina choćby przez pryzmat wizyty raz
na pięć lat w tak ważnym wydarzeniu jak wybory zarządu,
którym później Pan ma zamiar pracować i kreować tą politykę
w przypadku zagrożeń i sytuacji kryzysowych.
To jest taki głos, aby wziąć to pod uwagę i nie oczekuję odpowiedzi,
bo może ona być różna, a ja po prostu tylko wyraziłem głos i to
stanowisko. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowny Panie Radny, dużo oskarżeń w stosunku do mojej pracy jako
prezesa OSP.

Jak Pan może nie zdążył zauważyć, ale chciałem przypomnieć,
że to jest informacja burmistrza z działalności.

Jeżeli w czymś nie brałem udziału,
więc nie informuję o tym.

A nie brałem udziału z osobistych powodów,
bo nie mogłem wziąć udziału.

Byli przedstawiciele prezydium.

Nikt z przedstawicieli gminy nie mógł wziąć udziału w tych
spotkaniach ze względów okoliczności takich nieobecności pracowników
ze względu na stan zdrowia.

Pewnych rzeczy nie jesteśmy w stanie przeskoczyć.

Ja rozumiem, że Pan brał udział we wszystkich,
bo ma Pan informację, tak Pan przedstawia,
że to jest informacja ze wszystkich spotkań.

A powiem Panu, staram się być co roku na tych zebraniach i nie widuję
Pana na tych spotkaniach, a Pan się wypowiada za strażaków.

A mam wielkie wątpliwości, czy to jest opinia wszystkich strażaków.
Możliwe, że niektórzy strażacy takie odczucia mogą mieć,

ale to tylko powiem niektórzy z danej jednostki,
a nie całej jednostki, bo ze strażakami mam kontakt stały.
Prezesa, komendanci dzwonią do mnie o różnych godzinach,
informują o różnych problemach, załatwiamy je od ręki,
między innymi awarię samochodu Skania w Łące Prudnickiej,
który jest wyłączony teraz z podziału,
gdzie koszt tego zadania będzie, naprawy tego samochodu wynosił ponad
kilkanaście tysięcy złotych i szybka decyzja odnośnie naprawy tego
samochodu.

Więc proszę nie wprowadzać opinii publicznej ani Radnych,
że prezes, którym akurat jestem, nie interesuje się,
że gmina się nie interesuje.

Wszystkie sprawy OSP są załatwione na bieżąco.

A jeżeli chodzi o wybory do najbliższe,

które się będą odbywały i wybory,

które się odbywały w jednostkach, w niektórych byłem jednostkach,
akurat nie, to też Pan się mija z prawdą,

że nie byłem.

Więc prosiłbym tutaj, aby nie nadużywać pewnych sformułowań,
bo myślę, że strażacy sami wiedzą i wcale się strażakami nikt
nie wyręcza.

Proszę nie grać strażakami.

Ja myślę, że oni tego sobie nie życzą.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi i **ad vocem Pan Radny Stanisław Mięczakowski.**

- Panie Burmistrzu, to nie jest atak,
po prostu to są spostrzeżenia.

Dobrze, mam również prawo do spostrzeżenia jako Radny i osoba,
która uczestniczyła w spotkaniach i również ze środowiskiem
strażackim troszeczkę dłużej niż Pan,
jestem związany.

Stąd ta moja opinia.

Natomiast odniósł się Pan tylko do zebrań,
natomiast nijak nawet nie raczył pan wspomnieć o sukcesie ogromnym
dzieci.

Myślę, że tutaj zostawię bez komentarza.

Dziękuję bardzo.

A będzie prezydium, zarząd, wybory ocenią odpowiednio. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Proszę Pana **Burmistrza Wiesława Kopterskiego** o zabranie głosu.

- Dziękuję bardzo.

Chciałem tutaj Państwa poinformować i Pana radnego,
że tydzień wcześniej przed powiatowymi zawodami,
odbyły się pierwsze halowe gminne zawody drużyn pożarniczych,
które otwierałem i byłem na tych zawodach.

No Pana tam nie widziałem.

Także proszę nie mówić, że nikt ze strony gminy nie uczestniczy
w tego typu imprezach, bo uczestniczymy i można sprawdzić,
nie wiem, mój profil, są tam zdjęcia z tego wydarzenia.

Wcześniej proszę się dopytać, zorientować, zanim się publicznie coś mówi. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i **Pan Radny Edward Mazur**.

Proszę bardzo.

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, chciałbym dwie kwestie.

Jedna kwestia to jest to, czy to dotyczy ten remont tego samochodu, który w przeciągu niecałego pół roku został zakupiony dla Łąki Prudnickiej. On się już popsuł.

No bo myśmy tam dokładali pieniądze i tak dalej.

A druga rzecz to chciałem tylko przypomnieć tutaj niektórym Państwu Radnym, szczególnie Panu Radnemu Stanisławowi Mięczakowskiemu, że rodzina Państwa Zawisłaków ze strażą pożarną była związana jeszcze wcześniej niż Pan na ten świat przyszedł.

Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Dziękuję za to stwierdzenie.

Dziękuję, bo faktycznie tak jest.

Mój dziadek, moja mama, ja też w OSP działałem.

Nie wszyscy muszą działać w sposób czynny.

Jak status OSP mówi, tam są też potrzebni działacze, więc bez działaczy też OSP się nie rozwija.

Więc każdy swoją rolę wypełnia tak jak powinien ją wypełniać.

Dziękuję, Panie Edwardzie.

Ale chciałbym się odnieść do tego samochodu.

To nie jest samochód zakupiony, to jest samochód, który został nam przekazany przez Państwową Straż Pożarną w Prudniku, Powiatową i ten samochód ma swoje lata, ma swoje resursy i takie awarie pewnie będą się zdarzały kosztowne. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi.

- Nie widzę więcej pytań w tym punkcie.

Ad. 4 Przechodzimy do punktu czwartego.

Sprawozdanie przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych między sesjami.

W okresie od 29 stycznia do 26 lutego z ważniejszych spraw należy wymienić. W dniu 2 lutego 2026 roku zgodnie z postawieniami §23 statutu gminy Prudnik oraz ustawą o samorządzie gminnym, przekazałem Burmistrzowi Prudnika uchwały Rady Miejskiej w Prudniku podjęte na XXVII sesji Rady Miejskiej w dniu 29 stycznia 2026 roku, celem przekazania do wojewody opolskiego i Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Zgodnie z postawieniem art. 26 ust. 6 ustawy o samorządzie gminnym, przekazałem Burmistrzowi Prudnika interpelacje, zapytania Radnych Rady Miejskiej w Prudniku, złożone na sesję Rady Miejskiej oraz interpelacje składane pomiędzy sesjami.

Do Rady Miejskiej w Prudniku wpłynął wniosek o wprowadzenie pod obrady Rady stanowiska w sprawie znaczenia rolnictwa dla spółki

lokalnej.

Wniosek został przekazany do rozpatrzenia przez Komisję Wsi.

Pani przewodnicząca potwierdza, że taki wniosek wpłynął do niej, do jej komisji.

W dniu 24 lutego 2026 roku do biura Rady wpłynęło pismo dotyczące zasad wynajmu pomieszczeń w Prudnickim Ośrodku Kultury.

Ponadto nadmieniam, że ze Stanisławem Mięczakowskim uczestniczyliśmy razem z burmistrzem w posiedzeniach zespołu powołanego przez starostę Siano, odnośnie przekazania dróg powiatowych w gminie Prudnik.

Było to 19 lutego.

I to wszystko, jeśli chodzi z ważniejszych działań podejmowanych przez Przewodniczącego Rady Miejskiej w Prudniku w tym okresie.

Ad. 5 Wobec tego, że nie widzę pytań, przechodzimy do punktu piątego. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych.

Czy ktoś z Państwa Radnych, którzy składali interpelacje, uzyskali odpowiedzi, chciałby coś na temat swojej interpelacji dopytać, uszczegółowić?

I tutaj zgłosił się **Pan Radny Krzysztof Fejdych**, proszę bardzo.

- Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Dzień dobry, Szanowni Państwo.

Ja chciałem tutaj zapytać czy zwrócić uwagę na tematy z interpelacji.

Pierwsza dotyczy podwórka przy ulicy Kościuszki 23, 25.

Tutaj w odpowiedzi urząd wskazuje,

że prace zostały zakończone, podwórko zostało odebrane.

Od mieszkańców mam informację, że to podwórko po wykonanych pracach znajduje się w fatalnym stanie i być może tutaj warto zwrócić uwagę Komisji Rewizyjnej na tą inwestycję i na efekt i sprawdzenie czy ta inwestycja przebiegła zgodnie z dokumentacją, ponieważ mieszkańcy odczuwają duże negatywne skutki po przeprowadzonych pracach.

Drugi temat dotyczy wyjazdów służbowych Pana Burmistrza,

Pana Wiceburmistrza.

Bardzo dziękuję za transparentne udzielenie informacji.

Chciałem tylko dopytać, bo tam pytałem też o wydatki na cele reprezentacyjne. Tych wydatków rozumiem nie mamy, więc dlatego jest zero.

I tutaj ewentualnie do zweryfikowania, czy na pewno wyjazdy na wywiady w radiu są wyjazdami służbowymi.

O to też chciałem dopytać, czy taka interpretacja takich wyjazdów jest prawidłowa.

I ostatni temat to jest interpelacja dotycząca utrzymania świetlicy w Niemysłowicach.

Chciałem bardzo podziękować Panu Burmistrzowi Kopterskiemu,

Panu Burmistrzowi Zawiślakowi za dofinansowanie,

za kolejne 16000,00 zł na ten rok.

Cieszę się, że Panowie chcecie podjąć rozmowę też z mieszkańcami o losie tego budynku.

Ja tylko chciałem wskazać, bo gdzieś to umyka czasem w dyskusji, że ten budynek był przekazany przez osobę prywatną gminie ze wskazaniem celu w jakim mają być realizowane działania w tym budynku i potencjalne zbycie wydaje się być niemożliwe jakby na gruncie aktu

notarialnego, a znowu zaprzestanie działalności w tym budynku poskutkuje tym, że będzie mieć za chwilę ruinę, no bo budynek nieogrzewany będzie się degenerował. Także podczas rozmów z mieszkańcami i zastanawianiem się nad losem tego budynku, warto byłoby to też wziąć pod uwagę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Czy **Pan Burmistrz**?

- Tak, w tym temacie ostatnim chciałem powiedzieć.

My to sprawdzimy.

Ja myślę, że to jest ta dyskusja potrzebna z mieszkańcami i jeżeli miałyby nawet dojść do zbycia, to te pieniądze, które z tego zbycia, i to mówię przy mikrofonach, na pewno w całości zostałyby zainwestowane w rozwój tego obiektu, który funkcjonuje w Niemysłowicach.

Wiadomo, że tam trzeba zrobić albo przebudowę wewnątrz, albo dobudówkę, która by spowodowała, że powstałaby tam sala mniejsza, gdzie można było prowadzić te zajęcia, tak, w tym budynku, ale byłoby to w jednym miejscu łatwiejsze do zagospodarowania i utrzymania.

Więc myślę, że tu warianty różne mogą się pojawić,

ale to chciałbym, żeby nic o was bez was,

więc na pewno ta dyskusja jest potrzebna.

Chcę to uzupełnić w tym kontekście, który Pan teraz zadał pytanie, bo tej wiedzy odnośnie tego przekazania nie do końca miałem, więc tak to bym widział. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Czy odnośnie tych delegacji to Pani mecenas czy Pan Burmistrz?

Bo też zostało zadane pytanie.

- Myślę, że tutaj Pani mecenas jest władna odpowiedź, jeżeli chodzi o interpretację.

- To prosiłbym, żeby powtórzyć Pani mecenas jakie jest to pytanie.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Jeżeli chodzi o interpretację podróży służbowych do podmiotów typu radio na wywiad, czy to jakby klasyfikuje się jako podróż służbowa? To jedyna jakby wątpliwość z tego zestawienia.

Radca prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, dziękuję za pytanie.

Od razu odpowiadam.

Nie mam pojęcia, ponieważ nigdy to nie było przedmiotem ani zapytania w moją stronę, że tak powiem, nie weryfikowałam tego tematu.

Ale myślę, że w tym momencie się zapoznam i jeśli Pan by zechciał złożyć jeszcze może takie pismo jakies doprecyzowujące, to teraz myślę, że to trafi do mnie i postaram się znaleźć odpowiedź, żeby po prostu to było wyjaśnione.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Tak, dziękuję. Mi też na tym zależy,

żeby nie budzić niepotrzebnych emocji w związku z tymi danymi wśród mieszkańców. Taka interpretacja ze strony prawnika będzie wiążąca myślę.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. I **Pan Radny Stanisław Mięczakowski**.

- Panie Burmistrzu, w odpowiedzi na interpelację, którą otrzymałem chciałbym doszczegółowić, otrzymać od Pana szczegółową taką odpowiedź, bo dotyczyła interpelacji odbudowy rowu komunalnego stanowiące kanał ulgi dla Potoku Dębowieckiego w miejscowości Łąka Prudnicka i w odpowiedzi otrzymałem informację, że zadanie zostanie rozpoczęte po zwiększeniu środków w budżecie gminy Prudnik na ten cel. Zakres realizacji inwestycji będzie adekwatny do zabezpieczonych środków. Mając na uwadze fakt, że w ubiegłym roku w budżecie znalazło się zadanie i tamte pieniądze również zostały zabezpieczone, chciałbym zapytać, kiedy rozpocznie się to zadanie i ewentualnie na podstawie mojego wniosku, czy Pan również zwiększy środki, aby jak najszybciej wykonać tą inwestycję, która jak Pan sam doskonale wie jest bardzo istotna w kontekście budowy drogi ulicy Działkowej ze względu na fakt, że będzie ta droga podmywana w przypadku wezbrania wód? Więc bardzo proszę o uszczegółowienie, ewentualnie czy Pan będzie w przyszłym miesiącu do budżetu zwiększał te środki, czy mam złożyć wniosek, jak by to mogło wyglądać i kiedy ewentualnie rozpocznie się realizacja, bo tam środki zostały już zabezpieczone w budżecie 2026?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Tu z Panem skarbnikiem zamykamy można powiedzieć zeszły rok, planujemy ten rok trudny i myślę, że tutaj szukamy tych pieniędzy, jak tylko te pieniądze się znajdują, a tych zadań takich różnych na początku roku zawsze się pojawia sporo, to będziemy chcieli zabezpieczyć środki. Jeżeli nie uda nam się tego zadania w stu procentach zrealizować w tym roku, to na pewno będziemy chcieli je dokończyć w przyszłym. Ale chciałbym zrobić jednorazowo, bo zawsze to jest tańsze zrobienie jednorazowo i jakby funkcje ochrony są wtedy pełne. Więc nie chcę tutaj Panu dawać deklaracji, że to będzie w przyszłym miesiącu. Może Pan oczywiście złożyć wniosek, nic nie stoi na przeszkodzie. Niemniej musimy najpierw z Panem skarbnikiem znaleźć środki na zabezpieczenie tego zadania. Dziękuję.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Dobrze to dziękuję. Jestem dobrej myśli. Taki wniosek złożę z prośbą o aprobatę. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję i **Pan Radny Jacek Urbański.**
- Panie Przewodniczący, ja w sprawie braku odpowiedzi na interpelację. 28 stycznia razem z radną Panią Alicją Isalską, składaliśmy interpelację w sprawie tak zwanego obozu przejściowego dla mieszkańców niemieckojęzycznych i do dzisiaj nie otrzymaliśmy odpowiedzi w tym temacie, w temacie tej interpelacji. Chciałbym zaznaczyć, że temat ten jest, jak gdyby za mało znany, że tak powiem, w szerszej opinii społecznej. Natomiast ci mieszkańcy miasta, którzy gdzieś,

ja to powiem prosto, pokątnie dowiedzieli się,
że taka forma ewentualnego upamiętnienia,
czyli w formie tablicy pamiątkowej i zamieszczenia jej na ulicy
Stromej, gdzieś do tych ludzi dociera i są tym zbulwersowani.
Przypominam, że ma to być tablica upamiętniająca tak zwane getto
w Prudniku, w którym przebywali mieszkańcy Prudnika
niemieckojęzyczni.

Chciałbym również tutaj przy okazji zaapelować.
Miesiąc temu składaliśmy tą interpelację w jakimś kontekście.
Chciałbym tu również do Państwa zaapelować,
że my jako rada myślę, że w tak ważnej sprawie powinniśmy zająć
jakieś stanowisko, ewentualnie widziałbym tutaj również,
że tak powiem, jakieś ewentualne konsultacje społeczne.
Myślę, że temat jest dosyć ważny,
historycznie trudny może do rozważenia,
ale uważam, że mieszkańcy Prudnika powinni być świadomi,
co tam ma powstać i żeby mieli możliwość wypowiedzenia się na ten temat.
Chciałbym przypomnieć tylko, bo często właśnie w mediach
społecznościowych gdzieś ten temat powolutku zaczyna się pojawiać,
dociera do świadomości mieszkańców.
Chciałbym przypomnieć, że na terenie tych ulic,
które tam są wymienione, czyli Chrobrego,
ulicy Kochanowskiego w tym ciągu,
to tak zwane getto powstało jako obóz przejściowy dla
niemieckojęzycznych osób, które tutaj zamieszkiwały teren Prudnika
przed wysiedleniem z tego terenu.
Chciałbym również przypomnieć, bo często mowa jest tutaj o tym,
że ma to, jak gdyby coś upamiętnić.
Nie rozumiem co, bo bardzo często poruszany jest temat choćby
protoplasty prudnickiego przedsiębiorcy Pana Frankla,
Pinkusa, jego rodziny, a właśnie to ci mieszkańcy przy cichej
aprobacie ich, przy cichej aprobacie mieszkańców,
spalono synagogę, aresztowano niemieckich Żydów,
tutaj prudnickich, a członków rodziny Pinkusa zmuszono
do opuszczenia.
Więc mowa o tym, że to naziści zrobili jest nie do końca prawdą.
Uważam, że jest to bardzo kontrowersyjne i chciałbym,
żeby tutaj było zdanie albo my jako Rady lub,
tak jak mówię, wykonania jakiejś konsultacji,
przeprowadzenia konsultacji społecznych,
która by wypowiedziała się na ten temat.

Dziękuję.

Ze względu na czas, który biegnie i jakieś procedury trwają,
chciałbym, aby jak najszybciej przyspieszyć i podjęcie jakiejś decyzji.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu. Ja bym chciał,
żeby Pan Burmistrz odpowiedział na pytanie,
dlaczego jest zwłoka w odpowiadaniu na interpelacje.
To już któryś z kolei Radny skarży się,
przepraszam, że tak powiem, na nieterminowe odpowiedzi
na interpelacje.

Pamiętam rok temu mieliśmy powódź,
mogło być tak powiem, sam Pan sekretarz mówił,
że prosił o wyrozumiałość, żeby te odpowiedzi były powiedzmy
w dłuższym terminie.
Ale myślę, że już czas jest taki,
że te odpowiedzi na interpelacje mogą być odpowiadane w terminie,
a przy okazji korzystając, że jest Pan sekretarz,
to chciałem zapytać się, bo Pan Radny tutaj poruszył ciekawy temat.
Natomiast do Rady miejskiej, do biura nie wpłynęło żadne pismo
od żadnego stowarzyszenia, które chciałoby upamiętnić kogokolwiek.
A z tego co wiem, to procedura jest taka,
że to rada miejska podejmuje uchwałę odnośnie upamiętnienia
lub nadawania tablic.
Przypomnę, że w ogóle ja nie dostałem żadnego pisma od nikogo.
Więc trudno odnosić się do zaistniałych sytuacji,
chyba że jest to pismo sprzed ponad dwóch lat,
to wtedy mogę nie wiedzieć.
Chciałbym, żeby Pan sekretarz się do tych dwóch tematów jakby odniósł.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja przepraszam, ale zgłosiłem tutaj chęć odpowiedzi.
Czy Pan Przewodniczący mi udziela głosu? Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Oczywiście udzielię głosu i Panu Sekretarzowi,
Panu Burmistrzowi. To jest, tak powiem,
dla mnie jest obojętne kto z panów odpowie pierwszy.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Jasne.

Szanowny Panie Radny, zaraz pewnie Pan sekretarz odpowie.
Wiem, że w międzyczasie pismo, które spłynęło do powiatu odnośnie
umieszczenia tablicy na naszych budynkach,
zostało Panu przekazane, z tego co wiem to było i może w tym momencie
nie miało to formalnie statutu jakby odpowiedzi na interpelację,
ale informacja w tym zakresie była udzielona.

Rozmawialiśmy również w tym temacie.

Ja bym chciał tylko, Panie Sekretarzu,
żeby wyjaśnić czemu to pismo nie wyszło.

A co do intensywności, Drodzy Państwo,
ja myślę, że warto byłoby tutaj podkreślić jedną rzecz,
że prace urzędów, nie tylko naszego,
ale naszego również, są blokowane przez setki,
można już powiedzieć, informacji publicznej,
które również zajmują pracę.

W dobie odpowiadania, a moce przerobowe mamy ograniczone,
pojawiają się opóźnienia i pewnie będą się pojawiały nadal,
jeżeli w ten sposób ustawodawca tego w jakiś sposób nie ureguluje,
aby bezkrytycznie nie przyjmować każdego zapytań.

One służą różnym celom.

Faktycznie niektóre są cenne, a niektóre służą po prostu firmom
do zbierania danych, inne służą nie wiadomo czemu,
są tak szczegółowe dane żądane.

To wszystko zabiera czas.

Oczywiście Państwo też sporo tych zapytań składacie, więc jest to związane z odpowiadaniem wszystkim w sposób rzeczowy i rzetelny.

Więc, Panie Sekretarzu, bardzo bym prosił o odpowiedź.

A co do jeszcze upamiętnienia.

Było spotkanie z Panem starostą Siano.

Wskazywał miejsce, gdzie takie upamiętnienie mogłoby być.

Byłem na tym spotkaniu.

Niemniej wyraziłem opinię, że wszelkie decyzje w tym zakresie będzie podejmowała rada miejska i tylko ona jest władna w tym zakresie podjąć właściwą decyzję, czy tak, czy nie, czy ewentualnie, jeżeli tak, to w jakiej formie.

Pismo do nas nie wpłynęło nowe,

które by jakby temat podnosiło w nowym kontekście i wskazaniu nowego miejsca. Co do starego miejsca umieszczenia tablicy na obiektach gminnych, wyraziłem brak zgody, więc taki jest stan faktyczny na tą chwilę.

Dziękuję. Panie Sekretarze, bardzo bym prosił.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi.

Proszę Pana sekretarza o odpowiedź.

Sekretarz Marek Radom:

- Więc jeżeli chodzi o pytanie Pana przewodniczącego dotyczące się tego, dlaczego rada nic nie wie na temat tej sytuacji, kiedyś w ustawie był zapis, że właściwie rada wypowiadała się na temat upamiętnienia.

Natomiast w tej chwili mówi się tylko o wznoszeniu pomników i ta sytuacja jest, jak gdyby można interpretować w ten sposób, że zwykła tablica nie stanowi wzniesienia pomnika, czyli nie ma podstawy do tego, że rada cokolwiek opiniuje. Jeżeli byłby to pomnik okej, natomiast w przypadku tablicy, nie bardzo.

Ja pamiętam sytuację, że my w sprawie upamiętnienia, zwracaliśmy się kilkakrotnie do IPN-u w takich wątpliwych sprawach np. na cmentarzu komunalnym, bo jak Państwo wiecie jest tam pomnik ofiar oświęcimskich i zgodnie z ustawą o kłamstwie oświęcimskim, w takim dużym skrócie, napisu nie powinno być, że to jest ofiary obozu w Oświęcimiu, tylko powinien być Auschwitz.

Jak zwróciliśmy się do konserwatora zabytków, bo cmentarz jest objęty nadzorem konserwatora zabytków, dostaliśmy odmowę i to kłamstwo tam na tym pomniku jest.

Więc to pomimo podjętej uchwały Rady o tym napisie, niestety skończyło się jak się skończyło.

Czyli można powiedzieć, że taki jeden napis, który mamy pomimo tego, że IPN stwierdził, że jest nieprawidłowy, rada podjęła uchwałę, no to jednak nie możemy nic zrobić,

bo jest to zabytek z lat 60., bo pomnik ten powstał w latach 60.

Jeżeli chodzi o tą jedną odpowiedź, bo trafiła się jedna odpowiedź

osobiście, już sprawdzałem, żeby nie było takiej sytuacji. Proszę Państwa, odpowiedź na informację publiczną i to w szczególności na informację przetworzoną to nie jest 5 minut. Generalnie mogę powiedzieć, że ten miesiąc był wybitny, bo mogę powiedzieć, że każdego dnia ileś odpowiedzi trzeba było udzielić i generalnie, jak gdyby przygotować się do odpowiedzi na te pytania, znaczy na tą informację publiczną, bo to nie można kogoś zbyć po prostu jednym słowem. Do tego niech Państwo dodadzą interpelacje, które też nie są skromne, bo jest ich dużo i też staramy się odpowiadać w takim zakresie, żeby było wszystko. To też są między innymi informacje przetworzone. Szczerze mówiąc jeszcze wczoraj rzutem na taśmę miałem Panu Jackowi i Pani Alicji odpowiedzieć na tą interpelację, ale też szczerze mówiąc do końca nie udało mi się ustalić jakie są losy tych wszystkich ustaleń i dlatego przykro mi. Moja mea culpa jak to mówi się.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję Panu sekretarzowi.

Czy **Pan Jacek Urbański** jest usatysfakcjonowany odpowiedzią?

- Tak, jestem usatysfakcjonowany i bardzo bym prosił, żeby dokumenty jakie są w gminie w tym temacie, które dotarły, żeby przekazać przewodniczącemu, żeby ewentualnie każdy z Rady mógł się z nimi zapoznać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję bardzo. Jak Państwo zauważyliście wszystkie dokumenty, które wpłynęły do biura Rady, staram się, żeby były przesyłane Państwu na maila.

Więc wszyscy radni mają możliwość zapoznania się z tymi dokumentami i tak też będę stosował dalej.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

Dziękuję Panu Jackowi Urbańskiemu i proszę,

Pani radna Grażyna Hołda.

- Ja, Szanowne Koleżanki i Koledzy Radni, chciałam tylko przypomnieć, znaczy chciałam prosić, że jeśli zawieramy i prosimy o nieudzielenie, że nie była udzielana odpowiedź na interpelację, to, żeby albo ta interpelacja była tu widoczna, a nie rozszerzać i przedłużać czas trwania, gdzie to jest ulotne, bo Pan kolega Radny Urbański mówi, ja z tego za wiele nie zapamiętałam.

Więc bardzo bym chciała, żebyśmy udzielali zapytań, że nie było udzielonej odpowiedzi i żeby ta interpelacja była pokazana w zapytaniu, żebyśmy mogli to widzieć, a nie żeby przedłużać cały czas na to, gdzie nikt z tego więcej nie zapamiętał.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję Pani radnej.

Myślę, że to jest chyba dobra propozycja, bo wtedy będzie wiadomo, że była ta interpelacja i nie ma na niej

odpowiedzi i każdy Radny będzie mógł się z tą nawet Pana interpelacja zapoznać i jeśli Pan ten temat poruszy, to będzie wiadomo, że była interpelacja i nie ma tej odpowiedzi i czego dotyczyła.

Radny Jacek Urbański:

- Rozumiem.

Dziękuję za uwagę i zgodnie z życzeniem Pani radnej, zastosuję się następnym razem do tego.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Proszę Państwa, to nie jest uwaga do Pana, tylko tutaj do biura Rady i do osób, które tę interpelację skanują.

Chodzi o to, żeby ona była w porządku obrad.

Proszę bardzo, **Pani radna Alicja Isalska.**

- Ja jeszcze w sprawie tej interpelacji.

Szanowni Państwo, niby każda interpelacja jest ważna.

Ale ja uważam, że ta interpelacja w sprawie getta, tego tutaj nieszczęsnego, które było, jest to bardzo ważne.

To dotyczy historii, to dotyczy naszej pamięci, to dotyczy, mogę powiedzieć, zakłamania naszej historii, bo jak badania są w Niemczech brane pod uwagę, to połowa młodych Niemców nie wie, kiedy wojna rozpoczęła się w 1939 i Niemcy napadli na Polskę, jest to bardzo ważna sprawa.

Jeżeli ktoś zapomniał, to ja przypominam, że niedaleko nas jest taka miejscowość Łambinowice.

Tam był taki obóz przez Niemców.

Można pojechać i przypomnieć sobie, co Niemcy robili w czasie wojny Polakom.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję. Panie Sekretarzu, przypomnę tylko, że jest taka prośba Radnych, do niej się przychyliam, żeby publikować na najbliższą sesję Rady miejskiej wszystkie interpelacje, które zostały złożone przez Radnych, niezależnie od tego, czy była odpowiedź, czy nie była. Po prostu, jeśli będzie interpelacja (...) Chodzi mi o to, żeby nie na BIP-ie, chodzi o to, żeby była na danej sesji.

W porządku obrad, jeśli są interpelacje, to, żeby ona była też w porządku obrad.

Chciałbym, żeby to było.

I następna uwaga to, to, co tutaj Państwo poruszacie.

Jeśli coś wpływa do Rady (...) Jeszcze chodziło o materiały, to co Pani powiedziała, jeśli są Prowadzone jakieś rozmowy na temat pomników, no dobrze byłoby, żeby albo były to w informacji Burmistrza, albo żebyśmy też o tym wiedzieli.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek punktu piątego, przechodzimy do punktu szóstego.

Ad.6 Interpelacje i wnioski Radnych.

Tutaj zgłosili się radni.

Pierwszy **Pan Witold Rygorowicz**, proszę bardzo.

- Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ponieważ widzę, że liczba interpelacji jest duża, stąd ja bardzo ograniczam, 90% spraw postaram się załatwić osobiście i to na ogół działa.

Natomiast jest kilka rzeczy, w których czuję niedosyt, bo ta metoda nie zadziałała, więc będzie taka interpelacja.

Dokładną, na ile można jednak, nie chodzi mi o pieniądze, sprawę jak wygląda schronisko Wieszczyzna,

bo cały czas słyszymy, że ciężka sprawa,

trudna sprawa. Panie Burmistrzu, ja wiem,

ale kiedy ja tam mogę pojechać i sprawdzić,

że ten budynek jest już odzyskany przez gminę?

To jest jedna rzecz.

Druga sprawa, która pojawiła się kilka miesięcy temu,

próbowałem również w sposób nieformalny,

tutaj przy wsparciu Pana Leszka Czereby,

to może nawet nie jest do Pana komendanta Banasia,

bo zdaję sobie sprawę też, że nie jego kompetencje,

chodziło o znak drogowy, zakaz zatrzymywania się i postoju,

czy zakaz postoju na Tuwima 4 wzdłuż tego bloku,

przekazywałem zdjęcia.

Samochody parkują w sposób taki,

już nie mówię o karetkach i śmieciarkach,

ale nie można od zakrętu wzdłuż, to jest tak nabita uliczka,

że wiem, że tam jest mało miejsc parkingowych,

sam muszę się półgodziny kręcić, ale to będzie interpelacja już

w formie pisemnej, której wolałbym unikać,

jeżeli by dało się załatwić, a da się czasami,

choć są takie dowody również z pracownikami urzędu bezpośrednio

załatwić.

I dwie rzeczy, które są nowe, jedna pojawiła się już u mnie dużo wcześniej.

Mogę kontynuować, tak?

I to jest sprawa, która przy okazji tutaj powtórnego wniosku Pana

starosty prudnickiego Radosława Roszkowskiego o przekazanie łąki,

gdzie nie było i nie ma nadal takiego konkretnego,

spisanego planu na co robimy.

Parę razy w miesiącu jestem w okolicach PCM-u,

czasami przemykam, czasami się zatrzymuję,

nie ma gdzie stanąć.

Na dole przez najbliższy rok, półtora do dwóch,

na dole, mam na myśli tam, gdzie się wjeżdża,

gdzie karetki między innymi parkują,

jeszcze przez chwilę trwają prace budowlane.

Ta nasza łąka, ja ją nazywam łąka,

choć jest to jedna z najcenniejszych działek w centrum miasta,

tam, gdzie są garaże, jest już rozjechana do niemiłosierdzia,

bo to pracownicy i pacjenci próbują zaparkować i łącznie z sobotami

niedzielnymi. Nie ma takiej możliwości interpelacja.

Zróbmy w tym miejscu tymczasowy parking poprzez nawiezienie jakichś płyt i częściowo utwardzenie.
34 miejsc parkingowych to taka myślę optymalna rzecz, która pomogłaby tutaj załatwić problem, który zgłaszają również tak jak wspomniałem pacjentowi i sam nie miałem parę razy możliwości zaparkowania pod PCM-em.
Być może wydzierżawmy tą łąkę, nie wiem co będzie szybciej.
Ale chciałbym, żeby to ruszyło.
Niestety nie lubię pisać i zajmować papier i czas później na formalne odpowiedzi, starannie dobrane słowa, po prostu chciałbym to zobaczyć.
I wraca sprawa, tutaj się skrócę naprawdę w pięciu zdaniach.
Pan Burmistrz wspomniał o złej demografii, że rzeczy tam przy okazji tutaj jak były sprawozdania szkół.
My tą demografię, już mówiłem to na komisjach, my musimy ją sami stworzyć.
Jeżeli nasi mieszkańcy obecnie nie są w stanie mieć tyle dzieci, ile byśmy chcieli.
Każde jedno dziecko, które do nas przyjedzie.
Zwróćmy się przez media społecznościowe z komunikatem, oczywiście ładnie ubranym, adresowanym choćby do byłych prudniczan, którzy czasami koczują w dużych miastach, a pracują zdalnie.
Dlaczego mieliby tu nie przyjechać?
Już powstają bloki i prywatne, i za chwilę SIM zaczną budować.
Zaprośmy tych ludzi do nas.
Każde jedno dziecko, które przyjedzie tutaj, to jest dla nas bezcenne.
Pan Burmistrz wybiera się chociażby do Mikołajek, jak słyszałem, Tam był zaproszony również Pan Krzysztof Kieślowski, niestety nie może dojechać, zwrócił się z takim apelem pięknym do wszystkich samorządowców.
To w waszych rękach, również do nas, leży to, co z tymi dziećmi się stanie.
One są często zagubione.
Nie różnią się, jak powiedział Pan Kieślowski, niczym od tego, kim my byliśmy w ich czasach, w sensie są tak samo narwane i tak samo ciekawe świata.
My musimy tutaj przyciągać te dzieci z rodzicami, gotowe dzieci, że tak powiem, brutalnie, no ale taka jest prawda.
To są nasze przyszłe podatki za kilkanaście lat w tym województwie i w tym mieście.
Nie oglądajmy się na województwo, będzie nas, takich jak ja, połowa.
50% będziemy my, emeryci i ludzie po sześćdziesiątce.
To będą cztery interpelacje. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:
- Dziękuję bardzo Panu radnemu i **Pan Edward Mazur**.
Proszę bardzo.
- Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie,

Szanowni Państwo Radni, Zaproszeni Goście.

Ja chciałbym za pośrednictwem Pana Burmistrza zwrócić się do naszego urzędu, ale prawdopodobnie chyba też do Urzędu Starostwa.

My od wielu lat, przyszedł czas,
żeby się wreszcie tym tematem zająć.

Nie wiem na ile on będzie skuteczny,
czas pokaże.

Chodzi mi o ten teren, jest tutaj dobrze,
tu jest z nami, jest również Pani Alicja Zawiślak,
była radna gminy, powiatu, Pani sołtys.

Pamięta tam te czasy, ponieważ pracowała w zakładach przemysłu
obuwniczego w Prudniku.

Jak się wjeżdża z ulicy Armii Krajowej,
tu jest od razu Batorego, w kierunku byłego zakładu obuwia,
tworzy się nam i stworzyło się nam wielkie wysypisko śmieci w tym
budynku, gdzie kiedyś była portiernia,
później idąc wzdłuż pasem tej ulicy Marii Konopnickiej w kierunku
tego tak zwanego targowiska.

I chodzi mi o taką rzecz, bo jak te zakłady upadły,
myśmy tutaj próbowali ratować zabawna Burmistrza Kowalczyka,
Pani radna też była sołtysem, wspierała tą inicjatywę,
bo też pracowała, żeby to uratować,
no ale przekazaliśmy milion złotych,
ale sprawa po prostu z winy prezesa tamtej firmy,
nie udało nam się tego zakładu uratować,
dlatego z prezesa, ponieważ miał uratować zakład,
kupił maszyny, później maszyny wypłynęły z tego zakładu,
ale to tak nawiasem mówiąc.

Chodzi o to, żeby ustalić właściciela tego terenu i podjąć taką
decyzję, żeby to uprzętnąć, bo to nie tylko,
że wizerunek, ale również może się stworzyć po prostu hodowla
gryzoni, co byśmy nie chcieli tutaj w tym mieście,
żeby takie coś było po prostu było i myślę,
że przyszedł ten czas w tym roku,
żeby tym tematem się zająć i jest tutaj też jeszcze chyba ostatni
dzień, Pan komendant Mirosław Banaś,
żeby jeszcze też przekazał straży miejskie,
by tam ewentualnie podjechali, zobaczyli,
może nawet jakieś zdjęcia porobili,
bo tam naprawdę jest, ten płot w niektórych miejscach,
te płyty są puste.

Tam ludzie przychodzą, wyrzucają różne śmieci,
już nie chcą mówić, że się załatwiają i tak dalej.

No i by trzeba było się tym tematem zająć i ustalić kto ewentualnie
jest tym właścicielem i zwrócić się z pismem do tego właściciela.

Ja się zwrócę z pismem do Pana Burmistrza,
żeby po prostu podjąć ten temat.

Ja nie mówię, że to na już, ale żeby się tym tematem zająć,
żebyśmy się po prostu kiedyś nie spotkali naprawdę z bardzo poważnym
problemem.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu.

Proszę bardzo, **Pan komendant Mirosław Banaś.**

Proszę tutaj do mikrofonu.

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo,

Panie Radny Edwardzie, sprawa jest doskonale znana.

Znani są właściciele tej nieruchomości, to są przedsiębiorcy województwa, śląskie chyba.

W każdym bądź razie osobiście zwracałem się kilkakrotnie z prośbami o uprzątnięcie tego terenu.

Mało tego, złożyłem zawiadomienie do nadzoru budowlanego,

ponieważ w mojej ocenie te ogrodzenia,

które w tej chwili się wala, a są to ciężkie ogrodzenia betonowe, stwarzają zagrożenie.

Nadzór budowlany nie widzi problemu.

Według nadzoru nie stwarza to zagrożenia,

w związku z tym zostaje kwestia uprzątnięcia.

A jeżeli chodzi o uprzątnięcie, to jest to problem stricte prawny.

Ponieważ ci Państwo tam nie gromadzą odpadów.

Te odpady są nagromadzone przez wiatr,

przez różnych innych ludzi.

W związku z tym też nie można ich za bardzo pociągnąć

do odpowiedzialności za wykroczenie składowania odpadów w miejscu do tego nieprzeznaczonym.

Jest to z pewnością trudny problem i myślę,

że dla przyszłego komendanta i dla

Państwa tutaj też szerokie pole będzie do popisu.

Radny Edward Mazur:

- To dobrze Pan powiedział, bo to nie właściciele przywieźli, tylko mieszkańcy Prudnika czy też okolic.

Ale dziękuję, że Pan tutaj mi wyjaśnił sprawę,

że sprawa jest znana miastu i tak dalej.

No trudno jest, że taka jest sytuacja.

Naczelnik GCRiPP Mirosław Banaś:

- Zresztą podobną sytuację mamy,

Szanowni Państwo, na ulicy Nyskiej,

gdzie przedsiębiorca też z województwa mazowieckiego zakupił teren po byłym składzie opałowym stacji benzynowej,

deklarował piękne wizje, do dzisiaj widzimy sami co tam jest,

jedno wielkie śmietnisko.

Radny Edward Mazur:

- Dobra, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję Panu komendantowi.

A Radnym to życzę, żeby nie być naiwnym w przypadku,

kiedy przychodzi przedsiębiorca i dużo obiecuje.

Proszę bardzo, **Pani radna Aneta Samotus.**

- Ja również mam jedną interpelację, ale nawiążę do słów Pana

Burmistrza i podziękowań za liczne (...)

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Pani Radna, jesteśmy w punkcie interpelacje i wnioski Radnych.

Pani powiedziała, że chce podziękować.

Radna Aneta Samotus:

- W nawiązaniu do interpelacji, którą przedłożę

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- teraz. A no to w takim razie proszę bardzo.

Radna Aneta Samotus:

- Tak.

Podziękowania dla Agencji Sportu, dla Prudnickiego Ośrodka Kultury i brakowało mi tutaj podziękowań za wszelkie wydarzenia, które organizowane były przez kierowników Wiejskich Domów Kultury.

W nawiązaniu do tego właśnie moja interpelacja, podczas posiedzenia Komisji Wsi i Gospodarki Rolnej i powziętej informacji dotyczącej m.in.

wysokości środków przeznaczonych dla kierowników na organizację zajęć w czasie ferii zimowych, z których wynikało, iż na realizację tych zadań przeznaczona była rażąco niska w stosunku do potrzeb organizacji akcji skierowanej dla dzieci i młodzieży w danej miejscowości kwota.

Stąd moja interpelacja z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Jaką kwotę Prudnicki Ośrodek Kultury zaplanował w budżecie na 2026 rok, wynikającą z realnych potrzeb utrzymania tych obiektów i prowadzonej w nich działalności?

Jaką kwotę ostatecznie otrzymał na działalność Wiejskich Domów Kultury wraz z wyszczegółeniem rozdziału, klasyfikacji budżetowej i paragrafów?

Jaką wysokość dotacji podmiotowej oraz ewentualnych dotacji celowych otrzymał lub planuje otrzymać Prudnicki Ośrodek Kultury z możliwością ich przekazania na realizację zadań Wiejskich Domów Kultury?

Chodzi mi o uszczegółwienie tych obiektów i tych zadań.

W jaki sposób środki finansowe są dzielone między działalnością Wiejskich Domów Kultury?

Już nie będę tutaj przedkładać szczegółów.

Jak wygląda struktura wydatkowania środków przez Prudnicki Ośrodek Kultury na poszczególne obiekty WDK z podziałem na koszty utrzymania obiektów, koszt organizacji wydarzeń i zajęć oraz środki przeznaczone bezpośrednio na działania programowe w poszczególnych Wiejskich Domach Kultury?

Czy kierownicy Wiejskich Domów Kultury sporządzają roczne plany finansowe, merytoryczne swojej działalności?

Jakie środki finansowe zostały przeznaczone na organizację zajęć w czasie ferii zimowych w poszczególnych Wiejskich Domach Kultury?

I to ma służyć przede wszystkim uzyskanie pełnej, przejrzystej informacji dotyczącej struktury finansowania działalności kulturalnej na terenach wiejskich oraz zasad podziału tych środków publicznych przez Prudnicki Ośrodek Kultury.

Dziękuję bardzo i proszę o odpowiedź w formie pisemnej.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję bardzo Pani radnej Anecie Samotus i **Pani radna Alicja Isalska.**

- Szanowni Państwo, ja mam takie pytanie,

bo gdzieś w przestrzeni publicznej krąży informacja, że są robione rozszady pracowników przedszkola, że mają być zwalniani i na nowo zatrudniani.

Moje takie pytanie, czy jest to prawda?

Jeżeli tak, czy każdy dostanie zatrudnienie z tych pracowników, bo to są i nauczyciele, i pracownicy obsługi, tak jak mi mówiono i na jakich zasadach?

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję bardzo Pani radnej.

To są interpelacje.

Jak już tutaj uzgodniliśmy to na piśmie.

To w takim razie **Pani Renata Heda**, proszę bardzo.

- Witam Państwa serdecznie.

Ja też poproszę o odpowiedź na piśmie.

Moje pytanie jest skierowane do Pana Burmistrza w sprawie funkcjonowania strefy ekonomicznej oraz pozyskiwania inwestorów.

Na początku lutego była robiona taka ankieta w Tygodniku Prudnickim i około 70% ankietowanych tych ankietowanych stwierdziło, bo było pytanie zadane, czego twoim zdaniem najbardziej brakuje w Prudniku, to właśnie te 70% odpowiedziało, że najważniejszym priorytetem dla nich jest stworzenie nowych miejsc pracy.

Wiadomo, że to nie jest zadaniem własnym gminy, żeby tworzyć miejsca pracy, natomiast mamy pięknie przygotowaną, uzbrojoną już strefę i tu naprawdę to jest duży element gospodarczego podejścia do działań.

Natomiast moim zdaniem kluczowe znaczenie ma też aktywna promocja strefy inwestycyjnej, gdyż sama dostępność tych terenów nie gwarantuje napływu inwestorów.

I takie pytanie mam, jakie konkretne działania promocyjne i marketingowe są podejmowane w celu pozyskania inwestorów do strefy ekonomicznej w Prudniku?

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję Pani radnej i **Pan Radny Wiesław Zawiślak**. Proszę bardzo.

- Dzień dobry. Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, na komisjach, które się odbyły, dyrektorzy szkół oprócz swoich sprawozdań zgłaszali bolączkę ciekących dachów, ale tylko tyle i więcej nic nie powiedzieli.

Więc składam wniosek, żeby merytoryczny pracownik urzędu zrobił taką wizytację tych szkół i przedszkoli i zapoznał nas do następnej komisji, czy takie remonty są potrzebne i ile mogą ewentualnie kosztować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję Panu radnemu Zawiślakowi i w kolejności jest **Pan Radny Krzysztof Fejdych**. Proszę bardzo.

- Dziękuję.

Ja tak w nawiązaniu do tej dyskusji toczącej się o szkołach i w rozmowie z Panem Burmistrzem Kopterskim podczas komisji, złożę interpelację i też poproszę o odpowiedź na piśmie.

Chciałbym żebyśmy rozpoczęli dyskusję o przyszłej sieci szkół i przedszkoli na terenie gminy, biorąc pod uwagę demografię i zmniejszając się liczbę dzieci, bo wydaje mi się, że w tym temacie warto zacząć mówić sobie otwartym tekstem z mieszkańcami, że tych dzieci jest po prostu mało i obecna siatka szkół nie utrzyma się w perspektywie, nie wiem, pięciu, dziesięciu lat i żeby być w pełni transparentnym z mieszkańcami, warto byłoby może zacząć taki plan przygotowywać i zacząć o nim rozmawiać. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję Panu radnemu Krzysztofowi Fejdychowi i proszę bardzo, **Pan Radny Bartosz Trytek.**

- Dzień dobry. Witam Państwa serdecznie.

Tutaj mój przedmówca mnie wyprzedził już właśnie z tym pytaniem i stwierdzeniem faktu, że powinniśmy faktycznie o tym rozmawiać. Ale korzystając z tego, że jestem już przy głosie, to chciałbym złożyć taką interpelację w sprawie remontu chodnika z dworca kolejowego, bo jest on w tragicznym stanie i w końcu naprawy wieżyczek widokowych na ścieżce edukacyjnej wkoło jeziora, wodociągów, bo już jakiś dłuższy czas nie podjęto w tej sprawie żadnych działań.

I też prosiłbym o odpowiedź pisemną.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję Panu radnemu.

Pan Radny Bartosz Trytek wniosek formalny?

Radny Bartosz Trytek:

- Nie.

- No wcisnął Pan. Rozumiem, że to przypadek.

Radny Bartosz Trytek:

- Nie, przypadek.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Okej. Proszę Państwa, wyczerpaliśmy porządek punktu szóstego.

Ad. 7 Przejdziemy się do punktu siódmego i zmienimy punkt siódmy, czyli tam, gdzie jest gospodarka finansowa i przerwa, czy przerwę ogłaszamy teraz?

No właśnie, chciałem powiedzieć, bo jest jeden z przedsiębiorców, więc. Ale zapytam, bo nie chciałbym, żeby potem było, że jest to zbyt długo.

To w takim razie przejdziemy do punktu siódmego.

Po wyczerpaniu punktu siódmego, będzie piętnastominutowa przerwa.

Jesteśmy w punkcie siódmym, gospodarka finansowa.

Ad. 7a W punkcie 7a, podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej

powiatowi prudnickiemu, druk numer 442.

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- Panie Przewodniczący, tam musi być zmiana.

Najpierw 442, później 442a.

Jest błąd w systemie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Czyli najpierw budżet, tak?

Ad. 7b To w takim razie przechodzimy do punktu 7b.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Prudnik na rok 2026, druk numer 442.

Czy ktoś z Państwa ma pytania do tego projektu budżetu?

Wiemy, ale są pytania, a potem będziemy mówić o poprawce.

Proszę bardzo, **Pani Alicja Isalska.**

- Dziękuję.

Szanowni Państwo, proszę mnie źle nie zrozumieć.

Ja całym sercem jestem za strażakami, za OSP.

Wiem, ile wkładają pracy kosztem własnego zdrowia, własnego czasu, własnej rodziny.

Czasami nas ratują, naszego mienia bronią, zdrowia i życia.

Ale w czym jest problem?

W tym, że ciągle starostwo do nas wyciąga rękę, to przekazać im jakąś działkę, to przekazać im jakieś pieniądze.

Tutaj ja zgłoszuję, bo ja jestem jak najbardziej za, tylko chciałam zwrócić uwagę, my jako gmina mamy swój budżet, a starostwo ma swój i my do starostwa nie wyciągamy ręki i nie prosimy o jakąś pomoc.

Oni powinni tak się rzędzić, żeby mieć swoje pieniądze na wszystko. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Ja bym chciał do tego odpowiedzieć, bo to na pewno wynika z szerszego kontekstu.

Te pieniądze akurat ustaliliśmy, będzie najwygodniej przekazać i poprosić starostę, żeby to, co żeśmy się zadeklarowali jako burmistrzowie, wiemy, że trzeba wspierać ten sprzęt, żeby starosta zakupił te dwa tory.

Przekazujemy jemu i on zakupi te dwa tory.

To nie jest w żaden sposób wspieranie starostwa, to jest nasze zadanie własne.

W tym zakresie ja chcę w tym miejscu jeszcze raz podziękować starostwu powiatowemu, całemu zarządowi i Radnym, że zgodzili się zakupić, finansować tor cały i pozostaliśmy poproszeni, żebyśmy ten drugi wszystkie gminy zakupili.

Więc to jest zadanie nasze, a starostwo w naszym imieniu zakupi ten tor, żeby już nie mieszać.

Bo teraz która gmina miałaby to zrobić?

No to teraz przez gmina Prudnik by to kupowała,

no to te uchwały musiały być podjęte o przekazaniu środków przez inne gminy na rzecz gminy Prudnik.

Więc tutaj praca jest wykonana przez starostwo.

Wielkie podziękowanie.

To będzie służyło naszym strażakom z całego powiatu i również z gminy Prudnik. Więc ja myślę, że w tym zakresie akurat nie jest to żadne wyciąganie ręki po, no ale akurat w tym zakresie nie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dobrze, dziękuję Panu Burmistrzowi i w tym temacie zgłosił się również **Pan Radny Stanisław Mięczakowski.** Proszę bardzo.

- Szanowni Radni, tak, jesteście przy budżecie,

więc na pewno będziemy tutaj, Pan Światłowski jako przedsiębiorca zabierze też głos.

Natomiast temat budżet.

Tam zadanie bodajże czwarte w uzasadnieniu dotyczy przekazanie środków na budowę, na wykonywanie dokumentacji drogi w Moszczance.

Otóż powiem tak, ja złożyłem wniosek o zmianę zadania tego, został zaaprobowany przez Komisję Budownictwa, ale dlaczego?

Chciałbym Panu uargumentować.

Bardzo cenię Pana działalność już od wielu lat jako przedsiębiorcy. Będąc Radnym poprzedniej kadencji, niejednokrotnie zostałem proszony przez ówczesnego Pana sołtysa o interwencję dotyczącą tej drogi. Deklarowałem chęć.

Byliśmy, mierzyliśmy przy starym cmentarzu.

Pamiętam również fakt, że Panowie jako przedsiębiorcy również deklarowaliście wyremontowanie tej drogi własnym sumptem kosztem zwolnienia z podatku, co dla mnie było logicznym i jak najbardziej zasadnym, żeby Panowie jako przedsiębiorcy będąc zwolnionym z podatku, moglibyście sobie tą drogę wyremontować.

To był kolejny argument, który za tym przemawiał, żeby ta droga była zrobiona.

Kolejny argument wiem, że Panowie również składaliście wnioski o powiększenie swojej działalności areału.

Nie było zgody na to.

Ze strony też Urzędu wiem, że takie też były informacje, dochodziły do mnie.

Dlaczego akurat tak zaargumentowałem?

Otóż proszę wziąć pod uwagę jedno.

Otóż na Komisji Budownictwa mamy załączniki dotyczące planowanych inwestycji drogowych na 2026 rok, który był ujęty w budżecie.

I tam jest zadanie pod tytułem, zadanie numer 8 „Przebudowa drogi gminnej w zakresie wykonania chodnika w Moszczance”.

Wykonanie dokumentacji, kwota 85780,00 zł.

Ale to nie jest Pana droga.

Przepraszam, że tak nazwałem kolokwialnie Pana.

To nie jest droga, która prowadzi do Pana przedsiębiorstwa.

Więc zadaję sobie pytanie, skoro ta droga jest priorytetowa,

za którą ja również podniósłbym głos na tak,

dlaczego ona nie została ujęta jako priorytetowa w planie budżetu,

o którą walczyliśmy też, ja też między innymi zabiegałem w jakiś sposób jako Radny jeszcze pięć lat temu,

dlaczego ona nie została ujęta do budżetu,

tylko została wykonana inna droga?

A mamy tutaj przykłady, że jest droga w Moszczance po uszkodzeniach powodziowych odremontowana, za co również przyszły środki zewnętrzne, jest to zasadne.

Droga, o której wspomniałem, jest wpisana do budżetu.

Droga również, którą teraz obecnie mamy procedować,

nie jest w harmonogramie dróg, który ustaliła rada miejska,

nie znajduje się.

Jeżeli ona byłaby priorytetowa, to Pan Radny,

czy też będąc sołtysem, powinien uwzględnić harmonogram budowy dróg, czy też remontów dróg.

Tej drogi nie było.

Więc dziwi mnie fakt, że przygotowując projekt na 2026, ta droga powinna być jak najbardziej ujęta.

Ta droga jak najbardziej powinna być ujęta w tym projekcie, a jej nie było i nagle robi się wielki problem.

Ja Pana z uwagą wysłucham i naprawdę jestem całym sercem za tym, żeby ta droga była zrobiona, tylko że ta droga nie była wrzucona w ogóle do budżetu. Ona była traktowana jako niebyt.

Jeżeli walczymy o tą drogę od kilku lat, a ona się nie ma odzwierciedlenia w projekcie budżetu na 2026, jest zupełnie inna droga, chodnik.

Chyba, że się mylę.

Chyba, że mnie Pan Burmistrz czy Pan tutaj Radny wyprowadzi z błędu, czy to jest ta droga, czy nie.

Nie, nie sędzę, żeby to była ta droga.

I nagle zabiegamy.

A wiemy, że jest harmonogram utworzony dróg gminnych na terenach wiejskich.

Choćby podam przykład drogi w zimnych kątach w Rudziczce, która była na pierwszym miejscu w poprzednim harmonogramie, w obecnym harmonogramie jest na szóstym miejscu.

Ja jako Radny, który również dokonywał oględzin i podejmował decyzje, jestem za tym, żeby realizować te drogi spośród kolejności.

Ulica Spokojna będzie realizowana.

Drugą ulicą jest ulica Słoneczna w Łące Prudnickiej, ale powiedziałem nie, odstąpię, nie będę lobbował, nie będę wnioskował, bo uważam, że była droga w Zimnych Kątach przedstawiona jako priorytetowa, mieszkańcy umarli, nie doczekali się tego dobrobytu w postaci dobrej drogi.

Więc, Panie Światłowski, przepraszam, że tak się zwracam, proszę nie mieć za złe, bo nie wiem w jakiej narracji zostało przedstawione, że my nie jesteśmy przeciwni, bo ta droga nie była w harmonogramie, nie była ona zabiegana w wcześniejszym budżecie na 2026,

skoro to jest tak droga istotna, ona powinna już się znaleźć.

Ona być powinna tutaj w tym dodatku załączniku dotyczący planowanych inwestycji drogowych.

Ona już powinna mieć odzwierciedlenie, a nie, że my teraz będziemy kruszyć kopię kolejną drogę, która wychodzi poza szablon dróg będących w harmonogramie.

Jestem całym sercem.

Oczywiście jestem wnioskodawcą, więc trudno, żebym też głosował za tym, bo uważam, że inne drogi również wymagają uwagi.

Ale życzę Panu tego, żeby ta droga była wyremontowana.

W jakich okolicznościach ona zostanie zrobiona, nie wiem.

Natomiast nie widzę tu logiki konsekwencji tego działania, co miało miejsce kilka lat, bo ta droga już powinna być dawno

w budżecie, dawno w projekcie, a nie,
że teraz po prostu rzucamy od tak z kapelusza droga,
bo ubiegamy się o dofinansowanie zewnętrzne.
Jeżeli ta droga była tak istotna, priorytetowa,
to ona już powinna mieć odzwierciedlenie i powinno być tutaj napisane
budowa, przygotowanie dokumentacji projektowej,
kwota również adekwatna i ona już powinna się tutaj znaleźć.
Także tyle z mojej wypowiedzi.
Życzę Panu, aby to było zrealizowane, bo wiem,
że Pan od wielu lat jest takim solidnym przedsiębiorcą.
Sam korzystam z Pana, tam usług kupuję i cenię się takich
przedsiębiorców i chciałbym wspierać,
tylko niech to ma logikę działania, logikę konsekwencji,
żeby to był szereg działań, które naprawdę,
jeżeli wspieramy Pana jako przedsiębiorcę,
to już powinno mieć miejsce albo lata wstecz,
albo powinno się znaleźć w budżecie na 2026. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję Panu radnemu Mięczakowskiemu.
Ja tutaj się zgłosiłem, żeby Państwo wiedzieli,
bo to będzie mój głos, który przekażę Panu przedsiębiorcy
z Moszczanki, żeby też mógł się wypowiedzieć sam swobodnie.
Więc wypowie się po Panu Partycznym.

W tej chwili **Pani radna Aneta Samotus**. Proszę bardzo.

- Moje pytanie dotyczy projektu uchwały,
przede wszystkim dochodów, wysokości tego dochodu.
Kieruję to do Pana.

Chodzi o dochód, który wynika z podatku od nieruchomości.

Deklaracje podatkowe składa się do 31 stycznia.

Pierwsza płatność i kolejne do 15 lutego.

Proszę o informację, czy to jest jednorazowa płatność tego podatku
za cały rok, czy to co miesiąc będą wpływy?

Jak mamy to zinterpretować?

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- Ta kwota planu, którą zwiększamy dotyczy całego 2026 roku, zgodnie
ze złożonymi deklaracjami przez podatników.

Radna Aneta Samotus:

- Dziękuję bardzo. Czyli to będzie jedna i dodatkowych nieruchomości
od tego przedsiębiorcy nie będzie?

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- Nie wiemy tego.

Radna Aneta Samotus:

- Więc wobec tego kolejne pytanie odnośnie obietnic,
które może kiedyś były tutaj przedstawiane.

Chciałabym się tylko upewnić, jeżeli to jest ten przedsiębiorca i tak
duże podatki, które wpływają, były również rozmowy odnośnie
przeznaczenia pewnych procentów kwot,
jeżeli takie duże podatki wpłyną,
Panie Burmistrzu?

Czy w tym zakresie mogę prosić o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji?
Czy takie przedsięwzięcia na terenach trzech wsi,

trzech miejscowości, Szybowice, Mieszkowice i Rudziczka w ramach tego podatku będą uwzględnione?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Drodzy Państwo, ja naprawdę każde słowo, które wypowiadam, wypowiadam świadomie.

Najpierw myślę, potem mówię.

Żadnej obietnicy nie złożyłem.

To po pierwsze.

Powiedziałem, że byłoby to zasadne,

żeby miejscowości, które będą miały największe oddziaływanie z tytułu wiatraków, miały jakąś rekompensatę i tak oczywiście powiedziałem.

Ale to rada musi przede wszystkim przyjąć.

To nie jest moja decyzja indywidualna, to jest decyzja Rady.

I siądziemy w marcu, zastanowimy się jak miałyby to wyglądać,

na jakie cele, dla kogo, w jakim wymiarze,

ile procent.

Radni podejmą decyzję, czy faktycznie się na to zgadzają, czy nie.

Więc to jest pierwsza rzecz, której nie obiecałem,

a mówi się, że coś obiecywałem, składałem deklarację.

A drugie, mówiłem, możemy do tematów wsiąść w sytuacji,

kiedy bym wiedzieli jaki to jest wymiar.

A jak była mowa w różnych miejscach na ten temat,

to nie znaleźliśmy wysokości tych podatków,

wpływów z wiatraku, bo tu mówimy o wiatraku konkretnie.

Dzisiaj wiemy, jakie to są wysokości i możemy po prostu usiąść i się

zastanowić, jak to zrobić, przedstawić radzie,

jeżeli rada przychyli się, myślę,

że to jest dobry kierunek, żeby w jakiś sposób zrekompensować

mieszkańcom przyległych miejscowości w jakiś sposób tą uciążliwość,

która niewątpliwie jest.

Tak to było i tak to dalej planuję zrobić. Dziękuję.

Radna Aneta Samotus:

- Dziękuję za informację, w związku z tym,

że nie uczestniczyłam w tych rozmowach.

Przyjmuję to Pana stanowisko i dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję bardzo i **Pan Radny Mieczysław Partyczny**, proszę bardzo.

- Szanowni Państwo, temat został wywołany w poniedziałek na Komisji Wsi, że ta droga nie została ujęta w harmonogramie dróg.

Szanowni Państwo, od 2008 roku są protokoły remontu tej drogi.

W 2015 roku, będąc Radnym, byłem przewodniczącym Komisji Wsi.

Mamy następny protokół, odnośnie remontu tej drogi i tego chodnika.

Przy hurtowni Drewbor są jak to mówią przedsiębiorcy i zatrudniają ludzi i płacą podatki.

To prawda co Pan Mięczakowski powiedział,

że przedsiębiorcy powiedzieli, jak będziemy zwolnieni z podatków, my sami tą drogę zrobimy.

W 2016 dostałem odpowiedź od Pana Burmistrza Fejdycha pisemną,

że droga zostanie ujęta w budżecie w 2017.

Spełzło na niczym.

W 2019 następna odpowiedź, że znowu będzie ujęta,

do tej pory nie ma.

I teraz trafia się okazja, że możemy mieć dofinansowanie.

Tu Pan powiedział, że w aplikacji powodziowej tego nie było, ale ta droga jest wałkowana od 2008 roku.

Może to potwierdzić Pan, którego osobiście zaprosiłem.

Pan z Drewboru ze związku na chorobę nie dał Rady przyjąć.

Mogą się wypowiedzieć w tym temacie.

Ilorotnie za czasów drugiej kadencji Pana Burmistrza Fejdycha, z całym szacunkiem było obiecanie.

Nie ma wiejskiego zebrania, żeby ten temat nie wracał jak boomerang.

A dzisiaj naprawdę jest okazja i stracić taką okazję to jest szkoda.

Prosiłbym, Panie Przewodniczący, żeby wypowiedział się też tutaj

obecny Pan przedsiębiorca, Pan Zdzisław Światłowski.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję bardzo. Ja zarezerwowałem swoje zgłoszenie po to, żeby Pan przedsiębiorca mógł się wypowiedzieć.

A jakby Pan mógł mi naświetlić, która to jest pozycja ta droga, że jest w tym harmonogramie tych remontu dróg?

Pan mówi, że ta droga znajdowała się w harmonogramie przez ileś tam lat.

Która to jest pozycja w tej chwili, w tym harmonogramie?

Radny Mieczysław Partyczny:

- W obecnym jej teraz nie ma, bo była obiecana w 2017,

w 2019, że będzie robiona. A w 2008 była ona na pozycji w 2008 roku.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- 2008 to jest prawie 20 lat temu.

Radny Mieczysław Partyczny:

- No 20 lat temu i ten temat tak się ciągnie.

- Ja nie mam tutaj jakichś przepowiedni, że coś opowiadam, historyczne rzeczy.

Nie, tak było.

Po prostu została to zostawiona na półkę,

bo nigdy na nic nie było pieniążków, a tym bardziej na remonty dróg na terenach wiejskich.

W 2018 powiem, dla zaspokojenia potrzeb wioski,

gdy byliśmy organizatorami dożynek gminnych,

zostały nam zrobione inne drogi,

które zostały zrobione w ramach takiego działania,

że każda wioska jako gospodarz coś będzie miała więcej zrobione.

Na chwilę obecną w 2026 roku Moszczanka została poproszona

i wydelegowana na organizację dożynek gminno-powiatowych.

I teraz w aplikacji zostały ujęte te drogi,

które będą zrobione.

Cieszę się bardzo, że to tak będzie zrobione,

że ta wioska będzie jakoś wyglądała,

będąc gospodarzem tak ważnej uroczystości.

A ta droga jest naprawdę drogą, powiem,

nie może strategiczną, ale bardzo ważną.

Do tych przedsiębiorców straż pożarna wyjeżdża,

głównie jest do boiska sportowego.

Także blokowanie tego, że się jej nie robi,

to naprawdę szkoda.

Dziękuję.

Jeszcze dwa słowa.

Jeszcze powiem tutaj deklarację Pana Burmistrza Zawiślaka.

Przy konsultacjach społecznych, jak było odnośnie budowy drogi 1617 łączącej

Łakę Prudnicką z Pokrzywną jest dalej w realizacji.

To pan Burmistrz na zebraniach, na konsultacjach powiedział jak będzie droga powiatowa zrobiona, będziemy pochylać się nad tym tematem i będziemy tą drogę robić i jest ta okazja.

Tutaj będę trzymał Pana Burmistrza za słowo, a chce nam to zrobić.

Więc ja będę tylko przyklaskiwał, aby ta droga została zrobiona. Tyle powiem.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję Panu radnemu.

Jeśli można wejść tylko w polemikę, to moje pytanie jest takie.

Jako radni w październiku głosowaliśmy nad tym harmonogramem dróg.

Pamiętam jak przewodniczący Komisji Budownictwa,

Pan Krzysztof Fejdych, zwracał się do wszystkich Radnych,

czy ktoś z Państwa ma jakąś opinię lub chciałby dokonać zmiany w tym harmonogramie.

I był czas we wrześniu, październiku te zmiany wprowadzać.

Mówimy o komisjach, pytania dostali wszyscy radni.

Pani radna też dostała, więc można to potwierdzić,

że miała możliwość wypowiedzenia się,

więc miał wypowiedzenie się każdy Radny.

I nie przypominam sobie, żeby Pan wprowadzał jakąś chęć, wolę, remontu tej drogi.

Tego nie było.

Więc chodzi o to, żebyśmy sobie sami ustalali zasady,

że jeśli radni mają możliwość wnoszenia poprawek do tego

harmonogramu, to je wprowadzamy, żeby potem nie było tak,

że w ciągu roku jakiś Radny uzna,

że dzisiaj to chciałbym wprowadzić to czy tamto,

bo w tym momencie ten harmonogram nie ma w ogóle racji bytu, w ogóle.

Bo my i tak każdorazowo będziemy coś próbować zmienić.

Więc jeśli jakiś harmonogram powstaje,

to dobrze byłoby go przez jakiś czas,

nawet kadencję, wprowadzić tak,

jak zostało to przyjęte.

A jeśli Pan mówi, że jest szansa,

to powiem tak, jeszcze nie złożyliśmy wniosku.

Szansa się pojawi wtedy, kiedy wniosek będzie pozytywnie zaopiniowany i złożony.

To tak tylko na marginesie.

Prosiłbym Pana Światłowskiego.

Chciał Pan zabrać głos na dzisiejszej sesji,

więc taką możliwość Pan ma, proszę bardzo.

Zdzisław Światłowski:

- Tak, dziękuję.

Ja tak bardzo na wstępie, tak przysłuchałem się,
jestem po prostu zadowolony, że tu jestem,
bo po prostu tematy padają takie,
które po prostu, ja za dużo pewnych rzeczy wiem.
Ja bym to może w niejawnym ujawnił,
ale teraz taką sprawę.
Ja, Panie Burmistrzu, też strażakiem munduru nie miałem,
ale między innymi w Moszczance, dlatego tu mnie pracownicy,
którzy pracują z Moszczanki, sąsiedzi i Pan Mietek poprosili.
Ja się czuję członkiem tej społeczności,
mimo że mieszkam w Prudniku.
I jedna droga, ta droga jak przeprowadzałem się,
ona była w innym stanie.
Ta droga, to można historię pisać,
wysłać tam nadzór budowlany.
Tam nawet po prostu została wykonana kanalizacja,
teren nieodrolniony.
czy wy wiecie o tym?
Ja jako przedsiębiorca kupiłem tego,
postawiłem namioty, okazuje się,
że jest taki bałagan w księgach wieczystych,
okazało się przy odbiorze budynku,
że jest jeden metr, mam halę namiotową.
Rozbierałem halę, kosztowało mnie to 32000,00 zł i na nowo stawiałem.
Zostało zaakceptowane.
Były szef nadzoru budowlanego powiedział do mnie,
zrobił Pan zakład XXI wieku z niczego.
Ale o tym nie wiedzieli, że zostało po prostu tamta opcja,
wiadomo o kim mówimy, po prostu zrobili kanalizację,
gdzie ta droga, można sprawdzić, wziąć mapki,
że to jest teren jeszcze nieodrolniony.
Tak wygląda.
I jako strażak między innymi mam udział,
czystych pieniędzy, żeby Państwo wiedzieli,
w zakupie samochodu do Moszczanki.
Przecież to było jak sprzedawali, miało być wszystko.
Tu jest akurat Pan Fejdych junior.
To między innymi jak miałem dwa pożary,
dopiero po dwóch pożarach raczyli postawić hydranty.
Tak wygląda sprawa.
Mnie nie chodzi o mnie, tylko o tych ludzi,
bo między innymi pracownik jeden,
drugi, który poszedł na emeryturę, powiedział mi,
Panie Burmistrzu, że Pan na zebraniu wiejskim w którymś roku
powiedział, że będzie ta droga tam robiona.
Tak wygląda sprawa.
Jak już jestem przy tym, bardzo, Panie Burmistrzu,
Panu dziękuję za interwencję w sprawie słupa,
to nawet nikt z urzędu nie przyjedzie lamp powiesić.
Wam nie wstyd?
Jedziemy, który został załamany, do tej pory leży na chodniku.

Gdzie my jesteśmy?

Pani mówi tak, zadała pytanie Panu Burmistrzowi słusznie, żeby strefę, że są przedsiębiorcy.

Ja się pytam jedną rzecz.

Ja jestem już ósmy rok na emeryturze.

Jestem najstarszym płatnikiem podatku i zarejestrowanym w Urzędzie Skarbowym w Prudniku.

1 lipca będzie 36 lat jak prowadzę działalność gospodarczą, po pracy w kontroli.

Takiej pomocy jak teraz, nigdy.

Ja na tą salę wchodziłem bez żadnego zaproszenia za Burmistrza Kowalczyka.

Pan Kwiatkowski powiedział o Panu Kowalczyku o fabryce mebli.

Cały czas dążył o stanowiska pracy na okrągło.

A pytam się jedną rzecz.

Gdzie tu są przedsiębiorcy?

Ja tu nikogo nie widzę.

Został jeden emeryt.

My patrzmy na to pod kątem tego i my domagamy się swojego.

Jest tu Pan na pewno skarbnik i na pewno zna przepisy, ile z podatków, bo już nie mówię o podatku od nieruchomości, bo wiadomo, sprawa co roku idzie do góry, trzeba płacić, ale od zarobków.

Jest Pan skarbnik? Ile tam jest, chyba 36,9% z podatku od wynagrodzeń z PIT-u idzie, zasila budżet.

Proszę, ja powiem jedną rzecz, bo tu mówi przedsiębiorca.

Jestem w tej chwili osobą jednoosobową prowadzącą działalność gospodarczą, której przekazałem to moim potomkom w sumie, ale jestem związany, ujawniam, że środkami unijnymi i do 7 lipca przyszłego roku jestem zobowiązany, żeby dotrzymać wymogi, jakie przede mną Unia Europejska postawiła.

I powiem jedną rzecz.

Ja jeżdżę po ten, dam przykład jedną rzecz, przytoczę, bo tu nawet jeden pan w tej sali, przytoczymy nazwisko Pana Burmistrza Kowalczyka.

Miał pseudonim Łukaszenka, tak to się wtedy mówiło.

Ale Pan Burmistrz prosił cały czas przedsiębiorców.

I co robimy?

Przetargi.

Na budowie, które wykonywałem, zarząd to był co tydzień na budowie, co tydzień i rada to samo, włącznie z panią, co się zajmowała, teraz nie ma nikogo.

Wolna dusza.

Dlatego pytam się jako prudniczanin.

Droga Kochanowskiego i Chrobrego, tyle czasu budowana, kto długo buduje, drogo buduje.

Tak wygląda sprawa.

Od gminy nie dostałem grosza i nie chcę, absolutnie.

A jeszcze tak, teraz sobie wspomniałem,

takie nazwisko Ferenc, on był kilkanaście lat prezydentem Rzeszowa. Oczywiście też inna opcja.

On wywiódł się ze spółdzielni mieszkaniowej, tak jak, Panie Przewodniczący.

On zaczem wyjechał do urzędu, to miał buty gumowe, wszystkie budowy objechał i czynsze mieszkaniowe i wszystko taniej było. Ja wiem, że ja jako emeryt powinienem też wspierać tu grono emerytów.

Ja na to nie mam czasu.

Ja już nie mam zdrowia.

I słyszę tu pojęcie interpelacje, to tak przeszło z Sejmu.

Ja bardzo przepraszam, nie będę się wymądrzał, ale tu jestem zdecydowanie najstarszy.

Tu może o Pan Marek, to jest też historia urzędu, myśmy współpracowali.

Jako prudniczanin mnie to boli.

Po to tu przyjechałem, odnośnie drogi Moszczanka.

Ale jedno pytanie mam jeszcze, czy mogę zadać, Panie Przewodniczący?

Jeszcze jedną rzecz.

Jak już tu mówimy, nie wiem, bo mnie nie interesuje budżet, ale ja tu mam (...)

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Proszę się swobodnie wypowiadać, póki co my nie wprowadzamy ograniczeń czasowych.

- Tak, ja tu mam akurat dwóch Radnych, których pozdrawiam, od tego Pana Wiesia i Pana Irka.

Ja pytanie jako mieszkaniec ulicy Wróblewskiego, Panie Burmistrzu, do którego Pan już był kilkanaście razy proszony, odwiedź Pan ulicę Wróblewskiego.

Nie ma nikogo.

Proszę przyjechać, to jest jedna, jedyna droga w Prudniku, które miasto nie włożyło ani pięć groszy. Pięciu frajerów, z których trzech już nie żyje, 40 lat będzie w tej chwili, 40 lat zrobiło drogę, zrobiło boisko.

Porosły już drzewa, to teraz nawet, nie wiem, to już trzeba się uśmiechnąć, żeby już trzeba część wycinać.

Nikt się nie pojawił.

Boisko zapada.

Tu jest akurat, widzę, że Pan Trytek, też koszykarz.

Ale na naszym boisku wychowało się dwóch reprezentantów Polski w koszykówkę, Tomasz Wilczek i Tomasz Włodowskich, klepali piłkę.

W tej chwili zarasta.

Jak nie pojedę na Chrobrego, żeby trawę skosili dwa razy, nikt nie przyjedzie.

O Wróblewskim zapomnieli wszyscy.

Nie wiem czy dlatego, że był po prostu innej opcji to nazwisko.

Ja się zwracam, potraktujcie nas,

tam już emeryci, zapraszam, akurat będzie rocznica,
zapraszam i sfunduje jak tu jestem.

W całości zafunduje dla całej Rady wszystkich piknik na ulicy
Wróblewskiego.

Ja mieszkam na osiedlu Zacisze tyle lat i teraz dostaję takie pytanie.
Też może ktoś tu, nie wiem jako mieszkańcowi Prudnika odpowie.

Co to ma znaczyć to rondo tam,
co będzie na końcu ulicy Zwycięstwa?

Ja mówię, czy wy bierzecie przykład z Warszawy,
z ronda de Gaulle'a tam jest już do tego,
żeby do Łąki Prudnickiej, na działki ronda robić,
już dość tego.

Tu akurat to Pan w białym tym sweterku,
ja przepraszam, akurat mamy rondo Żołnierzy Niezłomnych,
tak? Bo Staszka Szozdy, mojego serdecznego przyjaciela,
to jest gmina Lubrza.

No to teraz nie wiem, jakie tam będzie.

My na takie rzeczy pieniądze mamy,
spotkajcie się z przedsiębiorcami.

My naprawdę, przecież to jest wszystko już pozamykane,
Prudnik, demografia, wszystko pada.

Ale ja jeżdżę po świecie, znaczy po Polsce tak samo,
miasta się rozwijają.

Ja bardzo jeszcze raz przepraszam za to,
ale między innymi ja czekam cały czas,
odnośnie ulicy Wróblewskiego tak samo.
Dziękuję i przepraszam.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję Panu bardzo i **Pan Radny Stanisław Mięczakowski,**
ad vocem. Ja tylko Panu podpowiem, że jako prezes spółdzielni
z prezesami spółek komunalnych, spotkaliśmy się w przeciągu siedmiu lat
raz.

A problemy są tak powiem, każdego jednego dnia.

Niestety funkcjonuje rada biznesu,
natomiast jak się spotyka, z kim się spotyka trudno powiedzieć.
Proszę bardzo, **Pan Radny Mięczakowski.**

- Szanowni Radni, ale przede wszystkim chciałbym się zwrócić do Pana
tutaj.

Po Pana wypowiedzi naprawdę dziękuję za Pana obecność tutaj.
Dziękuję za tą obecność, bo może to będzie taki wstrząs dla nas,
dla Rady, ale też między innymi dla włodarzy,
bo to jest ewenement.

W przeciągu jednej kadencji, którą miała obecność być poprzednio
i teraz nie było tak odważnego mieszkańca,
który by wyraził głos, głos przedsiębiorców oficjalnie na sesji.
Cieszę się, że poniekąd jestem przyczyną tego,
że Pan tutaj się znalazł, ale ja potrafię wyciągnąć refleksję
i dziękuję za ten głos, bo bez tego nie wiedzielibyśmy,
że to funkcjonuje tak i inaczej, że Państwo jako przedsiębiorcy macie
tak ogromne problemy, że rzecz zwykła,
prozaiczna, która gdzie indziej może być rozwiązywana,

u nas jest ogromnym problemem, o czym Pan tutaj nadmieniał. Więc ja wydaje mi się byłem autorem tego wniosku i uderzając się w pierś powiem jedno, to jest Pana zasługa i Pana obecności, że ja ten wniosek wycofam jako wnioskodawca i będę również po Pana głosie, nie tutaj Pana radnego czy Pana Burmistrza jako wnioskodawcy, Pana głos przekonał mnie do tego, że ja zagłosuję za, wycofam ten wniosek i będę też prosił, nakłaniał do tego, aby zagłosować za projektem uchwały w tej postaci. Bo tak jak mówię, będąc Radnymi odpowiedzialnymi, my też wsłuchujemy się w głos mieszkańców.

I tutaj Pan mnie przekonał.

Ja też bardzo proszę, jeżeli jest tutaj o wycofanie tego wniosku z Komisji Budownictwa, który głosowaliśmy, Państwo zdecydujecie, natomiast ten głos mnie bardzo tu przekonał i to jest Pana zasługa, jeżeli to przejdzie i będzie procedowana ta droga, czego życzę.

Mówiłem, że w samym wstępie, nie znając Pana wypowiedzi, to będę też się z tego powodu cieszył i to jest Pana zasługa.

Dziękuję serdecznie za ten głos rozsądku dla nas, dla Rady, Szanowni Radni, bo to, co usłyszeliśmy już przed chwilą, podkreśla działanie poprzedniej Rady, obecnej Rady, włodarzy.

Nic dodać, nic ująć. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję Panu radnemu Mięczakowskiemu i proszę bardzo,

Pan Radny Mieczysław Partyczny.

- Z tej strony wyrażam szacunek dla Pana wiceprzewodniczącego za zrozumienie.

Wydaje mi się, że byłem też sprawcą tego sprowadzenia odpowiedniego człowieka i ja takie głosy słyszę raz w tygodniu najmniej od Pana Borowicza, od Pana Zdzisława i od Pana Wasyliszyna, który ma tam piekarnię i cały czas jeździ tą drogą i dziękuję tutaj Komisji Budownictwa, że podejmie właściwą decyzję w tej uchwale.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję bardzo i **Pan Radny Edward Mazur.**

- Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo Radni, Panie Przedsiębiorco, zabieram głos, ponieważ byłem w tym czasie, kiedy budowana była kanalizacja Łąka Prudnicka a Moszczanka po to, żeby poprawić życie, miejscowości.

Powiem tak, to co powiedział na początku dzisiejszego spotkania w tym temacie zarówno Pan przewodniczący, Pan wiceprzewodniczący Rady o szanowaniu zaleceń komisji i tak dalej, ja się to pod tym też podpisuję.

Ale są rzeczy w naszym życiu takie, że czasami my w swoim życiu zaniedbujemy pewnych rzeczy, które kiedyś ktoś podejmował dla dobra gminy i miasta.

I te rzeczy, które kiedyś miały być zrobione przez włodarzy tego miasta, poszczególnych od Pana Zenana Kowalczyka, Pana Franciszka Fejdycha, a w tej chwili Pana Grzegorza Zawiślaka,

to ten głos, który teraz przedstawił Pan wiceprzewodniczący Stanisław Mięczakowski jest jak najbardziej słuszny.

Jeżeli nastąpiło pewne zaniedbanie z takich czy innych przyczyn, niedopatrzenie, a było nadzieją dla tych ludzi, przedsiębiorców, który powiem tak, że teraz właśnie to wyszło, że okazuje się, że najpierw mieliśmy pretensję do Pana Grzegorza Zawiaślaka, że tutaj, jak gdyby poza radą próbuje coś zmieniać, a okazuje się, że nie.

Okazuje się, że wyszedł naprzeciw właśnie przedsiębiorcom, tak jak starał się, ratował zakłady obuwia, Frotexu, te tak zwane kabelki były Pan Burmistrz, jak to się mówi, Kowalczyk, później przejął to Pan Burmistrz Fejdych. W tej chwili przejął tą strategię Pan Burmistrz Grzegorz Zawiaślak, który chce pomagać i stworzyć zakłady pracy, rynek pracy, bo dzięki temu rynkowi pracy, my jako gmina możemy realizować wszystkie zadania, czy też większość zadań dla naszych mieszkańców i cieszę się, że dochodzimy do takiego pewnego konsensusu, zrozumienia, że pewne zaniedbania z takich, jeszcze raz powtórzę, nastąpiły, że czegośmy nie zrobili, to wielką pokorą dla każdego urzędu, dla każdego pracownika, czy też dla nas, jak to się mówi, samorządowców jest to, żeby pewne rzeczy jakby naprawić, wyprostować i żebyśmy mieli taką satysfakcję, że dzięki naszej pokorze, naszemu zwrotowi w pewnych jakichś nieporozumieniach, kłótniach sprawimy, że mieszkańcy będą zadowoleni i my będziemy mieć tą satysfakcję, że my będziemy mogli później spojrzeć dalej do przodu i realizować te zadania, o które tutaj po prostu żeśmy ustalili. Jestem jak najbardziej za tym, żeby to stało się faktem i to ileś lat do tyłu, które nie zostało wprowadzone z takich czy innych przyczyn, bo nie tego, żeby to wreszcie zostało zrobione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu i **Pan Radny Wiesław Zawiaślak**. Proszę bardzo.

- Panie Światłowski, bardzo dziękuję, że Pan tu dzisiaj przyszedł.

Ale chciałem Pana poinformować, że w sprawie ulicy Wróblewskiego składałem interpelację jak najbardziej na wniosek Państwa z ulicy, który żeście mi przekazali i obecnie ta ulica znajduje się w tym harmonogramie, który w tej chwili jest, jak się nie mylę.

Także coś się w tym kierunku dzieje i nie jest tak, że po prostu temat jest gdzieś odłożony na bok.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję Panu radnemu i **Pan Burmistrz Zawiaślak**. Proszę bardzo.
- Dziękuję.

Ja się cieszę, że Pan przyszedł.

Szkoda, że tak późno, bo wielokrotnie zapraszałem przedsiębiorców

do tego, żeby aktywnie angażowali się,
czy to w radę biznesu, czy spotykali się z nami i wszędzie to
komunikowałem, na zebraniach miejskich również.
Jeżeli ktoś nie przychodzi, to ja tego głosu nie jestem w stanie
usłyszeć, konkretne problemy.
Co do tej drogi, słyszałem te problemy i te problemy były
przedstawiane mi od początku praktycznie mojej kadencji.
Ale wiedzieliśmy o zamiarach powiatu odnośnie modernizacji drogi
powiatowej, więc łatwiej nawiązać się do drogi głównej z remontem niż
budowanie czegoś, a potem przebudowywanie.
I tak jak powiedziałem na zebraniach,
wielokrotnie podkreślałem, ta droga musi być zrobiona,
bo nie wyobrażam sobie, żeby miała być nie zrobiona.
Ale jest jeszcze jedna rzecz.
Każda złotówka, którą wydajemy na inwestycje,
jest pomnażana.
Więc możemy zrobić dwa razy więcej albo trzy razy więcej i ta droga
ma szansę dostać dofinansowanie, myślę,
że przynajmniej 50% dofinansowania.
Więc grzechem byłoby nie skorzystać z takiej możliwości.
Czy ta droga będzie w tym roku zrobiona?
Nie wiem, ale na pewno, jeżeli dostanie dofinansowanie,
to najpóźniej na wiosnę przyszłego roku ta droga powinna już być
wyremontowana zgodnie ze standardami.
To co Pan powiedział, czemu nie była remontowana wcześniej?
To co Pan powiedział, bałagan w dokumentacji,
który jest od lat, to jest stan zastały.
I tylko zrobienie dokumentacji, nie remont bieżący,
bo przecież tam mogliśmy wejść z maszynami i wylać asfalt,
ale byłoby oskarżenie, dlaczego remontujemy drogę w terenie,
który nie ma uregulowanej sytuacji prawnej.
Więc zrobienie dokumentacji ureguluje tą sytuację prawną tego odcinka.
Ja pamiętam tam o innych tematach związanych z planem
zagospodarowania przestrzennego w Moszczance,
w Prudniku, na bieżąco to monitorujemy,
na bieżąco to zmieniamy.
To nie jest praca na już, ponieważ w międzyczasie wprowadzono coś
takiego jak plan ogólny.
Musieliśmy to dokończyć i to w tym roku kończymy.
Dopiero potem możemy przystąpić do porządkowania,
już dzisiaj mogę powiedzieć, słabego planu,
ale planu miasta, który funkcjonuje.
Jest tam dużo obostrzeń, dużo rzeczy,
które nie uniemożliwiało przedsiębiorcom normalnego funkcjonowania.
Więc to jest sporządkowane, ale niestety pewnych terminów i czasu
nie przyspieszę.
Co do Wróblewskiego, oczywiście ta droga jest planowana do remontu,
jak wiele innych, Kołłątaja, Moniuszki,
Mickiewicza, drogi, które nawet nie mają kanalizacji,
ale też musimy się do tego przygotować dokumentacyjnie,
mówimy o samym mieście.

Oczywiście jest wiele dróg innych,
które są do wybudowania, Słoneczna, Kasztanowa w Łące,
Andersa, Maczka, Walerii Nabzdyk, bardzo dużo dróg.
Ale dla mnie najważniejsze było stworzenie czegoś,
czego w tym mieście kompletnie nigdy nie było,
przyswoitej, normalnej strefy przemysłowej.
Przyzna Pan, że takiej strefy nie było nigdy.
To była fikcja, to było pole i kawałek drogi do tego pola.
Nieuzbrojone, bez mediów i wszystkim nam mówiono,
że wszystko jest.
Jak zacząłem to rozmieniać na drobne,
okazało się, że nie ma prądu, nie ma gazu,
nie ma odpowiedniej ilości wody,
nie ma kanalizacji.
Krok po kroku, 7 lat mi to zajęło,
aż siedem i tylko siedem.
Siedem lat temu, gdybym miał ten stan,
który jest dzisiaj, kiedy był boom na rynku firm,
bo szukały tych terenów, tam już zakłady już były.
Udało się ściągnąć firmę Wood of Fire,
która tam wybudowała zakład, dzięki naszemu zaangażowaniu.
I to, co zostało zadeklarowane tej firmie,
że będzie miała drogę dojazdową, to się dzieje.
24000000,00 zł pozyskane na dozbrojenie terenu.
To nie wzięło się przypadkowo, to nie leżało na półce.
Żaden minister nie dzwonił do Burmistrza Prudnika i powiedział,
Panie Burmistrzu, niech Pan weźmie te pieniądze,
bo my Pana prosimy, bo chcemy dać.
To była wielka walka. To, co w interpelacji Pan Radny Fejdych pisał,
jeździł Pan na delegację.
Co Pan z delegacji przywiózł, z każdej delegacji,
po ile pieniędzy?
Droży Państwo, to tak nie działa.
To się jeździ, to się prosi, to się spotyka dziesiątki razy,
a raz zadziała, raz ktoś nas wysłucha,
raz ktoś otworzy drzwi, raz ktoś odbierze telefon i sprawa pójdzie
do przodu.
To są te kuluary, których nie widać.
Ja się z tym też nie obnoszę.
Staram się być skromnym człowiekiem, ale przedsiębiorstwo też przez
lata płaciłem w Prudniku podatki, bo prowadziłem działalność.
Teraz nie mogę.
Więc też wiem, jak ciężko się przedsiębiorcom funkcjonuje,
a szczególnie dzisiaj przy tak drakońskich opłatach już nie gminnych,
tylko tych ogólnych krajowych, jak ciężko się pracuje
przedsiębiorcom, jak ciężko wyrobić tą złotówkę,
bo z tej złotówki trzeba oddać większą część na wypłaty dla
pracowników, na podatki, na inwestycje,
a przedsiębiorcy dostają grosze na normalne funkcjonowanie,
normalne życie. Ja Pana doskonale rozumiem,
bo w takiej rodzinie wyrosłem.

Mój ojciec było mówione, że to prywaciarz był,
to jest zakład stolarski prowadził.
Wiem, jak się ciężko pracowało, od dziecka mam to wysrane,
można też powiedzieć, z mlekiem matki.
Także jeżeli chodzi o reinwestycje, inwestycje,
naprawdę jest mi to bliskie i sprawa przedsiębiorców jest mi bliska.
Ale apeluję, jak Państwo mnie słyszycie,
mam nadzieję, że echem się to rozejdzie,
każdy przedsiębiorca ma wejście.
I co powiedziano mi?
Niejeden mi powiedział, zmieniły się zasady,
bo do Pana można wejść w każdej chwili.
Kiedyś mogliśmy przyjść tylko w poniedziałek.
Więc też chcę powiedzieć, że to nie do końca jest tak,
jak niektórzy to przedstawiają i ja zapraszam.
Jeżeli ktoś ma ochotę, potrzebę, to dla przedsiębiorców jest dostępny
w najbliższym możliwym momencie.
Nie czekają.
Jak zapraszają, to idę i rozmawiam z nimi o ich potrzebach.
I jest grupa przedsiębiorców prudnickich,
którzy mnie zapraszają, bo chcą rozmawiać o biznesie prudnickim,
o rozwoju biznesu prudnickiego.
A niestety czasy, Burmistrza Kowalczyka bezpowrotnie minęły,
ale nie ze względu na jego osobę,
tylko na to, że inaczej wyglądały sprawy związane z przetargami,
było to prostsze, łatwiejsze.
Dzisiaj jest tyle procedur.
Dzisiaj każdy jest uważany, że jest,
nie wiem, złodziejem?
No tak czasami mam wrażenie, że wszyscy,
którzy uczestniczą w procesie inwestycyjnym,
to są prawdopodobnie złodzieje.
Każdy ma z tego jakiś biznes.
Jeszcze raz procedury, które uniemożliwiają nam normalne
funkcjonowanie. Pan zrobi drogę,
przypuszczam, za dwie trzecie tych kosztów,
które my zrobimy.
My mamy próg podatkowy, mieliśmy na poziomie 130000,00 zł,
że mogliśmy rozpisywać bez przetargu.
Takie mniej więcej oferty do nas spływały.
Teraz podniesiono do 170000,00 zł.
No i zakładam, że o te 50000,00 zł będzie te wszystkie oferty,
które będą do nas, do samorządu spływały wyższe.
No tak działamy.
Nie możemy pewnych rzeczy przeskoczyć.
Pan może powiedzieć spadaj, ciebie nie chcę widzieć na budowie,
nie będziesz robił inwestycji, a ja nie mogę,
bo złożę najniższą ofertę.
Są ograniczenia, które nie pozwalają nam funkcjonować tak,
jak Państwo byście chcieli czasami widzieć,
że wy byście tak postąpili.

Są kagańce, które utrudniają taki swobodny wybór oferenta.
Więc ja dziękuję Panu, że Pan to powiedział.
Będę składał deklarację odnośnie Wróblewskiego.
Złożyłem deklarację odnośnie tej ulicy w Moszczance i z tego się
wywiązuje i chcę, żeby ta droga była.
Chcę, żeby Pan wyszedł z przekonaniem, że tu nie siedzi amator.
Nie siedzi, naprawdę. Niech Pan uwierzy. Dziękuję.

Zdzisław Światłowski:

- Dziękuję, Panie Burmistrzu.
Ja cały czas mówię, ujawnię pewną rzecz.
Ja mówię o działalności gospodarczej 36 lat, ale zanim zacząłem
działalność gospodarczą, jak mi podawano mikrofon,
ja bym jej nie potrzebuje, bo zegnałem się z firmą w budynku OPZZ,
dostałem odznaczenia, tak jak wyprowadzali sztandar partyjny,
to tak samo w budynku OPZZ-u naszą firmę likwidowali,
a siedzibę miałem naprzeciwko Kościoła Trzech Krzyży,
na krakowskim przedmieściu, żeby była jasność i pracowałem 7,5 roku
w kontroli, gdzie utrzymałem uprawnienia kompetencji i poufności.
Dlatego jedną rzecz, odnośnie przetargów,
robiłem sam, startowałem w przetargach,
ja znam wszystkie procedury.
Ale takie przy okazji mi się dwa pytania,
Panie Burmistrzu.
Proszę mi powiedzieć, bo taka fama po Prudniku,
ile prądu udało się załatwić na strefę?
Ile megawatów?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Już odpowiadam.
Katowicka strefa ekonomiczna dała nam pieniądze,
oczywiście też na zasadzie, Panie Burmistrzu,
chcemy Panu dać, już tak mówię kolokwialnie,
dostaliśmy pieniądze na dokumentację.
Tauron zgodził się, żebyśmy taką dokumentację stworzyli,
żeby procedury przetargowe i dokumentacyjne przyspieszyć.
Więc ta dokumentacja jest w trakcie wykonywania,
czyli będzie połączony GPZ w Prudniku,
ze strefą, tam będzie wybudowany transformator.
Więc mocy będzie tyle, ile ktoś będzie chciał.
Średnio przyjmuje się na hektar pół megawata.
No to jest taka wartość, w zależności jaki jest przemysł,
działalność prowadzona, od 0,2 do 0,5 megawata więcej się przyjmuje,
jak jest przemysł ciężki nawet do 1 megawata.
Więc tej ilości, które my tam mamy,
będzie wystarczająco dużo.
Jeżeli chodzi o to, co się wydarzyło w czasie powodzi.
Tauron dostał pieniądze na usprawnienie,
wyremontowanie tej sieci i zabezpieczenie jej na kolejne ewentualnie
kataklizmy.
I te pieniądze, bo mieliśmy spotkanie,
przyjechali dyrektorzy z Taurona, chcą przeznaczyć na spięcie dwóch
GPZ-ów, Ścinawy i Prudnika, co spowoduje,

że na strefie nawet gdyby zalało i dla Prudnika też dobre,
nawet gdyby zalało ten GPZ na Alei Miłej,
to prąd będzie płynął z GPZ-u Ścinawy.

Czyli bardzo dobra inwestycja, bardzo dobre rozwiązanie dla miasta,
dla przedsiębiorców, czyli z dwóch stron.

Ja prowadząc firmę w Nysie, miałem sytuację,
kiedy produkcja idzie pełną parą i koparka na sąsiedniej działce
przerzywa kabel, ale że mieliśmy transformator,
mogliśmy się przepiąć z drugiej linii.

Więc wiem, że takie zabezpieczenie dwustronne jest świetne.

Więc tutaj też tak będzie.

Więc prądu będzie pod dostatkiem, tyle ile trzeba.

Zdzisław Światłowski:

- Dziękuję. A jeszcze przy okazji mam ostatnie pytanie.

Teraz mieliśmy powódź, te przepisy na pewno się jeszcze nie zmieniły,
w 1997 roku dotknęła powódź Prudnik.

Między innymi hala była.

Byłem pierwszą osobą, która była na tej hali,
co 2400 metrów kwadratowych parkietu było,
do tej pory go nie ma.

Ja szkołę, jak Pan Nysę zna, naprzeciwko domu kultury,
szkoła numer 7, tam też było zalane,

myśmy akurat mieli sprzęt, myśmy wysuszyli parkiet,

a jak to się to nazywa, ten lignomar,

tam łapali nogi wszyscy, okazuje się,

że tam Raubo, taki nazwisko bokser ze Szczecina,

on zajmował się tym, jak moja firma zrobiła podkład pod to i oni tam
zrobili. Tu zostały popełnione wszystkie błędy.

Ja do tego już nie chcę wracać, bo to mnie jako kontroler,

to mnie to męczyło cały czas, zostało sprzeniewierzone.

Materiał i po prostu, a to wyszło po jakimś czasie.

Ale do czego zmierzam?

W 1997 roku wykonywałem dwa przetargi usuwania źródła powodzi,
czyli Muzeum Nyskie i Nyski Dom Kultury.

Ja się wtedy dowiedziałem, że naczelnik Urzędu Skarbowego może wydać
decyzję o zaniechaniu podatku VAT,

wtedy było 22% jak was obowiązuje, do 1%.

I akurat za ten 1997 rok naczelnik urzędu skarbowego,

to już mogę mówić, Pan Czajka wydał trzy decyzje o zaniechaniu.

Jeden przedsiębiorca remontował szkołę muzyczną w Opolu i dwie
decyzje dostałem ja, a to było cenotwórcze pod ten VAT do tego i oni
byli wykonawcy z Nysy, nie dostali tego od naczelnika,
ja dostałem to z Prudnika.

No tak to wygląda.

No i te przepisy dalej obowiązują.

Ja bardzo przepraszam.

Dziękuję. Jeżeli kogoś obraziłem, no ale tak już jest.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Jeszcze bym chciał odpowiedzieć na to pytanie ostatnie.

Dzisiaj za to bym siedział w więzieniu,

mafia VAT-owa i tak dalej.

Przepisy się tak zmieniły, więc to co było wtedy dopuszczalne i faktycznie przedsiębiorcy mogli funkcjonować i mogli liczyć na to, że organy, które stanowią podatki, mogą, tak jak tu padło, za umorzenie pozwolić komuś coś zrobić. Dzisiaj tak nie można zrobić, bo za to idzie się do więzienia. Więc Pan musi zapłacić podatki, jak ja to mówię kolokwialnie, a my z tych podatków wybudować tę drogę, nie da Rady tego zrobić w innej kolejności.

Zdzisław Światłowski:

- Wchodził podatek VAT, istniał jeszcze Frotex, obuwie. Pracownicy Urzędu Skarbowego z Prudnika, tu może, bo widzę, że Pan Jędrzej jest, ale nie w tym dziale, uczyli się na moich dokumentach eksport, bo to wtedy były sady, odprowadzenie, bo przecież Frotex nie dał. Po prostu doktor Witold Modzelewski się nazywał, tak. On był twórcą podatku VAT. Minęły dwa lata, jak Pan mi mówi, minęło dwa lata, w budynku NOT w Katowicach na Katowickiej, zostałem zaproszony. Ten sam Pan, profesor Modzelewski, to, co napisał, wszystko jest odwrotnie. Do tej pory Urząd Skarbowy ma te moje księgi, ale to lata minęły, to historia. Gaduła jest, przepraszam.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Jeśli Pan będzie cierpliwy, bo czeka chwilę. Proszę poczekać chwilę. Jeśli Pan będzie cierpliwy, to dojdzie do głosowania. Dziękuję.

I proszę Pan Radny Witold Rygorowicz.

- Firmę Pana Światłowskiego miałem okazję odwiedzić dzięki znajomości z jego synem. Potwierdzam w stu procentach to co Pan Światłowski mówił o podatkach, o tym, ile płacą, zatrudniają pracowników. Przypomnę też Państwu, że przy tym stole przynajmniej widzę, o ile dobrze wiem, trzech przedsiębiorców i czasami również próbujemy zwrócić Państwu uwagę na niektóre rzeczy, a Państwo nie zawsze nas słuchacie. Oczywiście nie jesteśmy tej skali, prawdopodobnie co Pan Światłowski, zwłaszcza w zatrudnieniu ludzi, niemniej też jesteśmy w stu procentach przedsiębiorcami. I jeszcze jedna ważna uwaga, Panie Burmistrzu, bo strefy jest dużo i rzeczywiście ja dzięki drodze, która już można formalnie czy nieformalnie jeszcze nieoznakowana, ale już mogę sobie tam pojechać, nie powiem, ile jadę, bo taka ładna i szeroka, ale 50 oczywiście. Natomiast mówił Pan tu o sztromie, no to tam jeszcze prosiłbym tego sztromu trochę na Prężyńską, bo w tej chwili jest ciemno jak w nocy. Rozumiem, że jeszcze chyba trwa uruchamianie lamp, albo nie trwa. W każdym razie zdjęcie mam oczywiście,

jeżeli Pan burmistrz by chciał zobaczyć,
bo oświetlona jest do fabryki mebli ta droga od strony ulicy Nyskiej
przepięknie.

I proszę pamiętać o takim człowieku jak Pan Światłowski,
tych firm jest wszędzie pełno.

Proszę pamiętać, że to co nazywamy strefą,
czyli wydzielony obszar, od paru lat już funkcjonuje na całym
obszarze całego kraju.

Strefa jest wszędzie, to jest hasło naczelne Polskiej Agencji
Inwestycji i Handlu.

Pan Światłowski, Pan Rygorowicz albo ktokolwiek może reinwestować,
czyli budować kolejne hale na swoim terenie,
również pod takimi samymi warunkami jak w strefie tak zwanej
wydzielonej.

Dlatego takich ludzi należy w 100% wspierać, nawet jeżeli,
tak jak wspomniał Pan tutaj Edward,
nawet jeżeli popełniliśmy błąd,
to się tutaj uderzmy i odkręćmy tą sprawę.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Dziękuję Panu Witoldowi.

Tylko chciałem zwrócić uwagę, że jesteśmy w punkcie zmiany do budżetu
Gminy Prudnik.

To tylko chciałem powiedzieć, bo są radni,
którzy potem w przerwie będą mnie pilnować,
że dopuszczam do rozmów, które nie są na temat i nie w danym punkcie
do danej uchwały.

Więc myślę, że już kończymy tutaj dyskusję.

Pan Burmistrz do budżetu? Może będą sprawy

- różne.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Nie, bardzo ważne w tym momencie,

bo tutaj, jeżeli już padła ta wypowiedź odnośnie stref przemysłowych,
to chciałbym uzupełnić tą wypowiedź,

że nasza strefa jest inaczej traktowana,

bo u nas ulgi są przez 15 lat, a w innych miejscach przez 10.

Jeżeli to wybrzmiało, niech to wybrzmi w jednym miejscu,
a nie będzie rozrzucone.

Więc tylko takie uzupełnienie, że nasza ma warunki trochę
korzystniejsze i trzeba o tym pamiętać i o tym się chwalić i zachęcać
przedsiębiorców.

Dziękuję. Nasza strefa ta na ulicy Przemysłowej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Mówimy o strefie tej śląskiej.

Dziękuję bardzo. Proszę Państwa, wobec tego,

że Pan Mięczakowski złożył wniosek,

chciałbym, żebyśmy przegłosowali wniosek.

Przepraszam, proszę Państwa, zachowujmy się jak osoby dorosłe.

Prosiłem Państwa, że jesteśmy w punkcie siódmym.

Skończymy gospodarkę finansową i będzie przerwa.

Prosiłbym o przygotowanie przez obsługę techniczną głosowania wniosku
Pana Mięczakowskiego o wycofaniu wniosku Komisji Budżetu polegającego

na zamienienie remontu ulicy w Moszczanka na drogę w Rudziczce, tzw. Zimne Kąty.

Kto jest za wycofaniem tego wniosku?

Ale to my już głosujemy.

Przepraszam, Panie Burmistrzu, prosiłbym, żeby Pan (...)

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ale prosiłem o głos w tym momencie, do uchwały.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Ale my na razie jeszcze nie głosujemy uchwały.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ale chciałbym coś powiedzieć.

Drodzy Państwo, ten wniosek w ogóle jest bezzasadny.

Ja bym prosił tu Panią mecenas, żeby zabrała głos, dlaczego jest bezzasadny, żeby Państwo wiedzieli.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Wniosek o wycofanie, więc uważam,

że wniosek nad wycofaniem jest wnioskiem zasadnym, prawda?

Jeśli Radny zgłasza wniosek, to każdy Radny ma prawo zgłosić wniosek, czy formalny, czy zwykły.

Był to złożony wniosek w trybie zwykłym,

i ma prawo złożyć wniosek o wycofanie.

Jeśli ten wniosek nie przejdzie, wtedy rozumiem,

że możemy dyskutować, bo wniosek może się pojawić w uchwale

budżetowej, a skoro ten wniosek jeszcze nie jest na tym etapie

i możemy go teraz wycofać, to w ogóle nie będzie dyskusji.

Ale może Pani mecenas to powtórzy.

Radca prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, a ten wniosek, jak rozumiem się, to jest znalazł w porządku, tak?

On był złożony przez komisję do Pana przewodniczącego? Tylko proszę mi podpowiedzieć.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Tak, jednak historycznie jest tak,

że Komisja Budownictwa podjęła wniosek polegający na zamianie inwestycji w budżecie, polegający na wycofaniu ulicy w Moszczance, na wprowadzenie ulicy w Rudziczce Zimne Kąty.

W tej chwili złożył jeden z Radnych,

czyli Pan Mięczakowski, wniosek o wycofanie tego wniosku Komisji Budownictwa.

Radca prawny Katarzyna Staniaszek:

- Czyli był to wniosek do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Tak.

Radca prawny Katarzyna Staniaszek:

- To teraz powiem tak, i Pan przewodniczący, i Pan Burmistrz mają rację.

Mianowicie wniosek jak najbardziej, skoro był złożony,

to może być przegłosowany, ale niezależnie od jego losów,

jeśli Pan Burmistrz nie wyraził zgody na to,

żeby została dokonana zmiana w budżecie,

to wtedy on nie mógłby być głosowany jakby formalnie jako projekt do zmiany uchwały budżetowej.

To jest troszeczkę skomplikowane, ale sam wniosek komisji mogą Państwo jakby przegłosować, ale potem wniosek jako wniosek formalny do zmiany do projektu uchwały budżetowej już by formalnie nie miał podstaw.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Proszę Państwa, jeszcze raz powtórzę to.

Doświadczyliście już Państwo w tej kadencji chyba cztero czy pięciokrotnie, kiedy Radny składał wniosek do budżetu i Pan Burmistrz zwykle nie wyrażał zgody i wszystkie te wnioski padły.

W tej chwili sytuacja jest troszeczkę odmienna, bo to Radny składa wniosek o wycofanie swojego wniosku.

Więc mamy prawo przegłosować ten wniosek.

Proszę Państwa, jeśli radni składają, nawet w formie komisji, Panie Burmistrzu, no powiem to tak, nie chcę nikomu uprzykrzać życia, ale myślę, że Radny a Pan Wiceburmistrz był też w pewnym momencie Radnym, zna statut gminy Prudnik i wie, że Radny ma prawo złożyć wniosek i wniosek ma być prawo głosowany.

Jeśli dojdziemy do etapu, że będzie procedowana sama uchwała, wtedy będzie Pan Burmistrz mógł powiedzieć,

że nie wyraża zgody, ale nie będzie mógł tego powiedzieć,

bo ten wniosek, jeśli przejdzie, nie będzie tematu.

Proszę bardzo Państwa Radnych o głosowanie nad wnioskiem.

Głosujemy w tej sprawie.

Każdy Radny ma prawo powiedzieć tak lub nie.

Wniosek o wycofanie wniosku Komisji Budownictwa polegający na zamianie remontu drogi w Moszczance na drogę w ulicy w Rudziczce, tak zwane Zimne Kąty.

Kto jest za wycofaniem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Jeśli Pani jest przekonana, proszę zagłosować według własnego uznania.

Jeszcze jedna radna Pani Hołda.

Rozumiem, że Pani Hołda nie głosuje,

bo już ma wyłączony tablet.

Nie ma innej formy głosowania.

Za wnioskiem głosowało 19 Radnych, jeden Radny był przeciw,

nikt się nie wstrzymał, u jednej radnej brak głosu.

W takim razie wniosek nie przeszedł.

Czy **Pani Radna Hołda** podtrzymuje zgłoszenie się do dyskusji nad zmianą do budżetu?

- Wycofuję, bo chodziło mi tylko o to,

żeby Pani prawnik powiedziała autorytatywnie,

bo to tak wyglądało, że ma rację i tu ma rację,

ale do końca powinno być jakoś tak powiedziane nam Radnym,

że zgodnie z literą prawa to tak ma być,

a nie inaczej i tylko o to mi chodziło. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnaik:

- Polecam czytać statut gminy Prudnik.

Dziękuję bardzo.

Ad. 7b Jesteśmy w punkcie 7b.

Głosujemy nad projektem uchwały z autopoprawką Pana Burmistrza polegającą na tym zmianie tych sześciu tysięcy złotych dla starostwa powiatowego. I teraz głosujemy druk numer 442 po autopoprawce.

Kto jest za podjęciem tej uchwały,
druk numer 442?

Proszę Państwa, zgłosił się **Pan Marek Bień**.

Ja mam taką prośbę, jeśli już ktoś się zgłasza,
to nie róbmy tego na 3 sekundy w momencie,
kiedy ja ogłaszam głosowanie i jest to wyścig,
czy przewodniczący zdąży zobaczyć, czy nie zdąży.
Panie Radny, cały czas jesteśmy, ale dla
świętego spokoju, żeby Pan nie miał pretensji.

- Ok, żadnych pretensji nie mam.

Ja chciałem tylko sprostować, bo tutaj Pani Isalska mówiła dwa
tygodnie temu, że tylko powiat coś od nas chce.

Dwa tygodnie temu było spotkanie z radną powiatu,
ze starostą, z głównym weterynarzem Prudnika,
była przedstawicielka gminy i rada powiatu i Pan starosta przekazali
gminie 10000,00 zł na walkę z bezdomnością dla zwierząt.

Chciałbym im serdecznie za to podziękować.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i głosujemy nad uchwałą,
druk numer 442 po autopoprawce.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Za uchwałą głosowało 20 Radnych, nikt nie był
przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden Radny nieobecny.

Teraz wracamy do punktu 7a, to jest podjęcie uchwały w sprawie
udzielenia pomocy finansowej powiatowi prudnickiemu,
druk numer 442.

Tutaj wyczerpaliśmy już porządek, tak powiem,
dyskusji, bo akurat Pan Radny Bień był do tego projektu uchwały.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 442a?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję. To już wszyscy.

Za uchwałą głosowało 20 Radnych, nikt nie był przeciw,
nikt się nie wstrzymał, u jednej radnej brak głosu.

Wyczerpaliśmy porządek punktu siódmego.

Przechodzimy do punktu ósmego.

Gospodarowanie mieniem.

Ogłaszam 15 minut przerwy.

W tej chwili mamy 12.44, do godziny 13.00.

Kończy się przerwa.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Prosiłbym Państwa Radnych jeszcze raz o zajmowanie miejsc.

Ad. 8 Przypominam, że jesteśmy w punkcie 8,
to jest gospodarowanie imieniem.

Ad. 8a Czy przerwa była za krótka przypominam,
że jesteśmy w punkcie 8a.

Mamy uchwałę 443, która została wycofana na wniosek Pana Burmistrza, więc z tego nie głosujemy.

Ad. 8b Przechodzimy do punktu 8b, to jest podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży lokali mieszkalnych oraz określenie wysokości bonifikaty przy sprzedaży lokali mieszkalnych w Prudniku w budynku przy ulicy Traugutta 20 w Prudniku, druk numer 444.

Czy do tego projektu uchwały ktoś z Państwa ma jakieś pytania, wątpliwości? Jest Pani naczelnik, więc można byłoby jeszcze rozwiązać wątpliwości. Skoro nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 444?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Prosiłbym o przedstawienie wyników.

Za uchwałą głosowało piętnastu Radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, sześciu Radnych nieobecnych.

Ad. 8c Przechodzimy do punktu 8c.

Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży lokali mieszkalnych oraz określenie wysokości bonifikaty przy sprzedaży lokali mieszkalnych w budynku przy ulicy Klasztornej 1a w Prudniku, druk numer 445.

Wobec tego, że nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 445?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Prosiłbym o wyniki.

Za uchwałą głosowało 16 Radnych, 5 Radnych nieobecnych.

Ad. 8d Przechodzimy do punktu 8d, podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości, druk numer 446.

Czy ktoś z Państwa ma pytania do tego projektu uchwały?

Tutaj chodzi o ten teren naprzeciwko sądu przy Biedronce.

Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 446?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

I prosimy tylko jeszcze o wyniki.

Za uchwałą głosowało 7 Radnych, 7 było przeciwnych,

2 się wstrzymało, 5 Radnych nieobecnych.

Uchwała nie uzyskała większości, czyli nie przeszła.

Ad. 8e Przechodzimy do punktu 8e.

Podjęcie uchwały w sprawie nieruchomości, druk numer 447.

Nie ma pytań, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 447?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Prosiłbym o wyniki.

Za uchwałą głosowało 17 Radnych, nikt nie był przeciw, 4 Radnych nieobecnych.

Ad. 8f Przechodzimy do punktu 8f.

Podjęcie uchwały w sprawie zgody na udzielenie bonifikaty od opłat

rocznych za trwały zarząd, druk numer 448.

Nie widzę pytań.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 448?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 Radnych, nikt nie był przeciw,

nikt się nie wstrzymał, 4 Radnych nieobecnych.

Ad. 8g Przechodzimy do punktu 8g.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk numer 449.

Nie widzę pytań i przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 449?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 Radnych, nikt nie był przeciw,

nikt się nie wstrzymał, czterech Radnych nieobecnych.

Ad. 8h Przechodzimy do punktu 8h.

Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk numer 450.

Nie widzę pytań.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 450?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 Radnych, dwóch się wstrzymało, dwóch Radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 8l.

Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk numer 451.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 451?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 Radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, dwóch Radnych nieobecnych.

Ad. 9 Przechodzimy do punktu 9.

Podjęcie uchwał w sprawie.

Ad. 9a W punkcie a,

podjęcie uchwały w sprawie przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów inwestycyjnych w Prudniku, druk numer 452.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 452?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 Radnych, nikt nie był przeciw,

nikt się nie wstrzymał, dwóch Radnych nieobecnych.

Ad. 9b Przechodzimy do punktu 9b, to jest podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji projektu pod nazwą „Edukacja na szóstkę, a gmina Prudnik”, druk numer 453.

Czy do tego projektu uchwały, ktoś z Państwa ma jakieś pytania?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 443?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 Radnych, nikt nie był przeciw,
nikt się nie wstrzymał, dwóch Radnych nieobecnych.

Ad. 9c Przechodzimy do punktu 9c.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie partnerstwa
na rzecz realizacji projektu Erasmus+,
druk numer 454.

Czy ktoś z Państwa ma pytanie do tego projektu uchwały?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 454?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 Radnych, nikt nie był przeciw,
nikt się nie wstrzymał, dwóch Radnych nieobecnych.

Ad. 9d Przechodzimy do punktu d.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie partnerstwa
na rzecz realizacji projektu Erasmus+,
edukacja dla dorosłych, druk numer 455.

Nie widzę pytań, to przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 445?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 Radnych, dwóch Radnych nieobecnych.

Ad. 10 Przechodzimy do punktu dziesiątego.

Wolne wnioski, komunikaty, oświadczenia Radnych i zamknięcie obrad sesji.

Proszę Państwa, następną radę proponuje 26 marca to jest czwartek
i prosiłbym przewodniczących komisji o dostosowanie prac komisji Rady
miejskiej do tego terminu.

Godzina jak zwykle 10.00.

Ponadto przypominam, że należy już składać oświadczenie majątkowe.
Termin jest do 30 kwietnia.

Dwa egzemplarze oświadczeń, plus dwa egzemplarze PIT-ów.

Ja mam tyle. Tutaj zgłosił się **Pan Radny Witold Rygorowicz** i Pan
Krzysztof Fejdych. Proszę bardzo,
Pan Radny Rygorowicz.

- Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, teraz to do was,
do siebie również apel.

Szanujmy się.

To, że przychodzimy na sesję i mamy jeszcze inne zobowiązania
i nie chcemy, żeby ona się przedłużała,
to nie znaczy, że tak ma być.

Ja jestem przedsiębiorcą, w tej chwili nie zarabiam przynajmniej
pieniędzy, bo tak przewidziałem, że ta część jest dla Rady.

Jeżeli słyszę cmokania przy mnie,
gdzieś tam się odzywają, że będę znowu wypowiadał,
jeżeli gadam głupio, to mi powiedzcie to w oczy.

Ale jeżeli gadam czasami za długo,
bo widocznie mam tyle rzeczy na głowie,
które chcę przekazać.

Nie śmiejmy się z siebie nawzajem.

Przychodzimy tutaj pracować.

Przychodzimy po to, żeby ta gmina się rozwijała i przede wszystkim jeżeli siebie nie poszanujemy, mimo naszych różnic, mamy je, mimo tego, że nie ma formalnego tutaj, właściwie nie można mówić kto jest tutaj w przewodzie liczebnej, nie ma czegoś takiego.

Ja swoje głosowania realizuję tak jak myślę i dlatego prosba o wzajemny szacunek.

Nie ignorujemy siebie i nie prześmiewajmy się, bo to słabo wygląda.

Oczywiście aż tak bardzo mnie to nie wzrusza. Będę robił swoje nadal.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu za te słowa.

Ja też się do tego przyłączam i prosiłbym też, jeśli jest przerwa, czy chcecie Państwo przerwę, to po prostu złożyć wniosek, żeby taka przerwa nastąpiła szybciej, żeby nie dyskutować, bo to zakłóca jakby pracę Rady.

Nie wiadomo, czy ktoś mówi do kogoś, czy komentuje.

Wystarczy powiedzieć, że chcemy przerwę, będzie przerwa.

I też prosba tutaj do wszystkich Radnych, że jeśli wypytamy się na jakiś temat, to pilnujemy też porządku obrad.

Jeśli jest to porządku obrad i odnosimy się do tego projektu uchwały, to niech to będzie ten projekt uchwały, żeby po prostu nie mylić punkty, ewentualnie zwrócę uwagę na to, że to będzie za dwa punkty czy za trzy i wtedy proszę wypowiadać się do tego projektu uchwały, który aktualnie dyskutujemy.

Proszę bardzo, **Pan Radny Krzysztof Fejdych.**

- Dziękuję.

Szanowni Państwo, Szanowny Panie Burmistrzu, ja chciałem poruszyć temat, z powodu którego Prudnik stał się w regionie, o Prudniku stało się dość głośno, to znaczy wizyty Pana Bąkiewicza w Domu Kultury.

Od razu chciałem powiedzieć, że chcę odrzec w ogóle tą dyskusję z jakiegoś tła politycznego i nie chcę tutaj nawiązywać jakiejś dyskusji w tej materii.

Bardziej chciałbym, żebyśmy odpowiedzieli sobie na pytanie, czy jest możliwość wprowadzenia jakiegoś sita, jakie poglądy bądź jacy ludzie będą wynajmowali tą salę.

Bo wyobrażam sobie, że w obecnym stanie, tak jak jest to przedstawione, to gdybyśmy mieli kogoś, kto chciałby wyklądać o chociażby bohaterskiej postawie UPA podczas wojny i o tym, jak wyzwalała Ukrainę, to też mógłby tą salę wynająć.

A wydaje mi się, że jednak pewne poglądy, które są powszechnie uznawane za negatywne, nie powinny być publicznie głoszone.

Stąd pytanie, prosba, czy możemy zastanowić się nad wprowadzeniem dodatkowych procedur, które by pozwoliły w jakiś sposób odsiewać

jednak te treści, które są tam prezentowane?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Już odpowiadam.

Szanowny Panie Radny, w odróżnieniu od mojego poprzednika, nie jestem cenzorem.

Nie zabraniam, a wiem, że takie przypadki były, kiedy wartościowano, czy ktoś powinien być wysłuchany, czy nie.

Nie zabieram głosu odnośnie tego spotkania.

Została sala wynajęta zgodnie z regulaminem.

Próbowano mnie wciągnąć w jakiś sposób w jakąś dyskusję polityczną.

No i boli niektórych, między innymi niektórych też z Państwa, że potrafię być człowiekiem z otwartą głową i szanować różną stronę komentarzy.

Ja mogę zareagować, kiedy wiem, że osoba, która wynajmuje, robi to nielegalnie, to na pewno Pani dyrektor też by to zrobiła.

I tyle mam do dodania.

To jest wolny kraj, demokracji mnie uczono właśnie takiej, że każdy w tym kraju ma prawo wypowiedzieć się na różne tematy.

A to, że się spieramy, to, że się kłócimy,

no to jest właśnie ta demokracja, że możemy sobie o różnych rzeczach powiedzieć i przedstawić różne punkty widzenia.

Nie będę zabierał głosu odnośnie tego wydarzenia, tego człowieka, nie brałem w tym udziału.

Tu chciałem Państwu przytoczyć kodeks karny,

na co bym się naraził, gdybym zabronił takiego spotkania,

kto publicznie propaguje nazistowski, komunistyczny,

faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje

do nienawiści na tle różnic etnicznych,

rasowych, wyznaniowych albo ze względów na bezwyznaniowość.

Więc ja bym się wpisał w te punkty,

że zabroniłbym komuś publikowanie swojego zdania.

Więc ja nie mam takiego prawa, od tego są sądy w tym Polsce.

Walczymy o te sądy.

Wszyscy mówią jakie te sądy muszą być wspaniałe,

dobrze. Ja też jestem za tym, żeby sądy decydowały,

a nie opinia publiczna ani telewizja,

ani inne osoby, które do tego są nieuprawnione.

Mamy demokrację w tym kraju.

Chcę wierzyć w tą demokrację.

Ja nie będę tym cenzorem, który w tym mniemaniu naraża się

na odpowiedzialność karną, blokowanie komuś ust. Regulamin zezwala,

no więc ja w tym zakresie powiedziałem,

co miałem powiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Następna w kolejności jest **Pani Renata Heda**. Proszę bardzo.

- Ja tylko w kwestii formalnej.

Bardzo bym prosiła o sprawdzenie, bo w Komisji Rewizyjnej powinni występować, być przedstawiciele wszystkich klubów.

Z tego co wiem to już dwóch klubów przedstawicieli nie ma,

trzy osoby zrezygnowały z tej komisji i dlatego proszę zweryfikować kogo brakuje. A jeżeli brakuje przedstawiciela klubu w Komisji Rewizyjnej, to powinien tak, Pani Mecenas, jakieś oświadczenie czy cokolwiek o rezygnacji.

Byłam na szkoleniu, jeśli chodzi o plan pracy Komisji Rewizyjnej i tam pisze obligatoryjnie, że powinni przedstawiciele klubów być, chyba że nie będą chcieli, o tak powiem, że złożyli i wiem, że tutaj klub tak dla Prudnika złożył, że nie będzie uczestniczył.

Natomiast chyba jeszcze jeden klub też nie ma przedstawiciela.

To, dlatego ja reprezentowałam w Komisji Rewizyjnej.

W tej chwili dwóch przedstawicieli akurat klubu tego zrezygnowało z prac w Komisji Rewizyjnej.

Zapraszam, oby nie w klubie.

Dziękuję bardzo. Ja tylko króciutko.

Radca prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, jeśli chodzi o uczestnictwo w komisji, to nikogo też nie można zmusić i jest to pewien wymóg formalny, ale jeśli nie ma jakby przedstawicieli klubów z uwagi na to, że nikt z klubu nie jest zainteresowany, to to nie jest jakby brak formalnych dla działania do tej komisji.

Nie ma takiego przepisu.

Ale pytanie jaka jest praktyka?

Może być, ale nie jest wymagana.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja prosiłem, żeby jednak czytać statuty i widać, że to jest dobrowolna praca każdego radnego, w jakiej komisji chce pracować.

Klub może desygnować, ale też nie musi.

W dalszej w kolejności **Pan Grzegorz Jędrzej**, proszę bardzo.

- Dziękuję. Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu.

Chciałbym zabrać głos w tym, co tutaj kolega Krzysztof Fejdych poruszył odnośnie Pana Bąkiewicza.

Chciałbym usłyszeć sprecyzowanie, jakie poglądy, co złego w takim spotkaniu, dlaczego zwołano kontrmanifestację wyzywającą ludzi, plującą na nich, szarpiącą ich.

To było przykre, złe, niedobre, wbrew konstytucji i wolności zgromadzeń.

Głosy są różne, kto to zwołał, kto to zainicjował, że ci ludzie przyszli.

Byli członkowie partii, którzy stali i mówili, że to jest niedopuszczalne, że ktoś taki przyjeżdża.

Widziałem też ludzi na sali, bo pełna sala była, którzy byli przeciwni, a później mówili,

że nic złego nie było, normalna pogadanka, normalne propolskie, prodemokratyczne, pronarodowościowe rozmowy, propozycje.

Byłem, posłuchałem, nie rozczarowałem się.

Nie mam nic przeciwko, ktoś kto nie był to pluje, rzuca gównem, coś się przyklei.

Trzeba to nazwać.
Ja sam byłem szarpany.
Nie zgłaszałem tego policji.
Przyszli ludzie w ramach demokracji, w ramach szacunku do drugiego wypowiedzenia się.
Krzyczeli przez megafony niedozwolone.
Policja powiedziała, że wyciągnie konsekwencje,
na pewno nie, bo nie wolno rozmawiać przez urządzenia nagłaśniające,
jeżeli manifestacja nie jest oficjalnie zgłoszona.
Tam było dużo łamania prawa.
Ale po stronie drugiej zakazywanie rozmowy,
zakazywanie debaty publicznej, to jest łamanie prawa.
Ludzie chodzili z konstytucją, krzyczeli konstytucja i nie potrafia tego uszanować.
Przypuszczam, że nawet nie czytali tej konstytucji,
żeby cokolwiek powiedzieć.
Chciałbym się dowiedzieć, kolego,
co to za człowiek?
Jakie głosi poglądy?
Co jest złego?
Bo ja widziałem tam napisy o nazistach.
Nazizm i komunizm jest zakazany w Polsce.
Jeżeli tak było, powinni go zapuszkować do więzienia od razu.
A myślę, że osoba, która walczyła o ubeckie emerytury,
która krzychała najgłośniej z dwoma młodymi aktywistami,
to było niefajne, niedobre dla Prudnika.
To już inna bajka, ale część prudniczan tam stało.
Ja widziałem osobiście, jak gość podszedł do ludzi i zrobił tfu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Radny, jesteŝmy w punkcie wolne wnioski, komunikaty.
Pan odnosi się do radnego.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Do sytuacji, która została wywołana,
tak? Proszę mi nie odbierać głosu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja nie odbieram głosu, tylko chciałbym, żeby mówić w temacie.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Interpretuję to co widziałem, to co nagrałem,
w czym uczestniczyłem i jakie mam odczucie,
bo duŝo się hejtu wylało na Panią dyrektor,
na Dom Kultury.

Były różne spotkania polityczne, nikt nie miał pretensji.
Kto chce przyjechać, kto chce przyjść,
przychodzi, zabiera głos, zadaje pytanie.
Jakby tu przyjechał jeden, drugi,
piąty, też bym poszedł i chciał zadać pytanie,
żeby się dowiedzieć, może mnie przekona do swoich poglądów.
Krytyka, spotkania i tworzenie manifestacji,
zadamy na całą Polskę, która poszła. Po co?
Pytam się po co i kto miał cel w tym,
żeby takie coś zorganizować? Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję za pytania.

Jest wniosek formalny, ale jeszcze przed wnioskiem formalnym chciałbym, żeby Pani mecenas się odniosła do tego, czy rada miejska jest władna dyskutować i podejmować jakiegokolwiek działania w tym temacie.

Radca prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, ja rozumiem tutaj pewien ciężar gatunkowy tej sprawy, która się wydarzyła, ale też musimy pamiętać o tym, że generalnie na sesji Państwo dyskutują jako radni o tym, co jest w gestii i kompetencjach Rady.

Jeśli są jakieś zarzuty w stosunku do osób, bo jakby Pana pytania zostały zadane,

ale też według mnie tutaj nie ma możliwości za bardzo znalezienia na nie odpowiedzi na tym forum.

Bo jak rozumiem, że jeśli były jakieś podstawy, zaistniały jakieś rzeczy sprzeczne z prawem,

to od tego są właściwe organy, no i być może powiedzenie na tym tutaj je zaalarmuje, ale musimy pamiętać,

że jednak nie w gestii Rady miejskiej jest decydowanie jakby też o tych wypowiedziach, które są gdzieś podejmowane,

tak jak Pan Burmistrz tutaj przytoczył fragment kodeksu karnego, który wskazuje na to, jakie ewentualnie wypowiedzi publiczne są zakazane to mówię, te kompetencje nie są w gestii Rady.

Także rozumiem, że Pan chciał jakaś tą wypowiedź swoją może zaalarmować.

Ale jeśli stawiamy tutaj pytanie, to tego typu, które Pan zadał, kto za tym stoi i tak dalej,

to jakby odpowiedź na to pytanie nie leży w kompetencjach Rady miejskiej.

Także była to wypowiedź według mnie, tak?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo.

Jest wniosek formalny **Pana Stanisława Mięczakowskiego**, proszę.

- Tak, Szanowni Radni, nie chcę ucinać dyskusji.

Natomiast tak jak Pani tutaj, wcześniej konsultowaliśmy,

my nie jesteśmy organem władnym i też nie chciałbym,

żeby dochodziło do wymiany poglądów pomiędzy Radnymi dotyczących jednego czy drugiego spotkania.

Każdy ma swoje przemyślenia.

Jako rada miejska odnosiliśmy się pismem oficjalnym do sytuacji mającej miejsce w Ukrainie dotyczącej wypowiedzi mera.

Tu możemy podejmować decyzję jako rada.

Natomiast tutaj nie będziemy się przekomarzać swoimi poglądami, stąd wniosek, aby zamknąć tą dyskusję,

bo to do niczego dobrego nie prowadzi.

Pan Witold tutaj proponował, abyśmy się szanowali, swoje poglądy, odmiennosc zdań.

Zamknijmy dyskusję, bo to naprawdę rodzi niepotrzebne emocje.

Przejdźmy do spraw istotnych, dotyczących gminy.

Pan sołtys ma też tutaj pytania, może też istotne.

Skupmy się na tym.

Natomiast każdy ma swoje przekonania, szanujmy te przekonania i nie dociekajmy, kto o czym myśli, bo to zostawmy sobie w kuluarach, w rozmowach prywatnych i myślę, że to jest najbardziej chyba sensowna rozmowa, jeśli chcemy porozmawiać, to umówmy się, że po sesji, przy kawie, tak.

Natomiast nie wprowadzajmy tutaj do dyskusji publicznej, jeśli mogę, bo to naprawdę niczemu dobremu nie służy, kto, co, jak, kto, o czym.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Przepraszam bardzo. Proszę Państwa, jest jeden wniosek, wnioskodawca wnioskuje.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Ten wniosek uzasadnię tym, że dochodzi do wymiany zdań pomiędzy Radnymi na temat ich prywatnych poglądów politycznych tudzież nie i chciałbym przerwać, bo jesteśmy na obradach Rady miejskiej, a nie na obradach prywatnych dotyczących poglądów pomiędzy Radnymi. Nie chciałbym, aby tutaj dochodziło do wymiany zdań, bo jesteśmy tutaj może nie zainteresowani tym, co miało (...) Ja akurat odciąłem się od jednego, drugiego wydarzenia, nie brałem uczestnictwa ani w jednym, ani w drugim.

Więc wniosek formalny o zamknięcie dyskusji pomiędzy Radnymi na tematy dotyczące wydarzenia, które miało miejsce w ubiegłym tygodniu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo. Proszę obsługę techniczną o przygotowanie głosowania nad wnioskiem formalnym Pana Stanisława Mięczakowskiego o zakończenie dyskusji dotyczącej spotkania w Domu Kultury. Jest drugi, będziemy głosować drugi.

Ja widzę, że jest.

Także nie mówię, że nie będziemy głosować drugiego wniosku.

Najpierw głosujemy pierwszy wniosek.

Podejrzewam, że będzie wynikał z tego,

że jeśli on uzyska większość, to drugi jest bezzasadny.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Świetnie, żeście to rozpracowali.

Rzucić temat i zamknąć, bardzo fajnie.

Bardzo fajny wniosek.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Proszę Państwa, głosujemy wniosek w sprawie zakończenia dyskusji dotyczącej spotkania w Prudnickim Domu Kultury.

Kto jest za zamknięciem dyskusji?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę głosować.

To się nie bierze udziału.

Radny Jacek Urbański:

- No nie, no może kolega dać głos chyba w ten sposób, ma wyłączone.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Panie Radny, przepraszam, no ale jesteśmy na obradach sesji Rady

miejskiej, jeśli kolega wyłącza tablet i nie głosuje (...)

Radny Jacek Urbański:

- A nie wiem, czy wyłączył, czy się wyłączył.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Proszę nie mieć pretensji, że ktoś na obradach sesji wyłączył tablet, no i nie bierze udziału w głosowaniu.

A ja już nie zakończyłem, że jest zakończenie sesji.

No jakie techniczne jak wyłączone.

Czekamy na głosowanie.

Nie ma głosowania mieszanego czy hybrydowego.

Rozumiem, że Pan Radny Andrzej Włosek chciałby zagłosować i uruchamia tablet, tak?

To poczekamy chwilę, żeby Pan Radny mógł zagłosować.

Przepraszam, proszę Państwa, nie zadawajcie prostych, oczywistych pytań, na które znacie odpowiedzi.

Za wnioskiem o zakończenie dyskusji głosowało 9 Radnych, 7 było przeciw, 6 się wstrzymało.

Zamknęliśmy dyskusję.

Dziękujemy, do widzenia.

Czy należy głosować kontrwniosek, jeśli tamten wniosek zamknął tę dyskusję?

Czyli jest zasadne głosowanie kontrwniosku?

Radca prawny Katarzyna Staniaszek:

- Według mnie, Szanowni Państwo, jakby ten pierwszy, który uzyskał większość, wyłącza jakby zasadność głosowania tego drugiego wniosku. To tak samo jak często głosujemy w przedmiocie poprawek, tutaj analogicznie, bo my nie mamy takich zapisów, jak głosujemy analogicznie w temacie powiedzmy poprawek do projektu uchwały, to jeśli dane głosowanie jakby wyłącza zasadność kolejnych, no to w tym momencie już jest bezprzedmiotowe głosowanie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo.

Następna w kolejności była Pani Alicja Isalska.

Wyszła, więc nie ma.

I w kolejności jest **Pan Łukasz Karpowicz**, proszę bardzo.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Przewodniczący, ja bardzo proszę o taką lekką wyrozumiałość dla mnie, dlatego że ja byłem teraz w kolejności, jeżeli chodzi o zabranie głosu, natomiast sądziłem, że mogę zgłosić kontrwniosek formalny i włączyłem to.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- No to proszę bardzo, jeśli to faktycznie jest, bo myślałem, że to jest tylko wniosek formalny, tak jak Pan powiedział jako kontrwniosek do wniosku poprzedniego.

Radny Jacek Urbański:

- Dobrze.

Chciałbym złożyć oświadczenie.

Wolno mi.

Chciałbym przypomnieć o jednej rzeczy, czego dotyczy wniosek.

Wniosek dotyczy krótko tego, że biorąc udział w spotkaniu z Panem

Bakiewiczem, który ma, nie wiem, jak to nazwać, zarejestrowane, w każdym bądź razie legalnie ma zarejestrowane stowarzyszenie, organizację Straż Narodową Ruch Obrony Granic. Jak każdy inny człowiek w normalnej demokracji, nie w demokracji walczącej, demokracji, Miałem prawo brać uczestnik i uczestniczyć w takim spotkaniu, wysłuchać jego głosu na spokojnie i tak dalej. Będąc na tym spotkaniu, czyli idąc na to spotkanie, zostałem wyzwany od faszystów. Tak, zostałem wyzwany od faszystów przez osoby, które tam protestowały, stworzyły kontrmanifestacje. Twarzą, co dla mnie jest bardzo znamienne, bo Pan Mazguła z porami chłopcami czy panami i z jednym dzieckiem, bo tam przypuszczam był ten jeden chłopak, który tam latał z tym sprayem, to był chłopak niepełnoletni, stali się twarzą tego i to oni krzyczeli, że jestem faszystą.

Ja sobie z tym daję radę.

Każdy ma wolność słowa, nawet chociaż myślę, że takich słów nie powinno się używać, jak również napisów naziści, nazizm na tych banerach i tak dalej. Ale była też taka sytuacja, że do mnie dzwoniły starsze osoby z Prudnika, które były zaniepokojone czymś takim, że narastał taki hejt w internecie, takie informacje szły po Prudniku, nawet w tym wszystkim uczestniczyli tutaj nasi radni, gdzie używano takich słów, których nie jestem w stanie tutaj przytoczyć.

No nie jestem święty, różne słowa używam, ale były naprawdę takie słowa i tak określone, że osoby te starsze, Pan mnie nawet upoważnił, jeżeli będzie taka sytuacja, żebym powiedział z imienia, nazwiska, dzwonił do mnie i zadał mi pytanie, czy tam będzie policja, bo oni się boją z sąsiadami tam iść. Co się stało?

Ci, którzy stali tam na dole, stanowili zdecydowaną mniejszość. Natomiast ci u góry, była to zdecydowana większość.

Okrzyki na te starsze osoby, to jest moje oświadczenie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Chciałbym, bo tu Pani mecenas mówi, to nie jest oświadczenie, więc. Jestem człowiekiem cierpliwym.

Radny Jacek Urbański:

- Pani Przewodniczący, była taka ustawa o świadczeniu usług elektronicznych i tam był taki element, o którym było mówione o zaufane podmioty sygnalizacyjne, to była kwestia wprowadzenia cenzury.

Ta ustawa nie weszła.

Widzę, że Pan próbuje tutaj w jakiś sposób cenzurować ten temat od dołu. Jeżeli środowisko tutaj, bo odpowiednie środowisko zrobiło szum wielki wokół tego, teraz uważacie, że nie mamy na ten temat dyskutować, trzeba było tego tematu nie poruszać.

Tutaj kolega poruszył temat, ciach,
koniec dyskusji, więcej już nikt nie może nic mówić.
To albo ruszamy temat, albo nie ruszamy.
Proszę Państwa, ja chcę oświadczyć, że ja uczestniczyłem w spotkaniu,
nie jestem członkiem Ruchu Obrony Granic,
nie jestem członkiem Straży Narodowej,
jestem mieszkańcem Prudnika, interesują mnie różne poglądy.
Ja uczestniczyłem w spotkaniu, o którym mówiono o przywróceniu
kontroli na granicy z Niemcami, wypowiedzeniu unijnego paktu
migracyjnego, zatrzymanie budowy infrastruktury dla imigrantów,
odrzućcie polityki multikulturalizmu.
Czy to mieści się w ramach dyskusji demokratycznej?
Jest coś takiego jak pluralizm, tak?
Czyli możliwość funkcjonowania różnych partii poglądów.
Więc moje pytanie brzmi, wolność poglądów,
wolność słowa, gdzie ona w tym momencie była.
W ten sposób właśnie to, co żeście teraz zrobili,
czyli wniosek formalny o przerwanie jakiegokolwiek dyskusji.
Rozpoczynacie temat, wniosek, przerywamy dyskusję.
To jest ta wolność słowa, wolność dyskusji?
Jeżeli zdecydowaliście się ten temat poruszyć,
to trzeba dać się wszystkim stronom w tym temacie wypowiedzieć.
Mógłbym na ten temat więcej, mógłbym powiedzieć kwestii porównywania
pewnych miejsc do spotkań, tego hejtu,
który się rzucił na Panią dyrektor,
nie rozumiem, dlaczego, porównywania, że miejsce nieadekwatne
do spotkania.
Jestem ciekaw, czy bardzo aktywni tutaj między innymi nasi radni
i inni uczestnicy tej kontrmanifestacji, będą tak samo aktywni
w temacie, bo często się powoływano, że jest to miejsce byłego
przedsiębiorcy, człowieka pochodzenia żydowskiego,
który stworzył praktycznie można powiedzieć Prudnik,
któremu historia i mieszkańcy, nawet teraźniejsi dużo zawdzięczają
i o zgrozo przewraca się w grobie.
Ciekawe, czy będziemy też tacy,
że tak powiem, aktywni w momencie i czy on się nie przywraca
w grobie, kiedy tak jak mówię, próba jest dania tej tablicy
pamiątkowej odnośnie obozu przejściowego dla mieszkańców, którzy
mieszkali tu, mieszkańcy niemieckojęzyczni.
Naprzeciwko Domu Kultury była synagoga.
Przy cichej aprobacie tych mieszkańców,
którzy często w historii teraz są nazywani nazistami,
ale to są mieszkańcy pochodzenia niemieckiego,
to są Niemcy, przy cichej aprobacie tych mieszkańców synagoga,
z 9 na 10 listopada 1938 roku w Noc Kryształową,
jak dobrze pamiętam historycznie, została spalona i na to patrzyli ci
ludzie, ci mieszkańcy, którzy mieli pracę od tego człowieka.
Już historia całej później rodziny tych Żydów,
którzy tu byli aresztowani, byli.
Dajemy w jakimś sensie świadectwo jednej rzeczy,
negując drugą rzecz.

To, co się wylało teraz i tak mówię,
dla mnie twarzą tej manifestacji jest Pan Mazguła.
No to, jeżeli wy macie takie autorytety,
no to przepraszam.
Tylko prosiłbym, bo przypuszczam, że część z was ma kontakt z tymi,
mówię, możecie nazywać mnie kim chcecie,
ale tam były osoby starsze, z siwymi głosami.
One szły i słyszały, jesteście faszystami.
No coś takiego to już jest poniżej krytyki.
A to, kto podkreślał tę atmosferę, to wystarczy sobie przeglądać fora
internetowe, media społecznościowe i będziemy mieli odpowiedź.
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.
Powiem to tak, Pani mecenas przedstawiła mi §17 naszego statutu.
Ja go przeczytam bez komentarza, typu my,
wy, oni, wszyscy pozostali.
W przypadku gdy wystąpienie radnego odbiega od tematu dyskusji
lub przekracza przeznaczony dla niego czas,
dwa, zakłóca porządek obrad lub uchybia powadze prowadzenia sesji,
przewodniczący Rady po dwukrotnym przywołaniu radnego do porządku,
jeśli przywołanie nie odnosiło skutku,
poddaje pod głosowanie wnioski o odebranie radnemu głosu.
Nakazuje odnotowanie tego faktu w protokole.
W punkcie czwartym, postanowienie ustępu 2 i 3,
stosuje się odpowiednio osób spoza Rady występujących na sesji.
Myślę, że to tyle i chciałbym, żeby ta dyskusja,
myślę, że nie ma potrzeby jej prowadzenia w dalszym trybie.
Panie Radny, Panie Jacku, Pan wie,
że to nie jest oświadczenie.
To jest tak, przed chwilą inny Radny,
Pan Rygorowicz mówił, żebyśmy się szanowali,
bo to, jeśli Pan mówi o oświadczeniu, a Pan dobrze wie,
że to nie było oświadczenie.
Proszę nas nie traktować, że my jesteśmy osobami,
które nie rozróżniają, nie wiem,
wniosku formalnego od oświadczenia.
Nie będziemy dyskutować.
Jak Pan zdążył zauważyć, miał Pan całą wypowiedź,
dokończył Pan ją.
Mimo tego, że nie było to oświadczenie.

Proszę bardzo. **Pan Radny Mięczakowski.**

- Ja też chciałem właśnie powiedzieć, Szanowni Radni (...)

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ale prosiłbym bardzo, jeśli w tym temacie, to nie udzielam głosu.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Właśnie chodziło o to, żeby uniknąć tych złych emocji.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Mięczakowski, kończymy.

Pan Radny Łukasz Karpowicz.

Radny Stanisław Mięczakowski:

[niezrozumiałe] składany jest wniosek formalny nad budżetem, a tutaj w dyskusji, która poróżniła nas całkowicie. Chciałem tego uniknąć, że jest wypominane, że złożony jest wniosek formalny.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu przewodniczącemu.

Ja tylko przypomnę, że Państwo radni sami wiecie, kto składa wnioski o zamknięcie dyskusji i ile razy były składane. Myślę, że radni to wiedzą i pamiętają.

Pan Radny Karpowicz.

- Tak, ja tutaj się nie będę do spraw politycznych.

Przepraszam, Pan Karpowicz był załączony, tylko Pan zajął głos Pana Karpowicza, stąd proszę patrzeć, jak wygląda.

Tak, także musiałem się zgłosić, ponieważ Pan nie chciał przerwać swojej wypowiedzi.

No nie dogadał się Pan, nie zwrócił Pan uwagi, że byłem przed Panem, ale mniejsza w tym momencie.

Odbiegając od spraw politycznych, bo jak wiemy regulamin Ośrodka Kultury w Prudniku dopuszcza (...) Ja teraz o Ośrodku Kultury chcę mówić, a nie o wystąpieniu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Nie, skończyliśmy rozmowy na temat POK-u.

Nie pozwolę już więcej dyskutować.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Czyli oświadczenie chcę wygłosić.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Nie.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Mam prawo oświadczenie wygłosić.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Nie. Po prostu w tej chwili nadginamy, tak powiem, statut.

Nie chciałbym, żeby Pan się tutaj kompromitował, mówiąc o oświadczeniu, a wygłaszając zupełnie coś innego.

Czy w innym temacie Pan ma jakieś uwagi, komunikaty czy wnioski?

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tak.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- To proszę.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Chciałem wypowiedzieć tylko tyle, że ten temat generalnie jest budzący emocje, natomiast należy go po prostu potraktować na kolejnych sesjach i procedować, jeżeli budzi emocje, miejsca organizacji tych spotkań i tyle.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu za uwagę.

W miesiącu kwietniu będziemy mieć sprawozdanie instytucji kultury. Myślę, że wtedy będzie możliwość dyskusji nad regulaminem Prudnickiego Ośrodka Kultury.

Pani Radna Renata Heda.

- Ja króciutko.

Pani Mecenas, ja do Pani tak króciutko zwracam się.

Bardzo proszę, żeby Pani sprawdziła dokładnie, jeśli chodzi o te procedury pracy Komisji Rewizyjnej.

Bardzo proszę spokojnie sprawdzić, jeśli chodzi o stan prawny.

Ale ja bardzo proszę, chcę, żeby to wybrzmiało,

bo byłam na szkoleniu, specjalnie szkolenie było finansowane i było wyraźnie powiedziane, że kluby powinni mieć swojego przedstawiciela w radzie w Komisji Rewizyjnej.

Chodzi mi typowo o Komisję Rewizyjną.

A jeżeli ktoś, tak tłumaczono nam,

a jeżeli klub nie chce i nie ma woli,

aby wystawić swojego przedstawiciela, to musi to tak jakby oświadczyć.

I tak to zrobił klub, tak, dla Prudnika.

Dlatego ja nie chcę, żeby Pani dzisiaj udzielała odpowiedzi, dobrze?

Proszę się zastanowić i bardzo proszę prześledzić przepisy,

chyba że Pani jest pewna 100%.

Jednocześnie ja chciałabym zaprosić.

Bardzo proszę o spokój.

Bo Komisja Rewizyjna jest organem takim,

że wykrusza nam się.

Wszyscy mają jakieś pretensje, mają zawsze jakieś tam zastrzeżenia, każdy coś mówi o komisji, a w pracy w tej komisji nie ma ochoty nikt pracować.

Może Pan przewodniczący potwierdzić.

Już naprawdę trzy osoby odeszły z tej komisji.

Zapraszam, jeżeli faktycznie zgodnie z prawem,

nie ma potrzeby czynienia niczego,

to ja to przyjmuję, ale chcę, żeby to było wybrzmiane i żeby to było zapisane tutaj.

Akurat to się nagra.

A ja zapraszam, bo naprawdę uważam,

że w tej pracy Komisji Rewizyjnej powinno być więcej osób

i wszystkich zapraszam serdecznie Radnych do uczestnictwa.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo, Pani Radna, za zaproszenie i prosiłbym,

żeby te pytania sformułować w formie pisemnej do Pani mecenas,

wtedy Pani mecenas odpowie też w formie pisemnej.

Ostatni zgłosił się Pan Radny Sołtys z Szybowic.

Proszę bardzo, **Pan Mariusz Wicherek.**

- Proszę Państwa, byliście uprzejmi podnieść opłatę za śmieci.

W związku z tym mam takie, tu mieszkańcy zgłaszają,

że śmieci, już jest, jak to mówią,

four-by, nie ma sprawy, podwyżka jest,

ale czemu kiedyś to było zbierane, w dalszym ciągu nie można

spowodować, żeby opony małe, które były brane,

można je zawieźć do PSZOK?

Ja wiem, Pan Burmistrz powie, ja sam wozilem,

ale starsze osoby mają problem z tym.

Czy nie można spowodować, żeby przy tej, powiedzmy, nie wiem, jakiejś zbiorce gabarytów albo czegoś innego, te opony pojechały sobie na PSZOK, że gmina czy tam ZUK by je zebrała. Panie Burmistrzu, takie pierwsze pytanie. Panie Burmistrzu, jest taka możliwość?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Szanowny Panie Sołtysie, nie ma tutaj naczelnika, który tą uchwałą zarządza. Jeżeli Pan ma pytania w tym zakresie, tylko trzeba je formalnie złożyć, dostanie Pan formalną odpowiedź, a nie wywoływać mnie, abym odpowiadał jak uczeń pod tablicą, bo ja zadałem pytanie. Bo wypada jednak przy takim szczegółowym pytaniu, jakie Pan zadał, czy będzie tak zrobione, czy jest to możliwe, żeby się wypowiedziały osoby, które się tym zajmują.

Sołtys Mariusz Wicherek:

- Dobrze, złożę zapytanie, czy jest taka możliwość.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Znaczący, Panie Sołtysie, nie ma problemu, jesteście już na tyle wczesnej porze, że są to godziny pracy urzędu i poprosiłbym Pana naczelnika Szymona Krocza, żeby przyszedł i Panu na ten temat odpowiedział. Mamy jeszcze czas, więc nie ma problemu. Jak przybędzie, to tą odpowiedź Pan uzyska.

Zgłosił się jeszcze **pan Radny Jacek Urbański**, proszę bardzo.

- Tak, ja bym tutaj zwrócić się chciał do Pana Burmistrza. Panie Burmistrzu, w mediach społecznościowych ukazała się tam notatka, wszyscy tam komentują tą podwyżkę za śmieci i jeden z mediów społecznościowych, nie będę wymieniał tutaj z imienia, nazwiska, kto tam prowadzi, o jakie media chodzi, jak gdyby mówiąc w cudzysłowie, piętnuje tych Radnych, którzy byli za podwyżką.

Rozumiem, że ci, którzy byli za podwyżką, przyjęli te argumenty, które nam zostały przedstawione. Natomiast trudno nam pojedynczo, że tak powiem, bo mógłby również powstać jakiś chaos medialny lub informacyjny, komentować tego typu teksty w tych mediach społecznościowych.

Mam pytanie do Pana Burmistrza tego typu, czy mógłby Pan przygotować jakiś taki artykuł, tak to nazwę, powiedzmy, nie wiem, w Tygodniku Prudnickim czy może nawet na stronach gminy, która, jak gdyby bardziej tak trafnie, chodzi tutaj o kwestię tego w jaki sposób to przekazać, nie? No bo można wrzucić same tabelki, z których tam nie bardzo będzie coś do końca wynikało, ale umieszczenia gdzieś w mediach społecznościowych takiej informacji, która by tłumaczyła z jakiego powodu ta podwyżka musiała nastąpić.

Bo z tych informacji, które w tej chwili się pokazują,

wygląda na to, że to takie, my byśmy sobie podnieśli pod tą cenę śmieci ni stąd, ni zowąd, tak, bo chcieliśmy podnieść, to ją podnosimy.

No i patrzcie, kto to podniósł, bo to są ci źli, natomiast ci, którzy się wstrzymali, to są ci dobrzy.

Ja nikomu nie zarzucam, jak interpretuje zapisy, jak przyjął sobie te wyniki, jak do tego podchodzi, to każdy z nas może być za, może być przeciw, to wszystko rozumiem.

Ale też chciałbym, żeby, bo takie jest stanowisko gminy, że ta podwyżka jednak musiała nastąpić ze względów jakichś konkretnych, które nam przedstawiono.

Więc jeżeli jest taka możliwość, to bardzo bym prosił, żeby gdzieś w mediach społecznościowych lub na stronę gminy spróbować to wytłumaczyć, skąd wzięła się ta podwyżka, tak bardziej, jak gdyby po ludzku, że tak powiem. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Szanowny Panie Radny, tak, planujemy taką informację zrobić.

W związku z tym, że ta podwyżka się pojawia od marca, więc planujemy taką informację zrobić w momencie wprowadzenia tej podwyżki, żeby mieszkańcy wiedzieli z czym to się wiąże i skąd się te koszty wzięły.

Także takie działanie było planowane.

Co do komentarzy, ja tego portalu nie śledzę i tego pana nie mam ochoty w ogóle widywać ze względu na to,

że miałem nieprzyjemność na drodze innej prawnej z tym panem gdzieś się spotkać i nie mam ochoty komentować tego pana i w żaden sposób tutaj się odnosić do tego, co na tym portalu jest.

Nie śledzę tego portalu, jestem zablokowany tam.

Nie widzę tego, co jest tam.

Jak coś jest niewygodne, to jest blokowane.

Więc myślę, że więcej nawet pracownicy zgłaszali,

że pojawiały się na tej stronie, bo domyślam się,

o którą stronę chodzi, były odpowiedzi udzielane przez gminę Prudnik.

Gmina Prudnik też została zablokowana,

już nie możemy tam udzielać odpowiedzi,

a chcieliśmy.

Portal Prudnicki chciał się włączyć w tą dyskusję,

aby szeroko udzielać odpowiedzi.

Więc w dyskusjach takich dotyczących gminy,

portal gminy Prudnik stara się udzielać informacji,

czy to taki portal, taki czy taki.

Jeżeli nie jesteśmy zablokowani, to staramy się w tych różnych

miejscach również w tą dyskusję włączać się i odpowiadać na miejscu, bo czasami ludzie mają prawo czegoś nie wiedzieć.

W sytuacji, kiedy jesteśmy zablokowani,

nie mamy takiej opcji.

Nie chcę mówić o żadnych portalach konkretnych z nazwy,

żebym się znowu nie musiał na kanwie prawnej z kimś spotykać,

bo ktoś powie, że dobre imię naruszyłem czyjeś.

Drody Państwo, z drugiej strony to już osoba jest publiczna,

więc myślę, że już nie mógłbym być o to oskarżony.
Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi.

Pan Jacek Urbański, ad vocem.

- Tak, ja tylko w kwestii takiej sprostowania,
to akurat na tym portalu, na tym medium społecznościowym,
o którym Pan tutaj mówił, założyłem taką formę.
Natomiast bardziej chodzi mi może nie o to,
to jako przykład podałem.

Natomiast są różne inne media, na których jest dyskusja między
mieszkańcami po prostu, nie?

I tam nieciekawe takie dyskusje właśnie tego typu są,
jak sobie człowiek tam pośledzi wypowiedzi niektórych,
no to to wygląda tak jakby w ogóle nie wiedzieli o co chodzi.
Dlatego warto myślę, żeby było to pokazać,
nie? Ogólnie, nie?

Nie mówię tutaj o konkretnym tym przypadku,

bo też również podchodzę do niej,

mówię, akurat podałem tu tylko jako przykład.

Natomiast na wielu innych mediach takie dyskusje są i widać,
że brakuje tej wiedzy po prostu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy Pan sołtys Szybowic, **Pan Mariusz Wicherek** mógłby powtórzyć
pytanie tak, żeby Pan Szymon Kroczał mógł odpowiedzieć?

- Oczywiście, dziękuję, już pytam.

Ponieważ powstała taka sytuacja, że można oczywiście zawieźć opony te
małe do PSZOK-u, ale są tacy mieszkańcy zgłaszają taki problem,
że po prostu starsze osoby jest problem i to zawieźć mają tam jakieś
swoje autka jeszcze.

Czy jest taka możliwość, istniałaby taka możliwość,

żeby te opony na przykład, nie wiem,

ZUK czy gmina w jakimś tam ogłoszonym terminie po prostu zwiózł sam
na PSZOK odbierając od mieszkańców?

A skąd się to bierze?

Zaobserwowaliśmy taką rzecz.

Oczywiście z elektrośmieciami poradziliśmy sobie,

bo wszyscy przywożą i oddajemy je jako wieś.

Z tego tytułu jakieś tam grosze dostajemy na przykład na tablicę
czy na coś, bo teraz to za to będziemy robić.

Ale tutaj jest tak, że ktoś rzuci,

a już do tego PSZOK-u nie zawiezie i później musimy to po rowach
zbierać albo powiat, albo my,

bo one leżą w rowach później. Czy jest taka możliwość?

Naczelnik Wydziału GKOŚiR Szymon Kroczał:

- Szanowni Państwo, oczywiście byłaby taka możliwość pod warunkiem,
żebyśmy zmienili przepisy szczegółowe,
które posiadamy na dzień dzisiejszy, dotyczące tego rodzaju odpadów.
Pragnę tylko przytoczyć powód, bo tak jak Pan sołtys zauważył,
już wcześniej zbieraliśmy opony spod domu w systemie akcyjnym
i z przykrością stwierdzam, że system tego nie wytrzymał.

Ze sprzętem elektrycznym, elektronicznym,
o którym Pan wspomniał, jest tak,
że na tym sprzęcie jeszcze na dzień dzisiejszy można coś zarobić.
Dlatego przedsiębiorcy znajdują się,
którzy ten sprzęt odbierają.
W przypadku opon, za każdą zużytą oponę,
którą my oddajemy do utylizacji, my płacimy.
No i z przykrością stwierdzam, że lokalni przedsiębiorcy zajmujący
się mechaniką, wulkanizacją, rolnicy,
którzy takie opony wykorzystywali do przyciśnięcia folii na pryzmach,
wykorzystywali tę lukę, bo w tej luce niestety,
czy w tym systemie zbiórki nie ma możliwości limitowania ilości tych
opon. Na dzień dzisiejszy my mamy jakiś tam wpływ na to,
bo po prostu monitorujemy z każdej nieruchomości takich opon można
oddać cztery rocznie, no i w oparciu o to prowadzimy tą zbiórkę.
Oczywiście na wniosek Państwa Radnych możemy to skalkulować
i nieograniczoną liczbę tych opon odbierać.
Pomimo tego, że mam świadomość akcyjnie występujących też przypadków
podrzucenia opon pomiędzy różnymi wsiami czy wyciągania ich z rowów.
Jednak dopuszczenie i puszczenie tego tak całkowicie w sposób wolny
i otwarty, doprowadzi do tego, że nastąpi wzrost kosztów
zagospodarowania.

A stawka, o której wcześniej Państwo mówiliście,
nie przewidywała zmiany systemu i wzrostu ilości tego sortymentu odpadów.
Więc oczywiście pozostając otwarty na dyskusję,
możemy się przymierzyć, możemy zapytać zakładu usług komunalnych,
jeżeli by się to zwiększyło, powiedzmy dwukrotnie,
o ile zwiększą się koszty i Państwu takie dane możemy przedstawić.
Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Czy Pan sołtys ma jeszcze jakieś pytania?

Sołtys Mariusz Wicherek:

- Ja rozumiem, ale to przecież można spowodować,
żeby to było z jednej posesji, bo przy śmieciach to też wiecie skąd
odbieracie, na przykład limit czterech i koniec,
raz w roku czy tam dwa razy w roku,
nie wiem, jak to jest, żeby ci przedsiębiorcy nie wykorzystywali tego
już.

Naczelnik Wydziału GKOŚiR Szymon Kroczał:

- Sytuacja na terenie wiejskim wygląda następująco.
Często jest tak, żeby odebrać niektóre odpady,
te odpady muszą być zgromadzone w miejscu,
w którym jest możliwy dojazd.

Burmistrz Grzegorz Zawiałł:

- Ja bym chciał tutaj jeszcze dać uzupełnienie do tej wypowiedzi.
Szanowni Państwo, mam samochód już kilkadziesiąt lat.
Mówię do tej wypowiedzi Pana sołtysa.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Burmistrzu, chodzi mi o jedną rzecz.
Wolna dyskusja jest w wolnych wnioskach.
Proszę bardzo, jak Państwo widzicie,

każdy ma prawo zająć głos, tylko prosiłbym, żeby się zgłosić, była jakaś kolejność.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Pan Kroczak mówi w moim imieniu, więc to jest mój czas.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Panie Burmistrzu, ale to Pan sam zrezygnował z tego głosu.

Powiedział Pan, że wypowie się Pan burmistrz.

No nie róbmy tak, że jest sesja i każdy zabiera głos według własnego uznania.

Padło pytanie do Pana, nie chciał Pan odpowiedzieć.

Do widzenia. Życzę miłego dnia.

Pan sołtys, proszę kontynuować pytanie.

Sołtys Mariusz Wicherek:

- No nie chciałem tu wywołać, nie wiadomo jakiej wojny.

Chodziło o to, że naprawdę później staramy się o wieś dbać.

Teraz staramy się tam, bo mamy fajną drogę,

staramy się. A te opony, jest to problem naprawdę jakiś.

W takim razie bardzo proszę Radnych,

żeby któryś z Radnych, bo ja nie mam radnego we wsi,

taki wniosek złożył, a Panu Korczakowi za odpowiedź bardzo dziękuję serdecznie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo.

Zgłosił się jeszcze **Pan Radny Grzegorz Jędrzej**, proszę bardzo.

- Ja do Pana naczelnika tutaj.

Bo tutaj padło, że nie możemy odbierać,

ponieważ może podnieść to koszty i tak dalej.

Ale osoby, które wywożą samodzielnie na PSZOK te opony,

za nie płacą zdając je tam, tak?

Szymon Kroczak:

- Tak.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Czyli później i tak musimy jakoś zutylizować,

czy je zakopujemy gdzieś w ziemi?

Wywozimy.

Czyli jeżeli będą wywozy gabarytowe i się te parę opon zabierze i tak

je trzeba na ten PSZOK wywieźć, tak,

i później gdzieś zutylizować, bo to nie od razu jest chyba wywożone,

tak, jeżeli są gabaryty, tylko jest segregowane to, co się zabierze.

Naczelnik Wydziału GKOŚiR Szymon Kroczak:

- Tak.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Na nic to nie wpłynie, po prostu dorzuci się te kilka opon.

Ja rozumiem, że Pan się obawia, że nagle tych opon będzie 500, nie?

I cztery kursy będą, zamiast jeden po gabaryty.

Właśnie, czyli musielibyśmy to doprecyzować,

czyli to mają być małe koła, jakie koła i tak dalej,

tak żeby ewentualnie dopasować ten system do tego odbioru, tak?

Naczelnik Wydziału GKOŚiR Szymon Kroczak:

- Tak. Tym bardziej, że tak jak powiedziałem wcześniej,

to nie jest pierwszy.

Od 2013 roku myśmy odbierali wszystko spod domu, bo naszym celem naprawdę nie było utrudnianie tego mieszkańcom. Jednak kreatywność mieszkańców i przedsiębiorców, których wcześniej też tutaj na tej sali wymieniano. Oczywiście margines jakiś, daleki jestem od tego, żeby wszystkich za to obwiniać, doprowadził do tego, że wnioskowaliśmy do państwa o zmianę tych przepisów i po prostu odbiór w PSZOK-u, bo tam to jest jedyne miejsce, gdzie czuwamy.

Pan sołtys mówi o ewentualnym monitorowaniu tego i zapisie o tym, że można z domu oddać.

W momencie, kiedy te odpady znajdują się w pasie drogi, to one przestają być właściciela.

To, że one stoją przed posesją Pana Nowaka czy Pana Kowalskiego, one są w pasie drogi i znajdują się na terenie gminnym, więc każdy traktuje je.

Więc u mnie pod moim domem, w pasie drogi może każdy z mieszkańców wystawić w sposób dowolny swoje odpady.

Ja nie mam prawa mu tego zakazać oczywiście, jeżeli będą to odpady, które w danym dniu mają być odebrane.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- I te kwestie są regulowane uchwałą, czy rozporządzeniem, czy jakimś zarządzeniem wydziału?

Naczelnik Wydziału GKOŚiR Szymon Krocak:

- Mówimy o odbiorze tych odpadów?

Te odpady są uregulowane w szczegółowych warunkach odbioru odpadów. Po prostu z nazwy opony są wymienione i skierowane do PSZOK-u. Proszę.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu i Panu naczelnikowi i **Pan Radny Edward Mazur.** Proszę bardzo.

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni i do Pana naczelnika. Na własnym przykładzie.

Do 2024 osobiście byłem ze trzy razy wywozić opony po zmianie, bo już trzeba było nowe kupić i jedne, i drugie.

Wiedziałem o tym, że trzeba mieć ze sobą zaświadczenie potwierdzające, że płacę za śmieci.

Takie coś miałem.

Ale z informacji również i z własną córką i tak dalej, sprawa polega na tym, że osoby nawet starsze, którym dzieci opłacają, muszą po prostu w tym czasie mieć wyciągnięte druki z komputera, że oni opłacają, bo pan, który tam jest nie przyjmuje.

Nawet miałem informację, że niektórzy byli tak zdenerwowani, że przyjechali, rzucili, tam kamera do pewnego momentu odbiera, później nie odbiera, przed bramą rzucali po prostu te opony, bo jak nie chce pan tak przyjąć, a ja nie mam tego rachunku, że ja płacę za śmieci, no to niech pan sobie później będzie toczył na ten PSZOK te opony.

Czy nie można byłoby jakoś to ujednoczyć, że jeżeli ktoś faktycznie przyjedzie,

nawet gdyby się zdarzył przypadek, że spoza naszej gminy, to nie można było tych opon przyjąć bez rachunku pokazania, że się płaci za śmieci? Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję.

Wolne wnioski.

Tak tylko przypominam właśnie, że są wolne wnioski.

Proszę bardzo, Pan naczelnik wypowie się odnośnie tego pytania?

Naczelnik Wydziału GKOŚiR Szymon Krocak:

- Nie wiem, czy odpowie.

Jeżeli taki wniosek będzie, to na pewno go rozważymy.

Szanowni Państwo, dopóki my jako pracownicy wydziału i referatu odpowiadamy za weryfikację i utrzymanie kosztów w ryzach,

no to szukamy instrumentów możliwych do wykazania.

Nie jest to numer PESEL, nie jest to coś co mieszkańców mógłby obawiać się o pozostawienie.

W przypadku właścicieli lokali w budynkach wielolokalowych, wystarczy dokument potwierdzający opłatę czynszu.

Pierwszy od dawna wniosek od Pana słyszę, żeby to było jakoś tam uciążliwe.

Nie zmienialiśmy tego, to działa.

Nie zastanawialiśmy się ewentualnie nad innym.

A co do przypadków spoza gminy, miejmy świadomość,

że jesteśmy miastem dzielącym sąsiednią gminę i nie obwiniając nikogo nie łapiąc, mamy tą świadomość, że zarówno w przypadku bezdomności zwierząt, jak i odpadów możemy mieć duży udział w rynku gminy sąsiedniej.

A i firmy prowadzące działalność w zakresie opróżniania mieszkań, również próbowały na swoje konto oddawać odpady u nas pochodzące ze swojej działalności.

Radny Edward Mazur:

- Dziękuję bardzo.

Pan mi tu jakby przypomniał, czy też uświadomił.

Ja innym ewentualnie przekażę, że na razie taki jest regulamin, takie są przepisy, że trzeba wywozić mieć zaświadczenie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu Radnemu i **Pan Radny Witold Rygorowicz.**

- Żeby pomóc nie tylko zresztą Panu Sołtysowi i rozszerzona wersja tutaj Pana Edwarda, ja taki wniosek złożę,

tak na słowo, chłopski rozum po swojemu,

bo mam ten sam problem u mnie na działce,

jak to mawia młodzież i konkretnie na moim śmietniku.

Ale powiem Panu naczelnikowi, żeby jednak nie było tak zero-jedynkowo, po jakimś czasie te opony ZUK zabiera.

A mamy ich naprawdę, niech mi Pan uwierzy dużo.

Także ja tu dziękuję panom z ZUK-u za to,

że jednak potrafią to zabrać.

Potrafią zabrać 10, 15, 20 opon.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu i **Pan Radny Jacek Urbański,** proszę bardzo.

- Myślę, że już ostatni głos w dzisiejszej sesji.
Jest coś takiego, że większość z nas tutaj uczestniczy w obradach,
no bo jest taki nasz obowiązek, ale są też osoby zapraszane.
Taką osobą jest na pewno Burmistrz, który jest zapraszany na sesję,
bo tak to wygląda i trochę mnie to dziwi,
bo nasza polska tradycja jednak jakieś pewne przywileje daje osobom
zapraszany.

Nasz gość jest z reguły szczególnie traktowany,
może nie tak, że tak powiem, ale z jakimś takim bardziej sympatycznie
i mimo wszystko jakoś w polskiej tradycji jest tak,
że każdy gość jest szczególny, nawet gość,
który może być uciążliwy, znamy to wszyscy z życia i tak dalej,
nieraz psuje nam krew i inne rzeczy,
ale zawsze traktujemy go jako gościa i tak jest w naszej tradycji.
Uważam tutaj, że powinniśmy się tak troszkę bardziej do tego
stosować.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu radnemu.

Gość wyszedł sam.

Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam XXVIII sesję Rady Miejskiej w
Prudniku w dniu 26 lutego 2026 roku.